DZIŚ STREFA BIZNESU

REWOLUCJA NA SKLEPOWYCH PÓŁKACH

JESZCZE WE WRZEŚNIU ZNIKNĄ NIEKTÓRE PRODUKTY Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 208 (23.718) | Nakład: 7.311 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 8.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Grudziądz

Medycy ze szpitala alarmują: - Nasze wypłaty znowu są opóźnione

- Chcemy czuć się bezpiecznie pod względem finansowym, skoro rzetelnie świadczymy swoje usługi - mówią medycy
Str. 8

Przyroda

Nasze bociany już są w Afryce. Jeden odpoczywa koło Lwowa

Bocian z Dusocina, jako jeden z pierwszych, 28 sierpnia dotarł do Afryki. Kolejne ptaki są w drodze
Str. 3

Uprawnienia

Seniorzy mogą stracić aż 1500 leków, które teraz są darmowe

Za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i osoby starsze mogą korzystać z bezpłatnych leków
Str. 6



FOT. GETTY IMAGES

PIENIĄDZE

Fiskus zagląda do rodzinnych pożyczek? Ten „przelewik” może mieć znaczenie

Agnieszka Domka-Rybka

Skarbówka zabiera się za pożyczki od rodziny, jak m.in. na zakup mieszkania, samochodu, remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach? Sprawdzamy, kiedy jest obowiązek podatkowy i jakie to są pieniądze.

Z ostatnich, licznych, doniesień medialnych wynika, że skarbówka chce sięgnąć do kieszeni osobom, które rodzinnie pomagają sobie finansowo. Chodzi o takie sytuacje, jak m.in. pożyczka na zakup mieszkania, samochodu, remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach.

Brak zgłoszenia pożyczki lub pominięcie obowiązków wobec urzędu skarbowego może skończyć się dotkliwą karą. I to nawet wtedy, kiedy nie było w tym żadnej złej woli - ostrzega np. Infor.pl. Mowa o karnej stawce sankcyjnej w wysokości 20 procent podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Jaką konkretnie pomocą finansową wśród najbliższych może zainteresować się fiskus? - Pożyczki od najbliższej rodziny mogą korzystać z całkowitego zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych - podkreśla rzecznik IAS. - Jeżeli łączna ich wartość od jednej osoby nie przekracza 36 120 zł, nie trzeba składać deklaracji PCC-3 (podatek od czynności cywilnoprawnych). Po przekroczeniu tej kwoty zwolnienie nadal może przysługiwać, pod warunkiem złożenia takiej deklaracji w terminie 14 dni od zawarcia umowy oraz udokumentowania otrzymania pieniędzy. Przekazanie wyższej pożyczki w gotówce nie spełnia warunku dokumentacyjnego wymaganego do skorzystania z tego pełnego zwolnienia.

Niedopełnienie warunków zwolnienia nie oznacza automatycznego zastosowania 20-procentowej „kary”. Pożyczka podlega wówczas opodatkowaniu według stawki 0,5 proc. Stawka 20 proc. może znaleźć zastosowanie wyłącznie w szczególnych sytuacjach określonych w ustawie m.in. gdy podatnik dopiero podczas czynności sprawdzających, kontroli lub postępowania powołuje się na pożyczkę i nie dopełnił wymaganych obowiązków albo nie potrafi udokumentować otrzymania środków w wymagany sposób - tłumaczy skarbówka. ©℗
Więcej na str. 3



FOT. PSP ŚWIECIE

Świecie

Groźny wyciek gazu na budowie. Ewakuowano kilkanaście osób

Do uszkodzenia sieci gazowej średniego ciśnienia doszło wczoraj przed południem, na budowie ronda u zbiegu ul. Chrobrego z Sienkiewicza w Świeciu. O gazociąg zahaczyła koparka. Wyciek był duży i bardzo groźny. W promieniu około 100 metrów ewakuowano kilkanaście osób - mieszkańców domów jednorodzinnych oraz osoby przebywające na terenie ogrodów działkowych. Wyciek zatamowali pracownicy pogotowia gazowego, którzy po wykonaniu tych prac zostali przebadani przez medyków. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Ulica Sienkiewicza była przez kilka godzin zamknięta dla ruchu

eprasa.pl ba09f044d8

POLECAMY

JUTRO: Pierwsze objawy choroby Alzheimera CZWARTEK: Dla kogo „czternastka” z ZUS i KRUS

8.09.2026
Wtorek

Imieniny obchodzą: Maria, Adrianna, Radosław, Adam
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Małgorzata Stempinska

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk: Kilka słów o kompromitacji i przyzwoitości

publicysta

W ostatnich dniach pojawiły się trzy wiadomości związane z Dolnym Śląskiem, które układają się w pewną sekwencję. Najpierw do dymisji podała się pełnomocniczka rządu i zarazem profesor wrocławskiej uczelni, odpowiedzialna za promocję kraju zagranicą, po tym jak wyszło na jaw, że wart 200 tys. zł raport „Polaków portret własny” stworzono pod jej kierunkiem z pomocą sztucznej inteligencji - roił się od głupich błędów i koślawych zdań. Potem z funkcji komendanta-rektora wrocławskiej szkoły wojskowej zrezygnował zasłużony generał - w tle jest m.in. tuszowanie wybryków dziekana. Następnie odwołano miejskiego komendanta policji w Jeleniej Górze, który wdał się w bójkę na stacji benzynowej w ostatnim dniu obowiązywania rządowych cen paliwa.

Nie zamierzam tych zdarzeń wrzucać do jednego worka, lecz mam nieodparte wrażenie, że mówimy niejako o tym samym. Na myśl przychodzi słowo: kompromitacja. Każda z tych osób cieszyła się do niedawna szacunkiem, robiła karierę, pełniła ważne stanowisko. Co się takiego stało, że mówimy o upadku? Pozwolę sobie zaryzykować tezę, że chodzi o poczucie bezkarności i lekkomyślność, charakterystyczne dla sprawujących jakąś formę władzy. Czyli nic nowego pod słońcem, tyle że w dobie internetu bardzo poszerzyła się przestrzeń jawności i różne przewiny wychodzą na jaw dużo szybciej niż kiedyś.

Daleki jestem od piętnowania kogokolwiek, zwłaszcza jeśli dorobek zawodowy budzi respekt. Być może jednak warto by odkurzyć w życiu publicznym takie wartości jak przyzwoitość czy pokora. Przy okazji różnych uroczystości przywołujemy honor, mówimy o służbie ojczyźnie, ale kto na co dzień odnosi je do siebie?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
28°C/15°C

jutro
23°C/12°C

ROZMOWA

Nie potrafimy wziąć odpowiedzialności za tych, którym pomogliśmy

Maria Kuliś (PAP)

Rozmowa z siostrą Małgorzatą Chmielewską, której fundacja prowadzi Domy Wspólnoty Chleb Życia.

Założona przez siostrę fundacja Domy Wspólnoty Chleb Życia prowadzi obecnie 11 domów w Polsce. Od wielu lat konsekwentnie upomina się siostra o ludzi, których społeczeństwo stara się nie widzieć.

Przede wszystkim - społeczeństwo stara się nie widzieć albo też stara się nienawidzić, a to już zasadnicza różnica. Zawsze na marginesie życia społecznego są ludzie niepełnosprawni, starsi, chorzy, bezdomni. Ci, którzy sobie w życiu nie radzą, ponieważ mieli dużo mniejsze szanse i możliwości. Ja mówię, że gorzej się urodzili, w innym miejscu niż my wszyscy, którym się w życiu powiodło.

Do tego dochodzą teraz ofiary wszelkiego rodzaju wojen. Szczególnie tej najbliższej, bo uchodźców z Ukrainy mamy najwięcej, ale w naszych domach są także uchodźcy chociażby z Jemenu. Oczywiście są u nas legalnie. Znajdą u nas miejsce wszyscy, którzy wymagają wsparcia, solidarności i szans na przyzwoite, normalne, godne życie.

W debacie publicznej coraz częściej słyszymy język wykluczenia, nieufności i niechęci wobec różnych grup społecznych - teraz szczególnie Ukraińców. Jesteśmy dzisiaj bardziej podatni na te populistyczne narracje budowane na lęku i podziale?

Powiązanie poczucia własnej wartości z poczuciem przynależności do pewnej grupy etnicznej lub narodowej było w ludziach od zawsze. Dobrze wiemy, że w okresie międzywojennym również w Polsce były ruchy, które powodowały nagonki na Żydów. Dochodziło do konkretnych działań marginalizujących, co akurat dotyczyło Żydów, ale mało wiemy o historii Kresów - tych terenów, które należą głównie do dzisiejszej Litwy, Białorusi, Ukrainy. Tam nienawiść narodowościowa trwała od wieków. Bo to jest w człowieku.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Siostra Małgorzata Chmielewska: Polacy są wspaniałym narodem, ale społeczeństwem żadnym

Rasizm zawsze był trochę publiczny, ale niektórym ludziom było wstyd się do niego przyznawać. W tej chwili nie ma żadnego wstydu, chociaż to też zaczęło się już dość dawno. Od lat niektórzy politycy usiłują zdobyć popularność, dając samymi sobą przykład i przyzwolenie dla takich postaw.

Były przypadki atakowania, a nawet podpalania ludzi bezdomnych w parkach czy na ławkach, bo „zaśmiecają obraz Polski dla Polaków”. Wiemy, jak ideologia mówiąca o czystości narodu skończyła się w Niemczech. Oprócz mordowania wszystkich niepasujących do schematu Żydów, Romów i Polaków mordowano także osoby niepełnosprawne i niepełnosprawne intelektualnie. To wcale nie jest tak daleki scenariusz.

Zawsze szukamy sobie wroga, który jest słabszy i naszym zdaniem gorszy, po prostu inny. Wszystko po to, żeby poczuć, że jest się kimś, że jest się „Panem”. Ten mechanizm znakomicie wykorzystywany jest przez polityków, którzy w tę nienawiść się bawią.

A jednak na początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę Polacy otworzyli swoje domy i zaoferowali pomoc. Dziś emocje są inne. Czy duch solidarności, który wtedy zobaczyliśmy, nadal w nas jest?

Są dwie rzeczy. Przede wszystkim - parafrazując to, co mówił Norwid - Polacy są wspaniałym narodem, ale społeczeństwem żadnym. Polacy są znakomici, jeśli jest walka i jest akcja. Natomiast później pojawiają się konsekwencje tych akcji i ciężar odpowiedzialności za tych, którym się pomogło. Tego nie potrafimy udźwignąć.

Oczywiście mamy niesamowite akcje w postaci chociażby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale właśnie - to jest akcja. Dzięki Jurkowi Owsiakowi mamy wyposażenie gabinetów medycznych i wiele ludzkich żyć zostało uratowanych. Natomiast niesienie pomocy dalej i udzielanie jej na co dzień jest dla nas dużo trudniejsze.

Dochodzi jeszcze manipulacja. Hasła mówiące o tym, że Ukraińcy nam coś zabierają, są oczywistą nieprawdą, ale są bardzo nośne.

Doskonale wiemy, że bez migrantów i uchodźców z Ukrainy, którzy pracują i wprowadzają do budżetu i do NFZ-u więcej, niż otrzymują, nasza gospodarka wyglądałaby inaczej. Ale oprócz nich są jeszcze osoby z niepełnosprawnościami, starsze, bezdomne i inne grupy wymagające opieki. Oni w jakimś sensie zabierają, ale dlatego, że trzeba się z nimi podzielić, bo nie są w stanie sami pracować.

eprasa.pl ba09f044d8

PIENIĄDZE

Taki miły gest jak pożyczka dla rodziny. W jakich sytuacjach trzeba zapłacić podatek? Wyjaśnia KAS

Agnieszka Domka-Rybka

Zwykły ukłon w stronę bliskich, jak rodzinna pożyczka, może być przyczyną kłopotów ze skarbówką? KAS wyjaśnia nam, w jakich sytuacjach pieniądze od krewnych mogą stać się, ale nie muszą, obowiązkiem podatkowym.



FOT. BRUNO FIDRYCH / POLSKA PRESS

Pożyczki od rodziny korzystają ze zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych, ale czasami trzeba dopełnić formalności

Z ostatnich, licznych, doniesień medialnych wynika, że skarbówka chce sięgnąć bardzo głęboko do kieszeni osobom, które rodzinnie wspomagają się finansowo. Chodzi o takie sytuacje, jak m.in. pożyczka w celu zakupu mieszkania, samochodu, na remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach.

Brak zgłoszenia pożyczki lub pominięcie obowiązków wobec urzędu skarbowego może skończyć się dotkliwą karą. I to nawet wtedy, kiedy nie było w tym żadnej złej woli - ostrzega np. Infor.pl.

Mowa o karnej stawce sankcyjnej w wysokości 20 procent podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Pytamy więc u źródła, jaką konkretnie pomocą finansową wśród najbliższych może zainteresować się fiskus?

- Wybór spraw wymagających weryfikacji jest wspomagany analizą ryzyka i opiera się na całokształcie informacji pozostających w dyspozycji organów KAS - informuje Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. - Mogą one pochodzić z różnych źródeł, w tym z deklaracji podatkowych, naszych własnych ustaleń, informacji przekazanych przez inne organy oraz sygnalnych i zawiadomień od osób trzecich. Wszystko to jest oceniane indywidualnie, m.in. pod kątem wiarygodności, konkretności i znaczenia podatkowego.

Stróżyński tłumaczy, że samo wpłynięcie informacji sygnalnej nie przesądza ani o wystąpieniu nieprawidłowości, ani o podjęciu kontroli. Jeżeli wyniki analizy uzasadniają dalszą weryfikację, materiał jest przekazywany zgodnie z właściwością do odpowiedniej jednostki organizacyjnej KAS.

Taka analiza nie opiera się wyłącznie na pojedynczej transakcji lub sposobie przekazania pieniędzy. Pieniądze mogą być przelane na konto bankowe, za pomocą płatności mobilnej, w tym BLIK, przekazem pocztowym albo w gotówce. O skutkach podatkowych decydują, czy była to pożyczka, darowizna, zwrot wspólnie poniesionych wydatków, czy zapłata za towar lub usługę.

Tytuł przelewu powinien zgodnie z rzeczywistością i możliwie precyzyjnie wskazywać, czego dotyczy płatność. Może on ułatwić późniejsze wyjaśnienie transakcji, ale sam nie przesądza o jej kwalifikacji podatkowej. Warto również zachowywać dokumenty potwierdzające rzeczywistą podstawę przekazania pieniędzy, np. umowę pożyczki, potwierdzenie przekazania pieniędzy lub dokumenty dotyczące rozliczenia wspólnie poniesionych kosztów.

- Pożyczki od najbliższej rodziny mogą korzystać z całkowitego zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych - podkreśla rzecznik IAS. - Jeżeli łączna ich wartość od jednej osoby nie przekracza 36 120 zł, nie trzeba składać deklaracji PCC-3 (podatek od czynności cywilnoprawnych). Po przekroczeniu tej kwoty zwolnienie nadal może przysługiwać, pod warunkiem złożenia takiej deklaracji w terminie 14 dni od zawarcia umowy oraz udokumentowania otrzymania pieniędzy. Przekazanie wyższej pożyczki w gotówce nie spełnia warunku dokumentacyjnego wymaganego do skorzystania z tego pełnego zwolnienia.

Oczywiście, każda sprawa jest oceniana indywidualnie - na podstawie jej rzeczywistych okoliczności i zgromadzonych dowodów. ©℗

PRZYRODA

Nasze bociany już w Afryce. Jeden odpoczywa pod Lwowem

Agnieszka Romanowicz

- Pierwszy z naszych bocianów, który dotarł do Afryki, to tegoroczny ptak z Dusocina - informują przyrodnicy z Zespołu Parków Krajobrazowych nad Dolną Wisłą. Ukrywają dokładną lokalizację bocianów, żeby nie padły ofiarą kłusowników.



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Pierwszy bocian z Dusocina koło Grudziądza odleciał w stronę Afryki 11 sierpnia i już 28 sierpnia jego GPS dał sygnał w Egipcie

W tym roku przyrodnicy z Zespołu Parków Krajobrazowych nad Dolną Wisłą założyli na młode bociany nadajniki GPS. Śledzą dziewięć ptaków.

- Pierwszy dotarł do Afryki 28 sierpnia. To tegoroczny ptak z Dusocina. Migrację rozpoczął 11 sierpnia - informuje Łukasz Woźniak z ZPKnDW.

Przeleciał przez Polskę, Ukrainę, Rumunię, Bułgarię, Turcję, Syrię, Jordanię, Izrael i Egipt.

- Tydzień temu przekroczył granicę Sudanu. Niestety, od tego czasu jego nadajnik nie przesyła nowych danych. Przyczyny mogą być różne, a los bociana nie jest jeszcze przesądzony - dodaje Woźniak.

W Afryce są też dwa inne bociany: z Borówna pod Bydgoszczą i Kokocka pod Chełmnem. Pracownicy ZPKnDW celowo nie podają dokładnej lokalizacji ptaków.

- W Egipcie zdarzają się przypadki nielegalnych polowań na migrujące ptaki, dlatego nie chcemy ułatwiać zadania kłusownikom - wyjaśnia Łukasz Woźniak.

Inne bociany z nadajnikami - z Borówna i Kokocka - są znacznie mniej zaawansowane w migracji.

- Pierwszy z nich dotarł na razie do centralnej Turcji. Drugi zrobił sobie kilkunastodniową przerwę w okolicach Lwowa. Od kilku dni przebywa w północnej Rumunii, w okolicach miasta Roman.

Wyraźny spadek w Kujawsko-Pomorskiem

W Kujawsko-Pomorskiem ubywa bocianów. Wykazały to wyniki Międzynarodowego Spisu Bociana Białego, zrealizowanego w 2024 roku.

- Na podstawie szczegółowego badania większości regionu oraz szacunków w siedmiu gminach, ustalono, że w Kujawsko-Pomorskiem gniazduje nie więcej niż 1600 par. Oznacza to wyraźny spadek liczebności bociana białego w tym regionie - podaje Grupa Badawcza Bociana Białego, której przewodniczy dr Marcin Tobółka z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Spadek ten wynosi 20 procent w porównaniu z 2014 rokiem i 36 procent w zestawieniu z rokiem 2004. To wiele poniżej średniej krajowej, która w ciągu minionej dekady osiągnęła 10 procent.

- Na Kujawach nie mamy porównania z Warmią, gdzie wypoczywałem w tym roku - mówi Czytelnik spod Kruszwicy. - Nigdy nie widziałem tylu gniazd i tylu bocianów. W okolicach Fromborka bociany lęgną się przy każdym domu na wsi.

Potwierdzają to wyniki Międzynarodowego Spisu Bociana Białego: największe zagęszczenie gniazd jest na Warmii, Mazurach i Podlasiu. Ptakom sprzyjają tam rozległe i podmokłe tereny, których ubywa w Kujawsko-Pomorskiem.

Jedna z największych populacji w Europie

Jednak populacja bociana w Polsce uważana jest za stabilną. Liczy między 46 a 50 tys. par.

- To jedna z największych populacji w Europie. Nieznacznie więcej bocianów gniazduje tylko w Ukrainie i prawdopodobnie w Hiszpanii. W Polsce jest ich trzykrotnie więcej niż w Niemczech i ośmiokrotnie więcej niż we Francji - informuje Iwona Cieślik, rzeczniczka prasowa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Wpływa na to również budowanie platform pod bocianie gniazda, które są kluczowe dla bocianów.

- Bociany białe są wyjątkowo przywiązane do miejsc, w których się rozmnażają, zjawisko to nazywa się filopartią - wyjaśnia resort klimatu i środowiska.

Samce wracają do tego samego gniazda co roku i próbują przyciągnąć do niego partnerkę.

- To właśnie gniazdo, a nie relacja z konkretną samicą, stanowi centrum ich świata. Zdarza się, że samiec, który przylatuje pierwszy, zajmuje dawne gniazdo i czeka na partnerkę - czasem tę samą, a czasem nową. Jeśli partnerka nie wraca, a gniazdo jest dobre, chętnie wprowadza się ktoś nowy. To pokazuje, że bociany nie są tak romantyczne, jak myślimy. W bocianich wyborach często wygrywa gniazdo - podaje MKiŚ. ©℗

eprasa.pl ba09f044d8

WYROK

„Jaszczur" jest już prawomocnie skazany za sianie nienawiści

Małgorzata Oberlan

Sąd Apelacyjny w Gdańsku skazał Wojciecha Olszańskiego „Jaszczura" za sianie nienawiści wobec Żydów na 1,5 roku prac społecznych - mniej niż najpierw zdecydował sąd w Toruniu.

Wojciech Olszański „Jaszczur" to lider kojarzonego z nacjonalizmem i neofaszyzmem Kamractwa. Przed Sądem Okręgowym w Toruniu sądzony był za nawoływanie do nienawiści - 13 sierpnia 2022 roku w Grudziądzu, przy ul. Rynek, w trakcie zgromadzenia pod nazwą „Ogólnopolski marsz im. generała Tadeusza Rozwadowskiego" i przemawiania do uczestników tego zgromadzenia.

W maju ubiegłego roku toruński sąd uznał, że Olszański nawoływał do nienawiści wobec Żydów i Ukraińców. M.in. nazwał ich „wrogami Polski, którzy powinni ponieść śmierć". W Toruniu „Jaszczur" skazany został na 2 lata prac społecznych.

Wraz ze swoim obrońcą zaskarżył jednak wyrok i ostatecznie sprawę rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Ogłosił już prawomocny wyrok.

- Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oskarżonego Wojciecha O. uznał za winnego tego, że 13 sierpnia 2022 roku w Grudziądzu publicznie nawoływał do nienawiści wobec osób narodowości żydowskiej - z powodu ich przynależności narodowej, przypisując im negatywne cechy, wrogie i podstępne intencje oraz podejmowanie działań ukierunkowanych na istotne pogorszenie sytuacji ekonomicznej obywateli polskich, przedstawiając te osoby jako wrogów Polski, zasługujących na śmierć. Sąd wymierzył mu karę roku i sześciu miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym - przekazuje Anna Kanabaj-Michniewicz z SA w Gdańsku.

Czeka go jeszcze podanie wyroku do publicznej wiadomości - na stronie internetowej sądu, przez trzy miesiące.©℗

PROCES

Był naćpany i wsiadł za „kółko". Przebił barierę, spadł na tory

Aleksandra Pasis

Zapadł prawomocny wyrok wobec 45-letniego Tadeusza B. Do zdarzenia doszło zimą ub. roku w miejscowości Pięćmorgi w gminie Jeżewo w powiecie świeckim. Nieodpowiedzialny kierowca został skazany na bezwzględne więzienie.

3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności – taki prawomocny wyrok usłyszał kierowca, który pod wpływem narkotyków stracił panowanie nad volkswagenem na łuku drogi. Auto przebiło barierę ochronną wiaduktu i spadło na tory kolejowe. Straty sięgnęły blisko 200 tys. zł.

Jak przypomina Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP PLK samochód poważnie uszkodził infrastrukturę kolejową, w tym sieć trakcyjną, słupy oraz konstrukcje wsporcze, a chwilę później w leżący na torach pojazd uderzył pociąg Intercity relacji Gdynia Główna - Bydgoszcz Główna. Składem podróżowało około 70 pasażerów. Nikt nie odniósł obrażeń.

Skutki zdarzenia to wstrzymany ruch pociągów, zastępcza komunikacja autobusowa oraz zmienione trasy części składów. Setki osób musiały zmienić swoje plany podróży. Straty PLK związane z uszkodzeniem infrastruktury wyniosły ponad 183 tys. zł. Do tego dochodzą koszty wynikające z zakłóceń w ruchu kolejowym.



FOT. NADESŁANE

Wypadek, który spowodował Tadeusz B., wywołał groźbę katastrofy na kolei. Pójdzie do więzienia na 3,5 roku

Szczególnie bulwersujący jest fakt, że kierowca miał już wcześniej sądowy zakaz prowadzenia pojazdów za jazdę w stanie nietrzeźwości. Mimo tego ponownie wsiadł za kierownicę, tym razem pod wpływem narkotyków. Po zdarzeniu uciekł również z miejsca wypadku - podkreśla Anna Znajewska - Pawluk.

Jak ustaliła prokuratura, w jego krwi znajdowała się substancja psychotropowa 3-CMC. To syntetyczny stymulant z grupy cathinonów. Substancja działa podobnie do amfetaminy - zwiększa poziom neuroprzekaźników, między innymi dopaminy, noradrenaliny i serotoniny w mózgu.

W sierpniu br. zapadł wyrok. Skrajnie nieodpowiedzialny Tadeusz B. oprócz tego, że za swój czyn trafi do więzienia na 3,5 roku, musi zapłacić po 10 tys. zł nawiązki na rzecz PLK i PKP Intercity oraz pokryć odszkodowania dla pozostałych uczestników zdarzenia. - To wyrok pokazujący, że nie ma przyzwolenia na lekceważenie prawa i narażanie bezpieczeństwa innych ludzi. Jedna nieodpowiedzialna decyzja doprowadziła do poważnych strat, paraliżu ruchu kolejowego i zagrożenia dla życia oraz zdrowia pasażerów - mówi Anna Znajewska - Pawluk z PKP PLK.

Dodajmy, że za zarzucany 45-latkowi czyn groziło maksymalnie 8 lat pozbawienia wolności.

Polskie Linie Kolejowe S.A. przypominają, że za kierownicą odpowiadamy nie tylko za siebie. Jazda pod wpływem alkoholu lub narkotyków może prowadzić do tragicznych konsekwencji, których skutki ponoszą nie tylko sprawcy, ale również przypadkowi uczestnicy ruchu i pasażerowie transportu publicznego. ©℗

WYPADEK

Czekają na proces po tragedii w Dobrzejewicach

Małgorzata Oberlan

2 września miał wreszcie rozpocząć się proces Pawła K., kierowcy po narkotykach, oskarżonego o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Dobrzejewicach koło Torunia. Nie rozpoczął się, bo oskarżony niespodziewanie wypowiedział pełnomocnictwo swojej obrończyni.

2 września zarówno oskarżony, jak i Agnieszka Krupska z rodziną z gminy Obrowo, której matka zginęła w wypadku, stawili się w Sądzie Rejonowym w Toruniu. Pokrzywdzona wskutek tragedii w Dobrzejewicach rodzina liczyła, że proces Pawła K. nareszcie się rozpocznie.

Oskarżony został bez obrońcy

Nareszcie - jak niedawno pisaliśmy - bo w kwietniu br. też nie ruszył, tylko strony zgodziły się na mediacje dotyczące wysokości zadośćuczynienia.

- Paweł K. je lekceważył, nie przychodził. Do żadnego porozumienia nie doszło; mediator tylko się denerwował - relacjonowała nam pod koniec sierpnia pani Agnieszka.

W minioną środę jednak proces znów się nie rozpoczął. Nie doszło do odczytania aktu oskarżenia i dalszego procedowania. Jako obrońca Pawła K. stawiła się w sądzie radca prawna, której mężczyzna nieoczekiwanie wypowiedział pełnomocnictwo (czyli po prostu zrezygnował z jej usług). A ponieważ jego główny adwokat przebywa na urlopie, to sąd uznał, że „oskarżony nie ma w tym momencie zapewnionego prawa do obrony".

Kolejne podejście do rozpoczęcia procesu zaplanowano na 14 października br.

Przypomnijmy, że do tego dramatycznego wypadku doszło 19 lipca 2023 roku w Dobrzejewicach pod Toruniem. Minęły zatem już 3 lata, a oskarżony wciąż nie odpowiada za swoje czyny przed sądem.

Jadący Mercedesem S 550 wówczas 38-letetni Paweł K. jechał zdecydowanie za szybko, był pod wpływem narkotyków (pochodnej amfetaminy) i doprowadził do czołowego zderzenia z Fiatem Pandą - ustaliła prokuratura.

W tym Fiacie siedziały trzy kobiety. Kierowała krewna (60 plus), a jej pasażerkami były: będąca wtedy w 8. miesiącu ciąży Agnieszka Krupska z gminy Obrowo i jej starsza wiekiem mama. Ona wypadku nie przeżyła - zmarła w nocy w szpitalu.

Ranna pani Agnieszka trafiła do szpitala. Niedługo po dramacie urodziła chore dziecko, a lekarze nie mieli wątpliwości, że był to skutek wypadku.

Paweł K. odpowiada z wolnej stopy

Kierowca natomiast nigdy nie był tymczasowo aresztowany i tak jest do dziś - przed Sądem Rejonowym w Toruniu będzie odpowiadał z wolnej stopy. Na powolne tempo pociągania do odpowiedzialności Pawła K. wpływ miało też samo śledztwo - trwało długo, bo dwa i pół roku. Dokładnie 22 stycznia br. Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód poinformowała o jego finale i skierowaniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko Pawłowi K. Ustaliła, że krytycznego dnia w Dobrzejewicach 38-letni wówczas kierowca był pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu (pochodnej amfetaminy), naruszył przepisy ruchu drogowego, przekroczył dozwoloną prędkość i na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem.

- Potem zjechał na przeciwległy pas ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka prawidłowo pojazdem - informowała Izabela Oliver, rzeczniczka prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Paweł K. nie ustosunkował się w śledztwie do przedstawionego mu, jak i później uzupełnionego zarzutu. Skorzystał też z przysługującego mu prawa do odmowy wyjaśnień.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia, choć formalnie nienarodzone wówczas dziecko nie jest uznawane są ofiarę zderzenia.

Do tematu wrócimy po 14 października sprawdzając, czy proces wreszcie się rozpoczął. ©℗

eprasa.pl ba09f044d8

PRAWO

Księga JPK_PD to bat na papierologię czy dodatkowy obowiązek dla firm? „Łatwiej to jest urzędnikom”

Agnieszka Domka-Rybka

Nowy obowiązek dla firm JPK_PD to cyfrowe księgi wysyłane do skarbówki. - Nieźle to sobie wymyślili, robimy robotę za urzędników - komentuje przedsiębiorca spod Bydgoszczy.

Otrzymaliśmy taki sygnał od przedsiębiorcy spod Bydgoszczy, który prowadzi jednoosobową działalność usługową - jest „vatowcem”.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

JPK_VAT to cyfrowa księga, którą firma musi przekazać fiskusowi

„Skoro robię to co miesiąc, to po co jeszcze raz na rok?”

- Postanowiłem wypowiedzieć się na temat Jednolitego Pliku Kontrolnego w Podatkach Dochodowych, JPK_PD, czyli nowego obowiązku elektronicznego raportowania ksiąg i ewidencji podatkowych dla PIT oraz CIT. I, o ile uważam, że w KSeF, choć też firmy narzekają, są rzeczy ułatwiające życie i nam i urzędnikom i nawet JPK też ujdzie, ale JPK-PD? Jaki sens ma zebranie rachunków na koniec roku tego, co i tak robię co miesiąc i znowu wpisywanie tego w rubryczki z całych 12 miesięcy? Przecież to jest bez sensu. Nie powinno odbywać się automatyczne? Widzę w tym jednak drugie dno, bo pewnie chodzi o ułatwienie życia urzędnikom, żeby oni nie musieli tego robić. Robimy za nich robotę. Nieźle to sobie wymyślili. Chciałbym bardzo zapytać Krajową Administrację Skarbową, w jaki sposób ułatwi to życie przedsiębiorcom? - pyta pan Cezary.

Dla niewtajemniczonych: JPK_PD to, po prostu, elektroniczny raport o podatkach firmy, który przedsiębiorca przekazuje fiskusowi. Czyli, prowadzi on księgi, z danych w nich zawartych powstaje plik JPK_PD, który trafia do urzędu skarbowego.

Mówimy więc o cyfrowej księdze firmy wysyłanej - regularnie - do skarbówki.

Jak KAS tłumaczy przedsiębiorcom ten nowy obowiązek?

Tak nam odpowiada Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy: - Wprowadzony obowiązek przesyłania JPK_PD pozwoli na zmniejszenie obciążeń przedsiębiorców, związanych z prowadzeniem kontroli, przez umożliwienie administracji skarbowej weryfikacji prawidłowości rozliczeń i wykrywania nadużyć w formie zdalnej, bez konieczności przeprowadzania czynności na miejscu oraz zwiększenie ich efektywności. Dotychczas, w przypadku ksiąg prowadzonych przy użyciu programów komputerowych, na podstawie art. 193a § 1 ustawy Ordynacja podatkowa organ podatkowy mógł żądać przekazania całości lub części ksiąg podatkowych oraz dowodów księgowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej lub na informatycznych nośnikach danych. Przesyłanie ksiąg podatkowych w ustrukturyzowanej formie (tzw. JPK) nie jest zatem całkowicie nową instytucją.

Ten obowiązek wchodzi w życie etapami

Dodajmy, że obowiązek wchodzi w życie etapami.

Od 1 stycznia 2025 roku dotyczy podatników CIT z przychodami powyżej 50 mln euro oraz podatkowych grup kapitałowych; od 2026 roku pozostałych podatników CIT i PIT, którzy rozliczają VAT i składają pliki JPK_VAT miesięcznie; od 2027 już wszystkich podatników CIT i PIT (w tym rozliczających JPK_VAT kwartalnie).

Księga musi być prowadzona przy użyciu programu komputerowego, który potrafi wygenerować plik XML, zgodny z oficjalną strukturą logiczną Ministerstwa Finansów (zawierający m.in. numery NIP kontrahentów oraz numery KSeF, jeśli zostały nadane).

©℗

WYROK

ZUS musi zapłacić byłej nauczycielce 50 tys. zł

Małgorzata Oberlan

Prawomocnym już wyrokiem sądu, ZUS w Toruniu musi nauczycielce nie tylko ponownie przeliczyć emeryturę, ale i oddać blisko 50 tysięcy zł - za niesprawiedliwe obniżanie jej świadczenia. Spór sądowy, wraz ze swoją prawniczką, toczyła aż w Gdańsku.



FOT. SHUTTERSTOCK

Ten wyrok jest już prawomocny i nauczycielka z Torunia czeka na kwotę blisko 50 tys. zł od ZUS

- Już w Sądzie Okręgowym w Toruniu wygrałyśmy z ZUS-em, bo nakazał ponownie przeliczyć jej emeryturę, ale niesatysfakcjonująca była orzeczona kwota pieniędzy do zwrotu mojej klientce. Mówiła o spłacie nienależnie obniżonej emerytury od momentu złożenia wniosku o jej ponowne przeliczanie, czyli od maja 2025 roku. Ja tymczasem byłam pewna, że taka spłata powinna objąć 3 lata wstecz. Dlatego walczyłyśmy dalej w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku. I wygrałyśmy - relacjonuje adwokat Aleksandra Chołub.

Krzywda nauczycielki z Torunia jest doświadczeniem jeszcze nawet setek tysięcy Polaków. To ci emeryci, którzy przeszli na wcześniejszą emeryturę, składając wniosek przed 6 czerwca 2012 roku. Później dopiero wprowadzone w Polsce przepisy stanowiły, że takim osobom emerytury powszechne (po osiągnięciu standardowego wieku emerytalnego) były obniżane.

ZUS obliczał je, obniżając o całą sumę wcześniej wypłaconych świadczeń.

Wszystko zmienił wyrok Trybunału konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 r. (sygn. SK 140/20). Sytuację nauczycielki z Torunia - także.

Nauczycielka z Torunia przeszła na wcześniejszą emeryturę w 2010 roku. Potem osiągnęła standardowy dla kobiet wiek emerytalny i w 2020 roku ZUS w Toruniu przyznał jej emeryturę powszechną. Naliczył ją jednak na takiej podstawie, jak piszemy wyżej - obniżając o wszystkie wcześniej wypłacone świadczenia.

Tyle tylko, że to pomniejszenie emerytury nastąpiło na podstawie przepisów, które weszły w życie, gdy nauczycielka wiodła już żywot „wcześniejszej emerytki”. Mowa, oczywiście, o słynnym artykule 25 ust. 1b Ustawy o emeryturach i rentach z FUS. To on wprowadził w życie z początkiem 2013 roku opisywany mechanizm pomniejszania świadczeń.

Jak nauczycielka w 2010 roku idąc na wcześniejszą emeryturę miała przewidzieć, że kiedyś za to zapłaci obniżoną emeryturą zwykłą? Jak mogły przewidzieć to inne setki tysięcy emerytów w Polsce?

O tym, że to przepis niekonstytucyjny i niesprawiedliwy dla obywateli orzekł 4 czerwca 2024 roku Trybunał Konstytucyjny.

- Moja klientka, gdy się o tym dowiedziała, to wnioskowała do ZUS Toruń o ponowne przeliczenie emerytury. Zrobiła to dokładnie 14 maja 2025 roku. Po pięciu dniach - 19 maja - ZUS wydał decyzję odmowną - mówi Aleksandra Chołub.

W takiej sytuacji nauczycielka wraz z prawniczką wkroczyły na drogę sądową. Walcząc do samego końca osiągnęły oczekiwany efekt. Ostatecznym już wyrokiem SA w Gdańsku nauczycielka będzie nie tylko dostawać wyższą emeryturę, ale i otrzyma zwrot za niesprawiedliwie jej uszczuplanie 3 lata wstecz.

- Teraz czekamy już tylko na wypłatę świadczenia, a będzie to około 50 tysięcy zł - podsumowuje prawniczka.

Dla kogo ponowne przeliczenie emerytury i wyrównanie za jej obniżanie? Dla kobiet urodzonych w latach 1954-1968 oraz mężczyzn w latach 1949-1952 i 1954-1968, którzy złożyli wniosek o wcześniejszą emeryturę przed 6 czerwca 2012 r. i których emerytura powszechna została później pomniejszona o kwoty wcześniejszych świadczeń.

Wspomniany w tekście wyrok Trybunału Konstytucyjnego otwiera drogę do: ponownego przeliczenia emerytury powszechnej bez odliczania wcześniejszych świadczeń, uzyskania wyrównania emerytury za lata, w których świadczenie było zaniżone oraz wyższego miesięcznego świadczenia na przyszłość.

©℗

eprasa.pl ba09f044d8

UPRAWNIENIA



FOT. GETTY IMAGES

Rosną koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych Narodowego Funduszu Zdrowia, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 miliardów złotych

Seniorzy mogą stracić część darmowych leków. Zagrożone 1500 pozycji

Już za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i seniorzy mogą korzystać z bezpłatnych leków. Rozpatrywane są różne warianty.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Seniorom po 65. roku życia oraz dzieciom i młodzieży do 18 lat przysługują leki w ramach programu refundacyjnego. Aby skorzystać z tego wsparcia, muszą zostać spełnione trzy warunki: pacjent musi należeć do uprawnionej grupy wiekowej, przepisany preparat znajduje się w wykazie „D1" lub „D2" refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego bądź wyrobów medycznych, określonym w obwieszczeniu ministra zdrowia.

Na wykazie znajdują się między innymi preparaty stosowane w leczeniu alergii, cukrzycy, nadciśnienia, chorób układu oddechowego, wybrane szczepionki. Ponadto można otrzymać leki hormonalne, leki o działaniu przeciwbakteryjnym, przeciwgrzybiczym, przeciwbólowym czy przeciwzakaźnym.

Jak informuje „Gazeta Prawna", Ministerstwo Zdrowia analizuje zmiany, które mogą znacząco wpłynąć na kształt programu bezpłatnych leków dla osób po 65. roku życia. Wśród rozważanych wariantów znalazły się takie, które zakładają wykreślenie z listy nawet ponad 1500 produktów. Nowe zasady miałyby zacząć obowiązywać stopniowo od 1 października 2026 roku.

Powód? Coraz wyższe koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych NFZ, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 mld zł. Co ciekawe, liczba pacjentów korzystających z bezpłatnych recept wzrosła od 2023 r. jedynie o 4,4 proc., podczas gdy wydatki zwiększyły się aż o jedną czwartą.

Urzędnicy zwracają uwagę, że w ramach programu refundowane są często leki zawierające tę samą substancję czynną, ale sprzedawane pod różnymi nazwami i w bardzo różnych cenach. W praktyce oznacza to, że za podobne leczenie Narodowy Fundusz Zdrowia niekiedy płaci wielokrotnie więcej tylko dlatego, że pacjent otrzymuje droższy preparat.

Symbol S nie wystarczy

Jednym z warunków otrzymania darmowego leku przez seniora jest symbol S na recepcie.

Ponadto przepisany medykament musi się znajdować w specjalnym wykazie leków refundowanych, który ustala Ministerstwo Zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia przekonuje, że ewentualne zmiany nie mają polegać wyłącznie na szukaniu oszczędności. Przy aktualizacji wykazu mają być brane pod uwagę nie tylko ceny leków, ale również to, jak często są one stosowane przez pacjentów, czy mają tańsze odpowiedniki oraz jakie znaczenie mają dla bezpieczeństwa lekowego kraju.

Pod uwagę może być brana także produkcja leków w Polsce. Resort chce również odchodzić od stosowania jednej zasady dla całej listy i analizować poszczególne grupy leków oddzielnie. Oznacza to, że inne kryteria mogą zostać zastosowane np. wobec leków kardiologicznych, a inne wobec preparatów stosowanych w leczeniu cukrzycy czy chorób przewlekłych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę analizowany wariant C2, liczba produktów objętych analizą spadłaby z 3621 do 3051. Oznacza to usunięcie 570 pozycji, czyli pozostawienie około 84,3 proc. analizowanych produktów. Jednocześnie zachowane zostałyby wszystkie 354 analizowane substancje czynne. Według przedstawionych szacunków taki wariant mógłby przynieść około 440,7 mln zł oszczędności.

Znacznie większą redukcję zakłada wariant F'1. Jak informuje GP, liczba produktów zmniejszyłaby się w nim z 3616 do 2065, czyli zniknęłoby ponad 1500 pozycji. Mimo tak dużego ograniczenia liczby preparatów zachowane miałyby zostać wszystkie z 351 analizowanych substancji czynnych.

PROFILAKTYKA

Niektórzy piją te wody bez umiaru, a to fatalny błąd. Mogą być przykre konsekwencje

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wody lecznicze od lat są jednym z filarów polskiego lecznictwa uzdrowiskowego. Kuracje pitne warto jednak prowadzić według zaleceń lekarza.

W południowej Polsce znajduje się większość krajowych uzdrowisk i miejscowości dysponujących zasobami wód leczniczych. Choć ich właściwości są wykorzystywane w terapii wielu schorzeń, eksperci podkreślają, że nie należy traktować ich jak zwykłej wody do codziennego nawadniania organizmu.

– Wody zdrojowe i lecznicze często traktujemy jak zwykłą wodę mineralną, skoro wypływa ze źródła i ma właściwości zdrowotne. Wydaje nam się, że można ją pić bez ograniczeń. Woda lecznicza jest trochę jak naturalny preparat mineralny – znaczenie ma nie tylko jej skład, ale również dawka. Wody dostępne w miejscowościach uzdrowiskowych mogą zawierać bardzo duże ilości sodu, chlorków, wodorowęglanów, siarczanów, magnezu, wapnia, żelaza, fluorków czy jodków – tłumaczy dietetyk kliniczny, dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Jak dodaje ekspertka, wypijanie ich w dużych ilościach przez cały dzień – zamiast zwykłej wody – nie jest dobrym pomysłem.

– W uzdrowisku naprawdę nie warto urządzać sobie „degustacji bez limitu". Kieliszek czy kubeczek wody leczniczej to jedno, a zastąpienie nią całodziennego nawodnienia zupełnie co innego – zaznacza dr Kłósek-Bzowska.

Szczególną ostrożność należy zachować w przypadku mocno zmineralizowanych wód chlorkowo-sodowych.

– Mogą dostarczać bardzo dużo sodu. Dla zdrowej osoby jednorazowe wypicie takiej wody zwykle nie będzie problemem, natomiast regularne picie jej w dużych ilościach może być niekorzystne szczególnie dla osób z nadciśnieniem tętniczym, skłonnością do obrzęków, niewydolnością serca czy chorobami nerek. To zdecydowanie nie są wody, którymi powinniśmy na co dzień „nawadniać się" jak zwykłą wodą – mówi dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Uważać warto również na wody bogate w siarczany i magnez, ponieważ w większych ilościach mogą działać przeczyszczająco.

– Efektem mogą być biegunka, dolegliwości jelitowe, a przy znacznym spożyciu również zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej. Co więcej, przyspieszenie pasażu jelitowego może wpływać na wchłanianie niektórych przyjmowanych leków – zaznacza specjalistka.

Osobną grupą są wody zawierające większe ilości jodu czy fluoru. – Tutaj również nie warto kierować się zasadą „im więcej minerałów, tym zdrowiej". Przykładowo wody jodkowe mogą wymagać szczególnej ostrożności u osób z niektórymi chorobami tarczycy – przyznaje dietetyk.

Najważniejsza zasada jest prosta: wody lecznicze, mimo swoich prozdrowotnych właściwości, nie są przeznaczone do picia bez ograniczeń. Każda z nich ma określone wskazania zdrowotne, ale w niektórych przypadkach może również nie być zalecana. Jeśli przy źródle znajduje się informacja dotycząca zalecanej ilości czy sposobu picia, warto jej przestrzegać.



FOT. GETTY IMAGES

Więcej nie znaczy lepiej. Wody lecznicze nie mogą być źródłem codziennego nawadniania

eprasa.pl ba09f044d8

FOKUS

• **Prezydium zarządu PKOl** zbierze się dziś w Warszawie pierwszy raz od momentu zatrzymania prezesa Radosława Piesiewicza

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Nowy sędzia Trybunału Konstytucyjnego czeka na zaprzysiężenie przez prezydenta

Wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego Maciej Berek powiedział, że wierzy, iż w sprawie jego ślubowania wszystko będzie się działo zgodnie z prawem

oprac. Karolina Wrońska



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Posłowie wybrali Macieja Berka do Trybunału Konstytucyjnego w piątek. Kandydata poparło 226 parlamentarzystów

W poniedziałek Berek spotkał się w Sejmie z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym. Marszałek – jak powiedział Berek dziennikarzom – uznał, iż „miłym gestem" będzie wyjaśnienie jego pomyłki w piątkowym głosowaniu nad wyborem sędziego TK.

Czarzasty jako jedyny z klubu Lewicy zagłosował przeciw obu kandydatom na nowego sędziego. Reszta klubu głosowała za zgłoszoną przez klub KO kandydaturą Berka, a przeciw kandydaturze Artura Kotowskiego, którą zgłosili posłowie PiS.

Wybór sędziego TK był konieczny w związku z upływającą 18 września kadencją sędziego Justyna Piskorskiego.

Po spotkaniu z marszałkiem Sejmu Berek, zapytany przez dziennikarzy o kwestię jego ślubowania, powiedział, że prezydent Karol Nawrocki nie kontaktował się z nim w tej sprawie. – Głosowanie było w piątek. Jest poniedziałek przed południem, więc myślę, że jeszcze chwila – zaznaczy ł. Dodał, że to do Kancelarii Prezydenta trzeba kierować pytania dotyczące zaproszenia go do złożenia ślubowania.

Zapytany o ewentualne scenariusze, jeśli nie zostanie zaproszony do Pałacu Prezydenckiego, Berek powiedział, że „głęboko wierzy w to, że będziemy postępowali zgodnie z prawem i zgodnie z tym, co jest wyznaczone przez przepisy". Dodał, że nie da się namówić na to, żeby „mówić, co się będzie działo, gdyby się zadziało tak, że prezydent czegoś nie będzie wykonywał".

– Czekam na 15, 16 września i zobaczymy, co się wtedy zadzieje i zobaczymy, co prezydent będzie w tej sprawie robił – powiedział. Dodał, że w jego wypadku powinno zdarzyć się to, co powinno się zadziać również w przypadku czworga wybranych w marcu sędziów TK. Podkreślił w tym kontekście, że sędziów Trybunału „wybiera Sejm".

Berek jest ósmą osobą wybraną przez Sejm obecnej kadencji na sędziego TK. Spośród siedmiu wybranych wcześniej prezydent Nawrocki nie odebrał ślubowania od czworga. W przypadku tej czwórki, według przedstawicieli KPRP, w Sejmie doszło do błędów. W związku z tym czworo sędziów złożyło podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie z formułą, że robią to „wobec prezydenta". KPRP nie uznaje tego za ślubowanie, a prezes TK Bogdan Święczkowski nie dopuścił tych czworga sędziów do orzekania.

Przed piątkowym głosowaniem nad wyborem sędziego TK szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki powiedział, że są „daleko idące wątpliwości" co do rzeczywistego wykonywania przez Berka zawodu radcy prawnego przez 10 lat i że „z powodów formalnych" jego kandydatura na sędziego TK nie powinna być rozpatrywana.

W poniedziałek w programie „Poranne rozmowy Zero" szef gabinetu prezydenta Nawrockiego Paweł Szefernaker unikał odpowiedzi, czy i ewentualnie kiedy miałoby dojść do ślubowania Macieja Berka. – W tej chwili trwają analizy. Wiemy, że są duże wątpliwości. Jak prezydent podejmie jakiekolwiek decyzje, będziemy o tym informować – oświadczył.

Szefernaker przekonywał, że o wątpliwościach wokół wyboru Berka mógłby mówić „cały program". – Mamy sytuację, w której przecież to on nie publikował wyroków Trybunału. To on w dużej mierze jest odpowiedzialny za sytuację, jaka dzisiaj jest wokół TK i w pewien sposób tutaj na pewno są wokół tego wątpliwości – powiedział, zaznaczając, że dużo ważniejsze są również pojawiające się „wątpliwości formalne". **PAP**

PRACA

Niepokojący sygnał. Bezrobocie znów poszło w górę

Maciej Badowski

Szacowana stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła w sierpniu do 5,9 proc. z 5,8 proc. miesiąc wcześniej – podało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W urzędach pracy zarejestrowanych było 911 tysięcy bezrobotnych. To o 4,6 tys. więcej niż miesiąc wcześniej i o 54,7 tys. więcej niż rok temu. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w powiatach szydłowieckim (22,8 proc.), brzozowskim (19 proc.) oraz przysuskim (18,1 proc.). Najniższe bezrobocie wystąpiło natomiast w powiecie poznańskim (1,4 proc.), Poznaniu (1,6 proc.) i Warszawie (1,6 proc.). W ujęciu wojewódzkim bezrobocie wahało się od 3,8 proc. w Wielkopolsce do 9,3 proc. w województwie warmińsko-mazurskim.

Według wstępnych danych w sierpniu zarejestrowało się około 86,5 tys. bezrobotnych. To o 13,2 proc. mniej niż w lipcu i o 10,6 proc. mniej niż rok wcześniej.

WADOWICE

Policjanci na ławie oskarżonych ws. śmierci 14-latki

oprac. Karolina Wrońska

W poniedziałek przed Sądem Rejonowym w Wadowicach rozpoczął się proces trzech policjantów w sprawie śmierci z wyziębienia 14-letniej Natalii.

Pierwsza rozprawa trwała niespełna godzinę. Za zamkniętymi drzwiami sąd wysłuchał oskarżonych: dwóch policjantów z Andrychowa – dyżurnego i komendanta tamtejszego komisariatu oraz jednego, który był dyżurnym komisariatu w Kętach.

14-letnia Natalia 28 listopada 2023 roku wyszła rano do szkoły. Panował wówczas siarczysty mróz. W drodze źle się poczuła. Telefonowała do ojca, mówiąc, że nie wie, gdzie się znajduje. Potem już nie odbierała. Rodzic wczesnym przedpołudniem powiadomił policję. Miał czekać około godziny na podjęcie działań. Dziecko zostało znalezione przez znajomego ojca około godziny 13, pół kilometra od komisariatu. 14-latka była w stanie hipotermii. Lekarze nie zdołali ocalić jej życia: zmarła dzień później.

KRÓTKO

Warszawa

Zmiana w resorcie klimatu. Jest nowy wiceminister

Sławomir Ćwik został powołany na stanowisko wiceministra klimatu i środowiska – poinformował w poniedziałek resort. Obowiązki sekretarza stanu obejmie od 14 września br. W piątek rezygnację z pełnienia funkcji wiceministra klimatu i środowiska oraz Głównego Konserwatora Przyrody złożył Mikołaj Dorożała.

Warszawa

Trzy tygodnie na zebranie brakujących podpisów

Stołeczna Operacja Referendalna ma jeszcze 21 dni na zebranie wymaganej liczby podpisów pod wnioskiem o organizację referendum w Warszawie. Inicjator akcji Maciej Wilk poinformował, że do tej pory pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta zebrano 82 tys. podpisów. Dodał, że do niedzieli do skrzynek pocztowych mieszkańców 11 dzielnic trafi 400 tys. kart referendalnych. Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób.

Katowice

Zondacrypto. Roman Ż. usłyszał zarzuty

Roman Ż., zatrzymany w sobotę w związku z aferą Zondacrypto, usłyszał dwa zarzuty. – Jeden dotyczy oszustwa. Z tego, co wiem, będzie kierowany wniosek o areszt. Mój klient nie przyznał się, złożył obszerne wyjaśnienia. Jego wiedza sprowadza się tylko do zarządzania spółką BitBay – do czasu, gdy ta nazwa funkcjonowała w obrocie – powiedział w poniedziałek obrońca Ż. mec. Błażej Gazda. Roman Ż. to były wspólnik zaginionego Sylwestra Suszka. **PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Klimat przestaje być abstrakcją, kiedy zaczynamy mówić o ludziach, (...) bezpieczeństwie naszych portfeli i o tym, co widzimy za oknem

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl ba09f044d8

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

KOMUNIKACJA

Nowe rozkłady autobusów nad Rudnik. Będą kolejne zmiany w MZK Grudziądz

Daniel Dreyer

Od wczoraj według nowych rozkładów kursują autobusy linii nr 11. To poprawka rozkładu, który obowiązuje od tygodnia. Zmian w rozkładach autobusów spodziewać się muszą także pasażerowie jeżdżący do szpitala.

Wraz z początkiem września zmieniono rozkłady jazdy autobusów linii nr 11 kursujących przez os. Rudnik.

Działkowcy mieli problem z dojazdem

Nie jeżdżą już one na Strzemięcin tylko na Rządz, aby umożliwić dzieciom dojazd do szkoły na tym osiedlu. Zmieniono też godziny odjazdów, aby dopasować je do godzin lekcyjnych. Z kolei, aby skrócić trasę zdecydowano, że autobusy nie będą jeździły do Gminnego Ośrodka Sportów Wodnych (dawniej „Delfin"), a na osiedlu Rudnik zatrzymują się tylko przy plaży MORiW-u.

Ta ostatnia zmiana znacznie utrudniła dojazd nie tylko do tego ośrodka nad jeziorem, ale także do Rodzinnych Ogrodów Działkowych przy ul. Zielonej.

Na liczne prośby działkowców kierowane do Wydziału Transportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, postanowiono, że niektóre „jedenastki" znowu jeżdżą ulicą Zieloną i zawracają na pętli Plaża „Delfin".

W dni powszednie pod tę plażę podjeżdża co drugi kurs, a w soboty i niedziele dłuższą trasą jeździć będą wszystkie autobusy nr 11.

Zmiany w dojazdach do szpitala

To nie koniec zmian w kursowaniu autobusów MZK Grudziądz. Spodziewać się ich muszą także pasażerowie dojeżdżający do szpitala.

Lada dzień w kolejny etap wejdzie przebudowa ul. Rydygiera, a to oznacza, że w najbliższym czasie zmienią się trasy i zasady kursowania autobusów linii 3, 8, 17, 18, 21.

Natomiast od 1 października zakończą się sezonowe zmiany na linii nr 15.

O szczegółach tych zmian poinformujemy, gdy będą już znane. ©℗

WYDARZENIE

Uwaga seniorzy! To będą cztery dni imprez właśnie dla was

(DD)

Już w środę, rozpoczną się II Grudziądzkie Senioralia.

- Przed nami cztery dni pełne aktywności, spotkań, muzyki, tańca i międzypokoleniowej integracji - zapowiada Daria Boguszyńska, zajmująca się w ratuszu koordynacją imprez przygotowywanych dla seniorów.

II Grudziądzkie Senioralia rozpoczną się w środę, o g. 15.30 kolorowym przemarszem z Rynku na marinę, gdzie o 16.30 zaplanowano uroczyste otwarcie Senioraliów. Zaraz po tym rozpocznie się międzypokoleniowa potańcówka.

Także w środę, muzeum zaprasza seniorów na zwiedzanie z kuratorem wystawy poświęconej historii Twierdzy Grudziądz. W czwartek, w muzeum seniorzy będą mogli za darmo zwiedzić wystawę archeologiczną. Zapisy chętnych na zwiedzanie prowadzone są pod nr tel. 56-46-590-63, wew. 18.



FOT. PIOTR BILSKI

Senioralia rozpocznie przemarsz z Rynku do mariny

Na czwartek w marinie planowany jest dzień profilaktyki seniora: badania słuchu, wzroku, porady psychiatry, psychologa, dietetyka. Zapisy pod nr tel. 697-701-048.

Więcej: jutro w „Pomorskiej".

SZPITAL

Medycy alarmują: nasze wypłaty znowu są spóźnione

Aleksandra Pasis

- Jest wrzesień, a my wciąż czekamy na wypłaty za lipiec! Nie wiemy co dalej - przed kilkoma dniami naszą redakcję alarmowali pracownicy szpitala. Jak zapewnia „Pomorską" dyrekcja lecznicy, zaległe wypłaty miały zostać uregulowane do wczoraj. To blisko dwa tygodnie po terminie.

Opóźnienia dotyczą personelu zatrudnionego w oparciu o umowy cywilno-prawne, czyli tzw. kontrakty.



FOT. PIOTR BILSKI

Problemy szpitala wciąż odbijają się na załodze

Problem pogłębia się z miesiąca na miesiąc

Zasada jest taka, że faktury za przepracowany miesiąc medycy składają na początku kolejnego miesiąca, a wynagrodzenia powinny wpływać terminowo na konta do 25. dnia kolejnego miesiąca. Czyli np.: za przepracowany lipiec, wypłaty powinny zostać uregulowane do 25 sierpnia.

- Spora grupa wciąż czeka na wynagrodzenia, a mamy już wrzesień - twierdził na początku września nasz rozmówca, medyk ze szpitala. - Mamy swoje zobowiązania, kredyty, które trzeba regulować, a tu każdego miesiąca jest niepewność. Wystawiliśmy już faktury za sierpień... a czekamy na pensje za lipiec.

Niektórzy przyznają, że nie wykluczają zmiany miejsca zatrudnienia, bo szpital w Grudziądzu stoi na granicy zapaści finansowej, a problem z miesiąca na miesiąc się pogłębia.

- Jesteśmy odpowiedzialnymi ludźmi i wykonujemy najlepiej jak potrafimy pracę na rzecz pacjentów, ale mamy swoje rodziny i chcemy czuć się bezpieczni pod względem finansowym - dodaje medyk.

Kilkadziesiąt medyków wciąż czeka na wypłaty za lipiec. Mieli je otrzymać do 7 września. Czyli dwa tygodnie po terminie.

Pieniądze dwa tygodnie po terminie

Z danych, które w piątek otrzymaliśmy od dyrektor grudziądzkiego szpitala wynika, że w sierpniu wpłynęło 1088 faktur z terminem płatności do 25 sierpnia. - Dotąd uregulowano 1016 z nich - informowała w piątek dyrektor Agata Kurkowska. Zapowiadała: - Realizacja płatności za pozostałe faktury planowana jest do 7 września.

Jak podkreśla szefowa lecznicy w Grudziądzu, szpital występuje do NFZ o przyśpieszenie płatności. - Zrobiliśmy to także w tym miesiącu - zapewnia Agata Kurkowska. - Terminy przepływów środków są regulowane wewnętrznymi procedurami NFZ i natychmiast jak tylko przelewy zostają dokonane, szpital reguluje zobowiązania.

Tak też wyjaśniała dyrektor Kurkowska podczas sesji rady miejskiej pod koniec sierpnia br.: „To co możemy, regulujemy. Natomiast sytuacja jest bardzo trudna. Płynność... no prawie jej nie ma. Większość środków, które wpływają w tej chwili z NFZ-u pochłaniają wynagrodzenia. Nie dlatego, że są bardzo wysokie, ale dlatego że obecnie poziom zobowiązań wymagalnych jest bardzo wysoki i ich obsługa jest wymagająca finansowo." ©℗

KRÓTKO

Łasin

Dwa rozbite auta, jedno w przydrożnym rowie

Do poważnie wyglądającego zdarzenia doszło w niedzielny wieczór na drodze krajowej 16 w Łasinie. Po g. 19.40 na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką prowadzącą w kierunku Nowego Miasta Lubawskiego zderzyły się Audi oraz Honda. Jedno z aut zatrzymało się w poprzek drogi, drugie wypadło na pobocze.

Jak ustalili policjanci, do kraksy doszło ponieważ 24-letnia kierująca Audi nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu autu marki Honda. Kobieta została ukarana mandatem w wysokości 3 tys. zł oraz 12 punktami karnymi.
Na szczęście, nikt nie odniósł poważnych ran. Funkcjonariusze zakwalifikowali zdarzenie jako kolizję.
(ŁS,DD)

Powiat grudziądzki

Skontrolowali trzeźwość 1750 kierowców

Wczoraj policjanci z Grudziądza podsumowali piątkową akcję kontroli trzeźwości kierowców na terenie powiatu grudziądzkiego. Jak wynika ze statystyk przedstawionych przez funkcjonariuszy, sprawdzili oni ponad 1750 osób, z których „wyłowili" siedmiu kierowców pod wpływem alkoholu. Rekordzistą w tym gronie był zatrzymany w Radzyniu Chełmińskim 45-letni kierowca ciężarówki Renault, który miał w organizmie 0,9 prom. alkoholu. W Łasinie zatrzymano natomiast 41-letniego motorowerzystę z wynikiem 0,73 promila. Pijanych kierowców przyłapano też w Mełnie oraz Rogóźnie.

- Wszyscy ci kierowcy stracili uprawnienia. Za swoje czyny odpowiedzą przed sądem - informuje asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy grudziądzkiej policji.
(DD)

eprasa.pl ba09f044d8

SPOTKANIE

O życiu, trudnych przejściach i nadziei, czyli Metropolitarny Kongres Kobiet w Toruniu

Justyna Wojciechowska-Narloch

Jak radzić sobie z życiem, które boleśnie doświadcza i wysoko stawia poprzeczkę? Jak kochać i szanować siebie, kiedy do doskonałości tak bardzo daleko? M.in. o tym była mowa podczas Metropolitarnego Kongresu Kobiet w Toruniu.

W tę pierwszą niedzielę września już od samego rana tłoczno było przed Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki. To właśnie tam od godziny 9 trwała rejestracja uczestniczek i uczestników (zdecydowanie mniej licznych), którzy przyjechali na Metropolitarny Kongres Kobiet. Były wśród nich także Grażyna i Agata z okolic Inowrocławia.

- Obie pracujemy w Toruniu, w jednej z największych firm w mieście. W ubiegłym roku nie udało się nam przyjechać, a koleżanki z pracy, które tu wtedy były, opowiadały niestworzone historie o atmosferze panującej na kongresie. Obiecałyśmy sobie wtedy, że choćby się paliło i waliło, to w tym roku przyjedziemy. I jesteśmy – mówiły nam kobiety. - Chcemy posłuchać, jak z życiem radzą sobie inne kobiety, jak pokonują trudności, jak godzą się z przemijaniem czasu.

Na Jordankach odbywały się panele, warsztaty i dyskusje. Kongresowi towarzyszyła Strefa Art. Swoje prace zaprezentowali w niej toruński malarz i konserwator sztuki Edgar Jerzy Pill oraz fotograf i filmowiec Marcin Kruk. W przestrzeni Jordanek można było zatem zobaczyć zarówno malarstwo, jak i wielkoformatowe prace fotograficzne. Dużym powodzeniem cieszyła się też strefa wypoczynkowa, z której uczestniczki i uczestnicy korzystali najchętniej w przerwach pomiędzy panelami i wykładami.

- Przed chwilą jedna z pań, której nie znam, powiedziała, że mam bardzo piękne włosy. To było zaskakujące, spontaniczne i bardzo miłe. Tu po prostu tak jest, to taka nasza kobieca magia– usłyszeliśmy od Małgorzaty, uczestniczki kongresu z okolic Grudziądza.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

V Metropolitarny Kongres Kobiet odbył się w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu

Tematyka kongresu skupiła się na następujących zagadnieniach: ciało, umysł, siła psychiczna, zdrowie, równowaga. Jednym z ważniejszych tematów było zdrowie kobiet rozpatrywane całościowo – od pierwszej miesiączki po menopauzę. O profilaktyce, świadomych decyzjach zdrowotnych, ale również tematach wciąż objętych społecznym tabu mówił dr hab. n. med. Maciej W. Socha, prof. UMK.

Osobną część programu poświęcono sile psychicznej i radzeniu sobie w niespokojnych czasach. Ważnym punktem kongresu był głos kobiet, które mierzyły się z chorobą, kryzysami i życiowymi zmianami. O swoich doświadczeniach opowiedziały też panie działające na co dzień m.in. w edukacji, ochronie środowiska, pomocy społecznej, prawie i rolnictwie.

Hitem okazał się panel „O męskościach: w liczbie mnogiej i nieszablonowo". Jego uczestnicy rozmawiali o zmieniających się modelach męskości, o roli mężczyzn w rodzinach i aktywności zawodowej. W rozmowie udział wzięli dr hab. Adam Kola, dr hab. Tomasz Szlendak, psycholog Rafał Grabowski oraz dr Michał Gulczyński, współzałożyciel Stowarzyszenia na rzecz Chłopców i Mężczyzn.

Nowością na kongresie była obecność tłumaczek języka migowego oraz pełna dostępność spotkań dla osób z niepełnosprawnościami. ©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Torunianki chcą umieć się bronić. Rusza kurs

Małgorzata Oberlan

Straż Miejska w Toruniu przyjmuje zgłoszenia chętnych kobiet na jesienny kurs samoobrony. Jest bezpłatny, fachowo prowadzony i zawsze cieszy się powodzeniem.

„Bezpieczna Torunianka" - tak właśnie nazywa się ten kurs samoobrony dla kobiet, organizowany przez Straż Miejską w Toruniu. Jego jesienna edycja zacznie się 12 września, a 7 (poniedziałek) i 8 września (wtorek) prowadzone są zapisy.

Każda edycja tego kursu cieszy się w Toruniu ogromnym powodzeniem. Torunianki chcą umieć się bronić; chcą czuć się pewnie w miejskiej przestrzeni. Zaletą kursu jest jego fachowe prowadzenie, praktyczny i użyteczny charakter oraz to, że jest bezpłatny. - Na kursie uczestniczki dowiedzą się, jak skutecznie bronić się w sytuacji zagrożenia oraz jak zachować się wobec agresywnego napastnika. Zajęcia odbędą się w sali sportowej Straży Miejskiej w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 157 i będą miały charakter przede wszystkim praktyczny. Celem szkolenia jest nauka właściwych reakcji i technik samoobrony w różnych sytuacjach i miejscach zagrożenia, a także sposobów unikania ataku - objaśnia Jarosław Paralusz, rzecznik Straży Miejskiej.



FOT. STRAŻ MIEJSKA W TORUNIU

Każda edycja kursu prowadzonego przez Straż Miejską w Toruniu cieszy się wielkim powodzeniem

Zajęcia z samoobrony odbywać się będą od 12 września do 14 listopada br., raz w tygodniu (sobota) w godzinach: I grupa: 9.30-11; II grupa: 11.30-13; III grupa: 13.30-15.

W grupie I i II uczestniczką może być wyłącznie osoba pełnoletnia, natomiast grupa III adresowana jest do matek z córkami oraz opiekunek prawnych wspólnie z podopiecznymi. Warunkiem uczestnictwa jest wspólny udział w zajęciach, a minimalny wiek młodszej uczestniczki to 15 lat (ukończone).

Liczba miejsc ograniczona - w każdej grupie może być maksymalnie 16 osób. Im szybciej chętna Torunianka zgłosi swój akces, tym ma większe prawdopodobieństwo zakwalifikowania na jesienną edycję kursu. O zakwalifikowaniu się na kurs decyduje kolejność zgłoszeń.

Zapisy na bezpłatne zajęcia rozpoczęły się 4 września. Zgłoszenia będą przyjmowane również w dniach 7 i 8 września, w godzinach 14.30–18, aż do wyczerpania miejsc. Zainteresowane osoby proszone są o kontakt telefoniczny pod nr 507 722 943. O zakwalifikowaniu się na kurs decyduje kolejność zgłoszeń. ©℗

REKLAMA 0011579616

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Burmistrz Nowego

podaje do publicznej wiadomości informację, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Nowem w dniu 8 września 2026 r. wywieszono na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia i wydzierżawienia.**

Pełna treść wykazu dostępna na stronie internetowej **www.bip.gminanowe.pl** w dziale obwieszczenia – **znak IKS.6845.23.2026.AG.**

REKLAMA 0011579206

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Grudziądza
z dnia 8 września 2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024 poz. 311) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa ul. Fortecznej w Grudziądzu"

INWESTYCJA BĘDZIE ZREALIZOWANA NA NIŻEJ WYMIENIONYCH DZIAŁKACH:

1. Działki będące własnością gminy - miasto Grudziądz będące w pasie drogowym (będące w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu)
– obręb 7 – działki nr 93, 56, 66, 42, 96, 35, 32/2, 94, 22, 21, 18, 82, 17, 83, 12, 9, 7, 5, 92, 95

2. Działki przejmowane pod drogę z podziału
2.1. Będące własnością innych podmiotów:
– obręb 7 – działki nr 55/11 (**55/17**, 55/18); 33/2 (**33/3**, 33/4)

3. Działki, dla których konieczne jest ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości
3.1. Będące własnością gminy miasto Grudziądz:
- obręb nr 7 – działka nr 13
3.2. Będące własnością innych podmiotów:
- obręb nr 7 – działka nr 99/4

W związku z powyższym oraz w oparciu o art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Strony mogą zapoznać się z projektowanym zamierzeniem inwestycyjnym w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w dniach pracy Urzędu, po wcześniejszym umówieniu, oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia (w godz. 7:30 – 15:30 w poniedziałek, środę i czwartek, w godz. 7:30 – 17:00 we wtorek, w godz. 7:00 – 13:30 w piątek).

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jego publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl ba09f044d8

WYDARZENIE

Uroczyście i wesoło na dożynkach powiatu chełmińskiego w Unisławiu

Tłumy mieszkańców Unisławia i powiatu chełmińskiego bawiły się na głównym koncercie dożynkowym. Jego gwiazdą była Kasia Kowalska. Wystąpił też utalentowany Nikodem Pajączek, finalista programu „The Voice Kids". Przeboje znane wszystkim z repertuaru Maryli Rodowicz i Krzysztofa Krawczyka usłyszeliśmy podczas koncertu „Znamy się nie tylko z widzenia", w wykonaniu Dariusza Kępy z zespołem. Głównym organizatorem dożynek był GOK Unisław. „Pomorska" była ich patronem medialnym. **(DD)**



FOT. NADESŁANE/GOK UNISŁAW



FOT. NADESŁANE/GOK UNISŁAW



FOT. NADESŁANE/GOK UNISŁAW



FOT. NADESŁANE/GOK UNISŁAW



FOT. NADESŁANE/GOK UNISŁAW

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl ba09f044d8

PROGRAMOWO

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Aneta organizuje komunię syna, której koszt znacząco przekracza możliwości finansowe rodziny. Kieruje nią chęć dorównania bogatej kuzynce Karolinie. Mąż Anety, Krzysztof zastawia zegarek w lombardzie, by opłacić przyjęcie. Z kolei Karolinę, która wyznacza standardy, bawi rywalizacja z Anetą. Mężowie obu kobiet próbują je powstrzymać, a kiedy to się nie udaje, ster przejmują przestraszone ciągłymi kłótniami dzieci. Kazimierz oświadcza rodzinie, że musi ją chronić. Gosia, która wyszła z domu, aby załatwić jakąś sprawę, mimo późnej godziny nadal nie wraca. Marry i Lolek są zaniepokojeni. Andżelika szuka Igorka. Niespodziewanie spotyka się z kimś, kto może wiedzieć, gdzie jest chłopiec.

G. 19:00

Policjantki i policjanci

TV 4

Podczas patrolu, podkomisarz Lena Szulc i posterunkowy Bartosz Sołtys otrzymują zgłoszenie zgłoszenie w sprawie nieprzytomnego mężczyzny, który leży na poboczu drogi. Po przybyciu na miejsce szybko ustalają, że został on potrącony przez samochód. Na domiar złego, Lena wyczuwa od niego dziwny zapach, ale nie jest to woń alkoholu. Poszkodowany zostaje przewieziony do szpitala i tu okazuje się, że został otruty. Zszokowani rodzice ofiary przybywają do szpitala. Żona otrutego mężczyzny z kolei wydaje się niezbyt przejmować całą sytuację. Tymczasem Bartek proponuje Lenie pomoc w związku z zaginięciem Szulca. W tym odcinku poznamy też wielki sekret Roberta Kostyry.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Pierwsze spotkanie Zośki i Giulii jest chłodne.Oliwia wyjaśnia, że po przeczytaniu listu ojca odnalazła Giulię. Kobieta zgadza się porozmawiać wieczorem. Dla Zośki sytuacja okazuje się trudniejsza, niż sądziła. Prosi córkę, aby pozwoliła jej spotkać się z Giulią sam na sam. Oliwia zgadza się pod warunkiem, że matka nie odbierze jej szansy na poznanie brata. W pensjonacie poznają gospodarzy: Francescę i jej braci, Marco i Enzo. Podczas spotkania matki, Oliwia ratuje kilkuletniego chłopca z pomocą Davide. Giulia zapewnia Zośkę, że kiedy spotkała Kamila, nie wiedziała o nich, a gdy poznała prawdę, było już za późno. Rozmowę przerywa pojawienie się Oliwii, Davide i Nico, który polubił córkę Zosi. Na pożegnanie wykonują ten sam gest, którym Kamil żegnał się kiedyś z Oliwią: I'm watching you. Dla wszystkich staje się jasne, że rodzeństwo właśnie się odnalazło.



G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2



Sowiński, po upojnej nocy spędzonej z Kasią, nie osiada na laurach. Przeciwnie – bierze na celownik kolejną lekarkę z kliniki. Tym razem w oko wpadła mu nowa rezydentka Klaudia. Przekonany o swoim nieodpartym uroku, próbuje umówić się z nią po pracy. Ku jego zaskoczeniu, młoda dziewczyna odrzuca jego awanse. Tymczasem Olek po długich namysłach w końcu decyduje się opowiedzieć o swoim konflikcie z szefem Argasińskiemu. A gdy Chodakowski wpada przypadkiem w pracy na siostrę Sowińskiego, dyrektor wybucha nagle wściekłością. I to taką, że o mało nie rzuca się na chirurga z pięściami! Z kolei Iwona postanawia zrobić w życiu „porządki". Powód? Po złych snach i kilku „sygnałach ostrzegawczych" spodziewa się swojej śmierci. Domańska natomiast cały czas próbuje uwieść Marcina i dostaje w końcu od swojej przyjaciółki Klary „deepfake", z Chodakowskim w roli głównej. Kama natomiast zaczyna mieć wyrzuty sumienia. Świadomość, że to przez nią mąż odszedł z pracy, którą kochał i trafił do firmy, której w głębi duszy nie cierpi, nie daje jej spokoju.



G. 21:40

Sprawiedliwi. Trójmiasto

TV 4

Starsza aspirant Patrycja Berg i starszy aspirant Maksym Pietras prowadzą śledztwo w sprawie zaginięcia siedmioletniej Madzi Pałeckiej. Matka dziewczynki jest uzależniona od alkoholu i o zniknięciu córki zorientowała się dopiero po dwóch dniach. Pierwszy trop prowadzi do jej partnera, Adama Walkowskiego – recydywisty, który regularnie bywał w mieszkaniu Pałeckiej i wielokrotnie groził dziecku. Podejrzenia śledczych wzmacnia odkrycie w jego lokalu zakrwawionego ubrania. Wkrótce nad brzegiem stawu policja odnajduje dziecięcy bucik, co budzi obawy, że ciało dziewczynki znajduje się na dnie zbiornika. Równolegle Pietras mierzy się z niespodziewanym dramatem. W wyniku odniesionych obrażeń Siwy ma problemy z pamięcią i nie rozpoznaje przyjaciela. Śledczy robi wszystko, aby pomóc przyjacielowi – niestety bez efektów.

eprasa.pl ba09f044d8

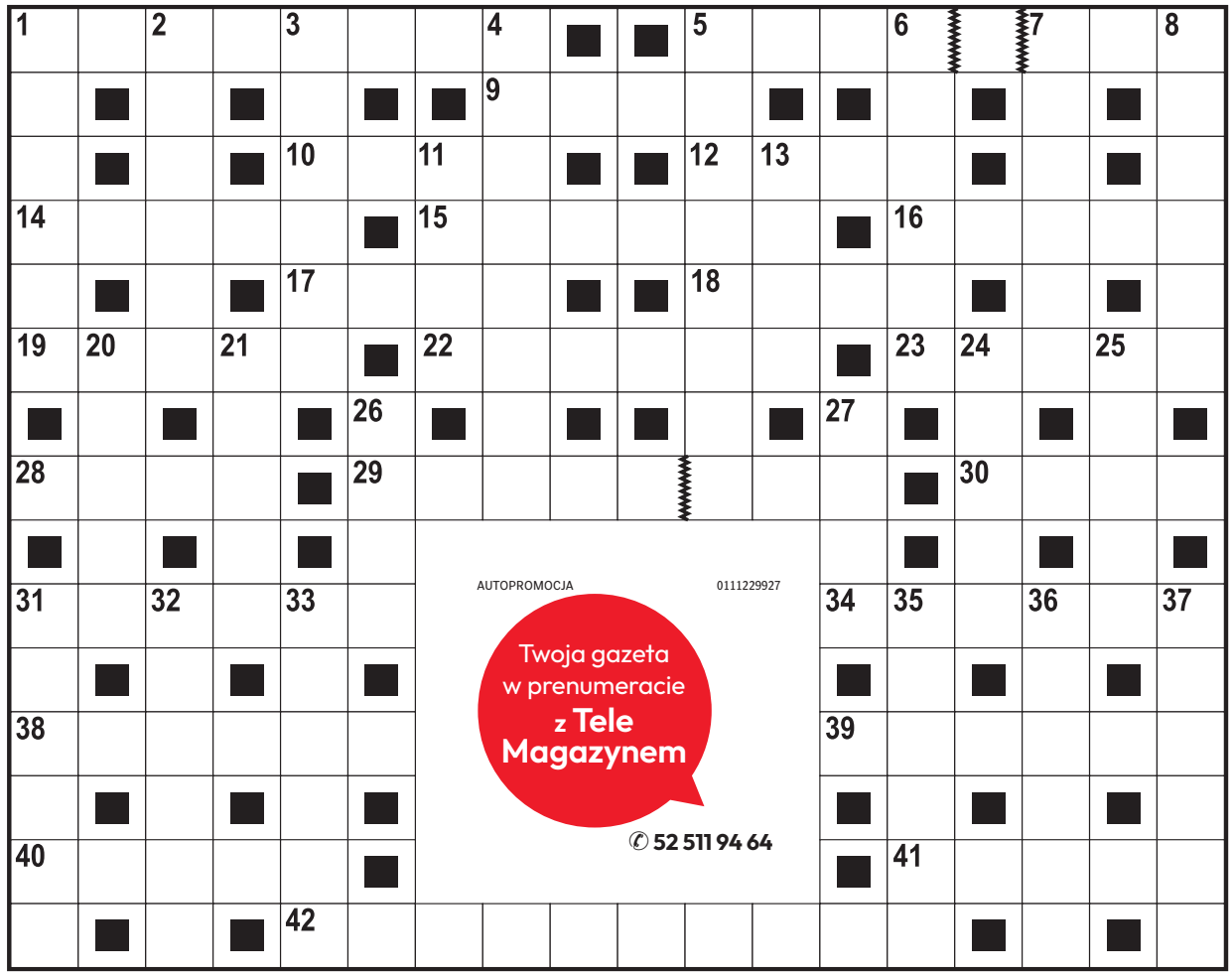
KRZYŻÓWKA NR 138

Poziomo:

1) potrawa z mięsa wołowego,
5) bajka epigramatyczna Ignacego Krasickiego,
9) amerykański stan ze stolicą w Columbus,
10) zimą otula szyję,
12) zmora wielkich aglomeracji,
14) uczeń szkoły wojskowej,
15) dobra opinia o firmie,
16) renkloda o żółtych owocach,
17) kryształ do tamowania krwi,
18) zabieg płucny,
19) transport drewna rzeką,
22) sielankowy utwór poetycki,
23) rząd lamp w teatrze,
28) narzędzie do wyciągania gwoździ,
29) gdy wszystko funkcjonuje poprawnie, zgodnie z planem,
30) efekt ludzkiej pracy,
31) drobny przedmiot reklamowy,
34) przodek konia domowego,
38) grecka muza astronomii,
39) nie opłaci się .... za wyprawkę,
40) „… dla zuchwałych", film wojenny,
41) na pagonie generała,
42) komedia filmowa z rolą Jacka Lemmona.

Pionowo:

1) największa łódź okrętowa,
2) dawny obszarnik ziemski,
3) rzeczowa gwarancja zwrotu długu,
4) miododajna roślina przyprawowa,
5) zajmuje się badaniem wszechświata,
6) drapieżnik z rodziny kotów, puma,
7) szkoła ponadpodstawowa,
8) pustynia od Atlantyku po Morze Czerwone,
11) afrykańska owca grzywiasta,
13) żyzna gleba nadrzeczna,
20) słaby punkt Achillesa,
21) dawna nazwa stopu kilku metali,
24) imię Barcisia, aktora z „Miodowych lat",
25) eksperyment w laboratorium,
26) pospolity, kłujący chwast polny,
27) dawniej koncept, krotochwila,
31) konferencja lub klapsa w sadzie,
32) rozmowa dwóch osób,
33) końcowa część powieści,
35) skrywa małżeńskie tajemnice,
36) rogi zwierzyny płowej,
37) opiekuje się cudzymi dziećmi, bona.

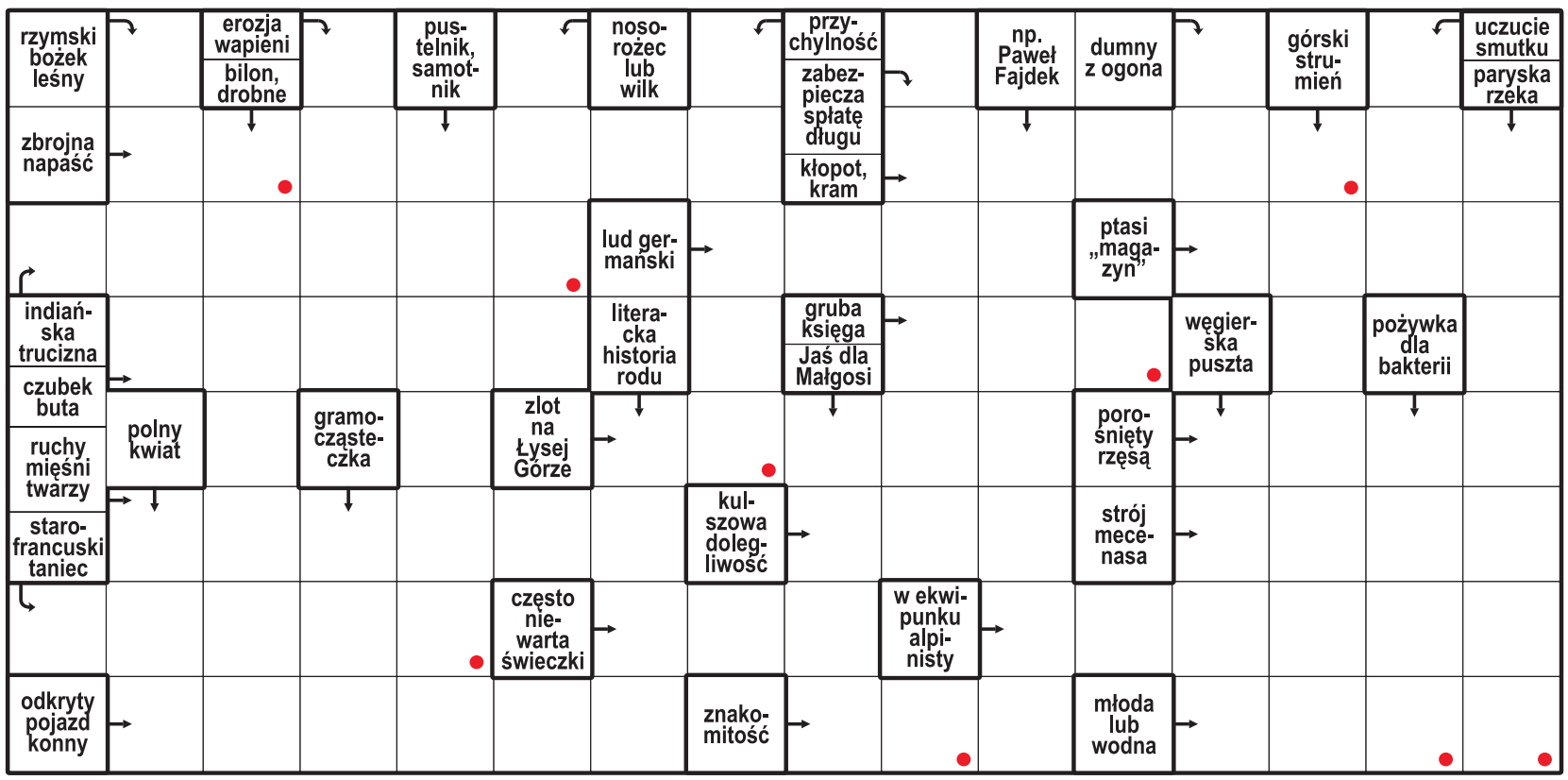


AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 137

Ż	■	Ż	■	■	D	Z	I	E	K	A	N	■	Ś	■	D	■	D
A	L	E	K	S	Y	■	M	■	Ł	■	I	G	L	I	W	I	E
R	■	L	■	■	S	P	I	R	A	L	E	■	I	■	Ó	■	S
C	H	A	D	E	K	■	E	■	M	■	D	O	Z	O	R	C	A
I	■	Z	■	K	■	K	R	O	S	N	O	■	■	R	■	■	N
K	R	O	P	L	A	■	Ó	■	T	■	L	A	M	B	E	R	T
■	U	■	■	E	■	M	Ż	A	W	K	A	■	■	I	■	Ę	■
I	M	P	O	R	T	■	Y	■	O	■	■	S	Z	T	U	K	A
■	B	■	R	■	E							■	I	■	■	A	■
J	A	S	K	R	A							M	Ę	S	T	W	O
A	■	■	A	■	T							■	B	■	R	■	R
K	E	L	N	E	R							K	A	S	Z	E	L
O	■	A	■	■	Z							U	■	■	A	■	E
Ś	C	I	A	N	Y							S	C	Y	S	J	A
Ć	■	K	■	■	K	A	P	I	L	A	R	Y	■	■	K	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GRAMATURA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe drzwi. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i działać bez zbędnej zwłoki.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja ważnym rozmowom. Horoskop na dziś radzi nie ignorować swoich potrzeb.

Baran (21.03 - 19.04)
Nadejdzie ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zachować elastyczność w działaniu.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość z ukochaną osobą doda Ci energii. Horoskop dzienny zapowiada wieczór w miłej atmosferze.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś to wskazówka, by pokazać swoje pomysły.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia wróci do Twoich relacji. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że rozmowa pomoże zakończyć napięcie.

Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja podpowie Ci właściwą drogę. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu, nawet jeśli inni wątpią.

Panna (23.08 - 22.09)
Okazja zachęci Cię do działania. Horoskop na dziś podpowiada, by wyjść poza swoją strefę komfortu.

Waga (23.09 - 22.10)
Szczegóły mogą zdecydować o sukcesie. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie spieszyć się z wyborem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie konkretne efekty. Horoskop dzienny mówi, że docenisz to, co udało Ci się osiągnąć.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowy pomysł może nabrać kształtu. Horoskop na dziś radzi posłuchać osoby, która spojrzy na sprawę inaczej.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Romantyczny nastrój sprzyja uczuciom. Horoskop dzienny na wtorek wróży udany wieczór...

eprasa.pl ba09f044d8

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,70	4,31	4,58	5,02	2,40

DANE WG NBP Z DNIA 07.09.2026, G. 12:00

HANDEL

Rewolucja na sklepowych półkach jeszcze we wrześniu. Niektóre produkty znikną

Produkty oznaczone jako „ekologiczne", „zielone", „przyjazne środowisku" czy „neutralne klimatycznie" już wkrótce nie będą mogły trafiać na rynek bez solidnego uzasadnienia.

Agnieszka Kamińska



FOT. 123RF

Producenci nie będą mogli dowolnie i bez uzasadnienia stosować przymiotnika „ekologiczny" na produktach

Od 27 września 2026 r. w całej Unii Europejskiej zaczną obowiązywać nowe regulacje wymierzone w praktykę przedstawiania produktów lub firm jako bardziej przyjaznych środowisku, niż są w rzeczywistości. Firmy będą mogły mówić, że są eko, ale będą musiały udowodnić swoje ekologiczne deklaracje, a za wprowadzanie konsumentów w błąd mogą im grozić dotkliwe sankcje.

Koniec z ekościemą w sklepach; przedsiębiorca, który mówi, że jest ekologiczny, będzie musiał to udowodnić

Zmiany wynikają z unijnej dyrektywy (Empowering Consumers for the Green Transition, 2024/825). Jej głównym celem ma być wzmocnienie pozycji konsumentów w procesie transformacji ekologicznej. Państwa członkowskie miały obowiązek wdrożyć jej przepisy do krajowych porządków prawnych do marca 2026 r., a stosowanie nowych zasad ma rozpocząć się 27 września 2026 r. W Polsce Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustaw dopiero 7 lipca 2026 r. i skierowała go do Sejmu (pod koniec lipca komisje sejmowe odesłały projekt do ponownego rozpatrzenia przez rząd). A to znaczy, że jest niewiele czasu na przyjęcie nowych regulacji.

Przepisy mają zostać wprowadzone poprzez zmiany w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawie o prawach konsumenta. Za projekt odpowiada Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Największą zmianą będzie zakaz stosowania ogólnych oznaczeń „eko" lub „ekologiczny" np. na produktach bez wiarygodnego potwierdzenia. Dotyczy to również określeń takich jak „zielony", „przyjazny dla środowiska" czy „przyjazny dla planety". Z rynku mają też zniknąć własne, nieweryfikowane znaki ekologiczne. Niektóre firmy umieszczały na opakowaniach symbole przypominające certyfikaty - np. zielone listki czy drzewa, które nie były zatwierdzone przez niezależne instytucje i nie opierały się na niezależnych badaniach. Nowe przepisy mają ukrócić takie praktyki.

- Chodzi o to, aby konsument, który widzi na opakowaniu lub w reklamie ekologiczne odznaczenia albo twierdzenia, mógł dokonywać wyborów z pełnym zaufaniem, że rzeczywiście oświadczenie przedsiębiorcy jest prawdziwe, weryfikowalne i ma pokrycie w faktach - mówił Daniel Mańkowski, wiceprezes UOKiK, podczas sejmowego posiedzenia komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Ochrony Środowiska.

Zakazane będzie również przypisywanie cech ekologicznych całemu produktowi, jeśli dotyczą one tylko jego części. Przykładowo firma nie będzie mogła sugerować, że dany produkt jest ekologiczny wyłącznie dlatego, że jego opakowanie powstało z materiałów pochodzących z recyklingu. Podobnie przedsiębiorstwo nie będzie mogło przedstawiać całej swojej działalności jako przyjaznej środowisku tylko dlatego, że pojedynczy zakład spełnia wysokie standardy ekologiczne. Na celowniku znajdą się także deklaracje neutralności klimatycznej oparte wyłącznie na kompensowaniu emisji np. poprzez sadzenie drzew czy zakup kredytów węglowych. Komisja Europejska uznała, że takie komunikaty mogą wprowadzać konsumentów w błąd, jeśli nie wynikają z rzeczywistej redukcji emisji.

Przedsiębiorcy są oburzeni brakiem okresu przejściowego; pytają o status produktów, które już są w obrocie

Dla wielu firm trudny może być brak okresu przejściowego. Oznacza bowiem konieczność dostosowania do nowych zasad również produktów już znajdujących się w magazynach i sklepach. Branża spożywcza ostrzega, że niektóre firmy mogą liczyć się z dodatkowymi kosztami, związanymi z wymianą lub oznaczaniem opakowań. Pojawiły się nawet obawy ze strony Federacji Konsumentów, że zmiany będą oznaczały wycofanie niektórych produktów z rynku. O wprowadzenie odpowiednio długiego vacatio legis postulują przedsiębiorcy, w tym m.in. Konfederację Lewiatan.

„Wiele produktów posiada długi okres składowania, w praktyce oznacza to, że w momencie wejścia w życie przepisów dyrektywy, w magazynach będą znajdować się tysiące jednostek towarowych wyprodukowanych i zapakowanych zgodnie z aktualnie obowiązującym prawem. Brak okresu przejściowego zmusi przedsiębiorców do wycofania tych produktów" – czytamy w komentarzu Konfederacji Lewiatan.

Problem w tym, że KE wydała dyrektywę już dwa lata temu i państwa miały czas na dostosowanie do niej swoich przepisów. Można się więc spodziewać, że w tym przypadku nie zostanie już wprowadzony żaden dodatkowy okres przejściowy. UOKiK uspokaja - wyjaśnia, że prowadząc kontrole będzie działał proporcjonalnie. Jeszcze w tym roku wyda dokładne zalecenia, dotyczące przede wszystkim produktów już istniejących na rynku.

- Ustawa w żadnym etapie nie nakazuje wycofywania jakichś produktów z rynku, przepakowywania, a tym bardziej ich niszczenia - mówił wiceprezes UOKiK.

Firmy naruszające zasady mogą zostać ukarane, sankcje sięgną nawet 10 proc. rocznego obrotu przedsiębiorstwa

Urząd zapowiada, że początkowo po wdrożeniu przepisów, firmy łamiące zasady będą otrzymywać wezwania do usunięcia nieprawidłowości. Jeśli jednak firma nie zmieni postępowania po kilku wezwaniach, regulator sięgnie po sankcje. Mogą one być bardzo dotkliwe i maksymalnie sięgnąć nawet 10 proc. rocznego obrotu przedsiębiorcy. Takie kary mogą zostać nałożone na firmę, jeśli jej działalność zostanie uznana za „naruszającą zbiorowe interesy konsumentów".

Koniec z „ekologicznymi" jajami, parówkami i pomidorami, które z ekologią nie mają nic wspólnego

Dla klientów zmiany będą pozytywne. Dziś na rynku mamy zatrzęsienie nazw i haseł odnoszących się do ekologii. A za produkty z ekologią w nazwie często trzeba zapłacić więcej. Komisja Europejska wskazuje, że znaczna część deklaracji środowiskowych, funkcjonujących na rynku, jest niejasna, nieudokumentowana lub nawet nie ma pokrycia w rzeczywistości.

- Te przepisy są ważne i potrzebne. Klienci są nagminnie wprowadzani w błąd i zmuszani do płacenia więcej, tylko za sam dopisek „eko" na opakowaniu. Trzeba to ukrócić. Ekologią dziś szafują wszyscy, nawet ci, którzy nie mają z nią nic wspólnego. Niedawno sam zauważyłem w sklepie jaja od kur z chowu klatkowego z napisem „ekologiczne", choć chów klatkowy jest zaprzeczeniem wszystkiego, co ekologiczne. Nagle mamy całe półki ekologicznych parówek, kotletów i pomidorów, w których ma nie być ani grama substancji chemicznych, w co niestety trudno uwierzyć. Inna sprawa to mocno opóźniona legislacja i wątpliwości przedsiębiorców, które są uzasadnione. Przepisy dyrektywy i tak muszą wejść w życie w całej UE - mówi Łukasz Wielogórski, radca prawny, który zajmuje się prawem konsumenckim.

Firmy będą mogły stosować ekologiczne oznaczenia, jeśli będzie to potwierdzone przez organy publiczne lub certyfikaty (odpowiedniej akredytacji udziela Polskie Centrum Akredytacji). Możliwe będzie też korzystanie z unijnych oznakowań EU Ecolabel, krajowego ISO 14024 lub etykiet mówiących o efektywności energetycznej (wynikają one również z unijnych regulacji).

eprasa.pl ba09f044d8

ENERGETYKA

Energetyczna dezinformacja żeruje na rachunkach za prąd. Ekspert wskazuje mechanizm

Najbardziej skuteczna dezinformacja energetyczna nie musi wymyślać problemu, który nie istnieje. Ceny energii rzeczywiście są dla ludzi i przedsiębiorstw problemem – wskazuje w komentarzu dla Strefy Biznesu Maciej Bukowski z Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Maciej Badowski

Z badania poświęconego narracjom energetycznym wynika, że manipulacyjne przekazy najczęściej wykorzystują realne obawy związane z kosztami energii i bezpieczeństwem dostaw.

Zielony Ład, ETS i OZE jako „winni" wysokich cen energii

Jak wynika z raportu „Nowa fala rosyjskiej dezinformacji wobec Polski 2026: wzorce, narzędzia, odpowiedzi. Dezinformacja w obszarze energetyki" przygotowanego przez ekspertów Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, jednym z najczęściej powielanych przekazów jest przedstawianie transformacji energetycznej jako głównej lub wręcz jedynej przyczyny rosnących kosztów energii.

Maciej Bukowski, dyrektor Programu Energetyka i Odporność w Fundacji i. K. Pułaskiego, zwraca uwagę, że w analizowanych materiałach funkcjonowało bardzo uproszczone równanie: Zielony Ład, system ETS i odnawialne źródła energii mają odpowiadać za drogi prąd.

– W naszym badaniu najmocniej wybijała się narracja, którą można sprowadzić do bardzo prostego równania: Zielony Ład plus ETS plus OZE równa się drogi prąd. Transformację energetyczną przedstawiano nie jako jeden z wielu czynników wpływających na ceny i funkcjonowanie systemu energetycznego, lecz jako ich zasadniczą, a czasem wręcz jedyną przyczynę – wskazuje ekspert.

– OZE, ETS i regulacje klimatyczne trafiały przy tym do jednego worka, niezależnie od tego, jaki był ich rzeczywisty wpływ na konkretny problem. To ważne, bo najbardziej skuteczna dezinformacja energetyczna nie musi wymyślać problemu, który nie istnieje – dodaje.

Jak podkreśla, skuteczność takiego przekazu wynika z faktu, że odwołuje się on do realnych problemów odczuwanych przez odbiorców.

– Ceny energii rzeczywiście są dla ludzi i przedsiębiorstw problemem, transformacja rzeczywiście kosztuje, a rozwój nowych źródeł wymaga inwestycji w sieci i system. Manipulacja zaczyna się wtedy, gdy z całego zestawu przyczyn wybiera się jedną i buduje z niej kompletne wyjaśnienie rzeczywistości. W naszym materiale inne czynniki ekonomiczne, infrastrukturalne i geopolityczne były często po prostu usuwane z obrazu – podkreśla Bukowski i jednocześnie zaznacza, że nie każda krytyka polityki klimatycznej czy kosztów transformacji jest dezinformacją.

Dezinformacja odwołuje się do poczucia niesprawiedliwości

Zdaniem Macieja Bukowskiego istotnym elementem takich przekazów jest nie tylko sama energetyka, ale również emocje. Jak wskazuje, odbiorca często przedstawiany jest jako osoba zmuszona do ponoszenia kosztów decyzji podejmowanych przez bliżej nieokreślone elity polityczne.

– Obywatel jest przedstawiany jako ktoś, komu Bruksela albo bliżej nieokreślone „elity" narzucają kosztowną transformację, z której korzyści mają czerpać politycy, ideologia klimatyczna lub zagraniczne interesy, podczas gdy rachunek płaci zwykły konsument. To właśnie ten element sprawia, że przekaz jest politycznie nośny: dyskusja o energetyce zostaje przekształcona w dyskusję o niesprawiedliwości, suwerenności i braku wpływu na własny standard życia – ocenia.

– Warto przy tym zaznaczyć, że nie każda krytyka Zielonego Ładu, ETS czy OZE jest oczywiście dezinformacją. W raporcie świadomie rozróżniamy uzasadnioną krytykę kosztów transformacji od przekazów fałszywych lub manipulacyjnych. Problemem jest nie samo stwierdzenie, że transformacja kosztuje, lecz tworzenie fałszywego związku przyczynowego, w którym całą złożoność rynku energii redukuje się do jednego politycznie wygodnego winnego – dodaje.

Badanie pokazuje również, że tego typu przekazy rozchodzą się przede wszystkim oddolnie. Jak podaje Bukowski, około 70 proc. analizowanych materiałów stanowiły komentarze użytkowników, a głównym mechanizmem było dalsze komentowanie i powielanie już istniejących treści.

Według danych przedstawionych przez eksperta badane materiały energetyczne wygenerowały w ciągu trzech miesięcy ponad 44 mln wyświetleń i ponad 100 tys. interakcji. Największą rolę w ich dystrybucji odgrywał Facebook.

Narracja o Rosji pomija niewygodne pytanie

Jednym z najważniejszych wniosków z badania jest sposób przedstawiania procesu uniezależniania Europy od rosyjskich surowców po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Zdaniem Macieja Bukowskiego w wielu przekazach bardzo wyraźnie eksponowane są koszty dywersyfikacji, podczas gdy znika kontekst wcześniejszego uzależnienia od jednego dostawcy.



FOT. 123RF

– Nasze dane pokazują, że właśnie ta zdolność do wykorzystywania kolejnych autentycznych wydarzeń jest jedną z największych sił współczesnej dezinformacji energetycznej – wskazuje Maciej Bukowski z FKP

– Tutaj mechanizm jest bardzo czytelny: koszt dywersyfikacji pokazuje się bardzo wyraźnie, natomiast koszt wcześniejszego uzależnienia od Rosji znika z kadru – podkreśla.

– W polskojęzycznej przestrzeni informacyjnej regularnie pojawiała się narracja, że odejście od rosyjskich surowców było ekonomicznym błędem – tłumaczy.

Jak wskazuje ekspert, w wielu materiałach rosyjski gaz przedstawiany jest jako źródło tanie i stabilne, natomiast sankcje oraz budowanie alternatywnych kierunków dostaw opisywane są niemal wyłącznie przez pryzmat kosztów ponoszonych przez europejskich odbiorców.

– W takim przekazie nie ma wieloletniego ryzyka nadmiernej zależności od jednego dostawcy, instrumentalizacji dostaw energii przez Rosję ani konsekwencji rosyjskiej agresji. Zostaje prosty kontrast: kiedy kupowaliśmy od Rosji, energia była tania i stabilna; kiedy zaczęliśmy się uniezależniać, pojawiły się wysokie ceny i niepewność – zaznacza Bukowski.

– W rosyjskojęzycznej infosferze ten przekaz jest jeszcze bardziej konsekwentny. Kryzys energetyczny Europy przedstawiano jako samookaleczenie Zachodu po 2022 roku: efekt sankcji, zerwania relacji gospodarczych z Rosją i rezygnacji z rosyjskich surowców. Informacje o poziomie magazynów gazu, cenach czy ryzyku niedoborów służyły jako kolejne dowody na tezę, że Europa odrzuciła rzekomo tanie i przewidywalne źródła energii na rzecz rozwiązań droższych i mniej stabilnych – wskazuje.

– Co równie istotne, opowieść o „niestabilnej Europie" była zestawiana z opowieścią o „stabilnej Rosji". Problemy europejskiego rynku energii pojawiały się równolegle z materiałami o rosyjskich inwestycjach, energetyce jądrowej, nowych partnerstwach i odporności rosyjskiego sektora na sankcje. Odbiorca otrzymywał więc nie tylko diagnozę, że Europa popełniła błąd, ale również gotowy kontrast: Zachód słabnie, podczas gdy Rosja dostosowała się i pozostaje potęgą energetyczną – podkreśla.

Jak wyjaśnia, sednem jest monokauzalność. – Wysokie ceny energii, które są rezultatem wielu nakładających się czynników gospodarczych, geopolitycznych i infrastrukturalnych, zostają sprowadzone do jednej decyzji politycznej: odejścia od Rosji. To niezwykle wygodny mechanizm perswazyjny, bo złożony problem zamienia w prostą historię z jednym sprawcą i jednym pozornie oczywistym rozwiązaniem – wyjaśnia.

Wojna w Ukrainie stała się ważnym elementem energetycznych narracji

Maciej Bukowski zwraca uwagę, że po 2022 roku kwestia energetyki została silnie powiązana z wojną i wsparciem udzielanym Ukrainie.

– Jedną z najbardziej charakterystycznych narracji, którą zidentyfikowaliśmy, było twierdzenie, że wsparcie Ukrainy odbywa się kosztem bezpieczeństwa energetycznego i poziomu życia obywateli państw Unii Europejskiej. W tej ramie Europejczyk nie jest beneficjentem polityki bezpieczeństwa, lecz jej finansową ofiarą – wskazuje.

Ekspert przywołuje przykład z lutego 2026 roku, kiedy spór pomiędzy Słowacją i Ukrainą dotyczący dostaw energii oraz ropy wywołał gwałtowny wzrost liczby wzmianek energetycznych w polskim internecie. Jak podaje Bukowski, techniczny konflikt dotyczący przepływów energetycznych został szybko wpisany w znacznie szerszą opowieść o tym, że interes Ukrainy ma być stawiany ponad interesami obywateli państw Unii Europejskiej.

– Druga narracja, która po 2022 roku nabrała szczególnej siły, mówi, że Europa sama wywołała swój kryzys energetyczny, odcinając się od Rosji. Jest ona ważna właśnie dlatego, że jednocześnie uderza w kilka celów: sankcje, politykę dywersyfikacji, Unię Europejską i pośrednio zasadność ponoszenia gospodarczych kosztów odpowiedzi na rosyjską agresję. W polskim internecie łączy się ona często z krytyką Zielonego Ładu; w rosyjskim przekazie jej centrum stanowi bezpośrednio zerwanie relacji z Rosją po 2022 roku – wskazuje.

– Trzecim bardzo istotnym przekazem jest szersza opowieść o Europie, która utraciła energetyczną kontrolę nad własnym losem. Każdy nowy szok – informacje o magazynach gazu, konflikt dotyczący dostaw, atak na infrastrukturę czy kryzys na Bliskim Wschodzie – może zostać użyty jako dowód, że europejska polityka energetyczna jest niewydolna – wskazuje.

Jako przykład podaje wydarzenia z końca marca 2026 roku dotyczące konfliktu wokół Iranu i cieśniny Ormuz. – Wydarzenie zewnętrzne zostało wykorzystane do budowania obrazu Europy jako obszaru pozbawionego autonomii energetycznej i zależnego od kryzysów, nad którymi nie ma kontroli – wyjaśnia.

eprasa.pl ba09f044d8

DROBNE

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA 0011549601

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2,
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 697 770 334
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 519 503 678
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Żabia 29, tel. 697 771 054
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

EXPRESS BYDGOSKI GAZETA POMORSKA NOWOŚCI

REKLAMA 0011579698

OGŁOSZENIE

Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399). **Wójt Gminy Papowo Biskupie** podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Papowie Biskupim został wywieszony oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej (www.papowobiskupie.biuletyn.net.pl):
Wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajmu w drodze bezprzetargowej:
- Lokal użytkowy znajdujący się w budynku nr 131 w miejscowości Papowo Biskupie, 86-221 Papowo Biskupie o powierzchni użytkowej 17,63 m2. 86-221 Papowo Biskupie. Numer ewidencyjny nieruchomości: 130/2, 132/8 obręb Papowo Biskupie, gmina Papowo Biskupie,

0011579708

"Czasu spędzonego z tymi, których kochamy, nigdy nie jest za dużo"

Łącząc się w bólu
z Panią

Patrycją Ptak
i wszystkimi Jej Bliskimi

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Babci

Reginy Łącznej

Wioletta i Sebastian Mielcarek z Rodziną

0011579714

"Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość jest nieśmiertelna"

Łącząc się w bólu
z Paniami

Patrycją Ptak
i Angeliką Łączną - Sibora
oraz wszystkimi Ich Bliskimi

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Babci

Reginy Łącznej

Współpracownicy z Ferm Drobiu Dariusz Bąkowski oraz Wytwórni Pasz i Koncentratów Maria Bąkowska

0011579971

„Rozłąka jest naszym losem, spotkanie nadzieją"

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 5 września 2026 roku odszedł od nas
w wieku 71 lat nasz ukochany Mąż, Tata,
Dziadek, Szwagier, Przyjaciel

ŚP

Waldemar Kwiatkowski

z Komaszyc

Msza święta żałobna odbędzie się
dnia 10 września 2026 roku (czwartek) o godzinie 12:00
w kościele parafii pw. św. Krzyża w Inowrocławiu.

Msza święta poprzedzona będzie różańcem o godz. 11:30.

Po mszy świętej nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na wieczny spoczynek na cmentarzu parafii św. Mikołaja
przy ulicy Marulewskiej w Inowrocławiu,
o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona, Córka z Rodziną i Najbliżsi

0011579721

"Życie jest chwilą, śmierć jest ciosem, pamięć wiecznością"

Łącząc się w bólu
z Panią

Angeliką Łączną - Sibora
i wszystkimi Jej Bliskimi

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Babci

Reginy Łącznej

Właściciele Firm
Fermy Drobiu Dariusz Bąkowski,
Wytwórnia Pasz i Koncentratów Maria Bąkowska
oraz Ferma Drobiu Wioletta Mielcarek

0011579712

"W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapełnić pustki"

Łącząc się w bólu
z Panią

Patrycją Ptak
i wszystkimi jej Bliskimi

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Babci

Reginy Łącznej

Dariusz Bąkowski z Rodziną

0011579803

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego kolegi

Waldka Szałkowskiego

W tych trudnych chwilach łączymy się w bólu

z Rodziną i Najbliższymi,

składając wyrazy szczerego współczucia.

Niech spoczywa w pokoju.

Zarząd P.W. „PUBR" sp. z o.o.

0011579700

"Wiatru powiewem, liści szelestem, ktoś szepcze do ucha: Nie odeszłam... Jestem..."

Łącząc się w bólu
z Panią

Patrycją Ptak
i wszystkimi Jej Bliskimi

składam wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Babci

Reginy Łącznej

Maria Bąkowska

eprasa.pl ba09f044d8

Sport

Piłka nożna. W ostatnich niedzielnych meczach 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy Lech Poznań pokonał 1:0 Raków Częstochowa, a Jagiellonia Białystok zwyciężyła 2:1 Śląsk Wrocław.

ŻUŻEL

PSŻ na drodze Abramczyk Polonii do elity. Play off tych ekip to wielkie emocje

Marcin Kozłowski

Bydgoski zespół pewnie pokonał Orła Łódź w rewanżowym spotkaniu półfinałowym Metalkas 2. Ekstraligi i wjechał do finału rozgrywek. O wejście do elity powalczy w dwumeczu z poznańskimi „Skorpionami".

Przed rozpoczęciem sezonu 2026 w Bydgoszczy nikt nie ukrywał, że cel Abramczyk Polonii jest jeden - awans do PGE Ekstraligi. Drużyna krok po kroku zbliża się wykonania tego zadania. Z kompletem 14 zwycięstw - wygrała sezon zasadniczy i w półfinale play off wybrała sobie Orła Łódź. W pierwszym meczu na torze rywala straciła pierwszy punkt w rozgrywkach i zremisowała 45:45.

Rewanż miał być formalnością, ale do 7. wyścigu bydgoscy kibice przecierali oczy ze zdumienia bo ich pupile prowadzili zaledwie 19:17. Później na torze dominowali już tylko poloniści - zwyciężyli 57:33, w dwumeczu 102:78 i awansowali do finału rozgrywek sezonu 2026 w Metalkas 2. Lidze.

- Wyścig po wyścigu, mecz po meczu realizujemy swój plan. Jesteśmy już w finale i przed nami najważniejsze spotkania z Poznaniem. Przez cały sezon ciężko na to pracowaliśmy. Musimy przeanalizować zawody z Orłem bo ich początek nie był w naszym wykonaniu przekonywujący. Nie pierwszy raz jednak potrafiliśmy się podnieść po słabszych pierwszych startach. Narady w parkingu przynoszą efekty. Jesteśmy z zespołem z charakterem na torze i w parkingu - mówi Szymon Woźniak, kapitan Abramczyk Polonii.

Rywalem Bydgoszczan w walce o awans do żużlowej elity będzie PSŻ Poznań, który w półfinale okazał się lepszy od ROW-u Rybnik - 51:39 i 42:48. W sezonie zasadniczym poloniści dwa razy bardzo pewnie pokonali „Skorpiony" - 56:34 u siebie i 51:39.

Starcia obu ekip w play off przynosiły jednak zawsze wielkie emocje. Kibice z pewnością pamiętają finał 2. Ligi Żużlowej z sezonu 2019. W pierwszym starciu w Poznaniu ZOOLeszcz Polonia przegrała aż 31:59. Kiedy wydawało się, że losy awansu są rozstrzygnięte w rewanżu gospodarze dokonali wydawało się niemożliwego i rozbili rywala 61:29.

Do kolejnego bydgosko-poznańskiego starcia w play off doszło w sezonie 2024. Zdecydowanym faworytem była Abramczyk Polonia. Tym czasem na wyjeździe uległa 37:52, a w rewanżu wygrała zaledwie 51:38 i przegrała dwumecz 88:90. Wówczas obowiązywał jednak inny regulamin rozgrywek i Abramczyk Polonia awansowała do półfinału jako lucky loser (szczęśliwy przegrany).

Smaczku tegorocznej finałowej rywalizacji dodaje fakt, że Ryan Douglas, lider PSŻ ma już uzgodnione warunki kontraktu z bydgoskim klubem na sezon 2027 w przypadku awansu. Początek walki o PGE Ekstraligę już w najbliższą niedzielę w Poznaniu, rewanż tydzień później w Bydgoszczy.

©℗

ŻUŻEL

Dokonali tego po 31 latach. Wielki mecz Noricka



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Robert Lambert i Bartosz Zmarzlik teraz spotkają się jeszcze raz na Motoarenie

Joachim Przybył

Pres Toruń o krok od finału PGE Ekstraligi. „Anioły" po ponad 30 latach wygrały w Lublinie, sektor gości oszalał z radości.

Niewielu z kibiców obecnych w sektorze gości w Lublinie pamiętało ostatnie zwycięstwo toruńskich żużlowców na tym torze. Zdarzyło się to w 1995 roku, gdy kluczowe role w ówczesnym Apatorze odgrywali Mark Loram, Tomasz Bajerski i Jacek Krzyżaniak. Potem lublinian nie było w ekstralidze, a jak wrócili to nie tylko przyłożyli ręce do spadku „Aniołów" do I ligi, ale na swoim torze byli zwykle bezlitośni.

Od ubiegłego roku torunianie biorą rewanż za lata upokorzeń. W sezonie 2025 pokonali Motor w dwumeczu o złoto, choć w Lublinie znowu uzbierali tylko 38 punktów. Teraz otworzyli sobie drogę do finału w sezonie 2026, bijąc wicemistrzów Polski na ich terenie. Bohaterem była cała drużyna, ale dwa ogniwa były szczególnie ważne. Absolutną sensacją meczu był Norick Bloedorn, który wygrał kluczowe wyścigu numer 13 i 14, akurat wtedy, gdy Motor pierwszy raz objął prowadzenie. W pierwszych z nich nie dał szans Bartoszowi Zmarzlikowi. Młody Niemiec zaliczył więc kolejny udany wyjazd w rundzie rewanżowej.

- Lubię ten tor, to klasyczny, niemiecki tor w starym stylu. Czułem, że mam szansę na dobry rezultat. Wystartowałem świetnie w pierwszym biegu. Potem wprowadziliśmy drobną zmianę i po prostu starałem się jechać swoje. Praca sprzęgła była bez zarzutu , to świetne uczucie - podsumował Bloedorn, który świetny występ opłacił drobną kontuzją: w jednym z wyścigów stopa zaplątała mu się w szprychy koła innego motocykla.

Drugim filarem Pres w Lublinie był Mikkel Michelsen. On także miał nieudaną rundę zasadniczą. W wielu meczach rozczarowywał, play off rozpoczynał ze średnią poniżej 1.8 pkt. W Lublinie był najlepszym zawodnikiem meczu, a największą satysfakcję sprawiło mu pokonanie Bartosza Zmarzlika w finałowym wyścigu.

- Świetny mecz, bardzo solidny występ całej drużyny. Każdy dorzucił cenne punkty. Rozmawialiśmy o tym przez cały sezon: potrzebujemy tego, aby wszyscy „kliknęli" w tym samym czasie - powiedział Michelsen. O swojej dyspozycji dodał: - Ostatnie kilka lat nie szło mi tu najlepiej, więc wróciliśmy do podstaw. Dobraliśmy silniki i ustawienia zbliżone do tych z czasów, gdy tu jeździłem. To ułatwiło mi zadanie, a dobre starty tylko dodatkowo pomogły.

Cały mecz ustawił początek, cztery pierwsze wyścigi to było trzęsienie ziemi i prowadzenie Pres 17:7. Zaskoczyli juniorzy, którzy pięć dni wcześniej byli tłem dla rywali w DMP juniorów, a w niedzielę pewnie wygrali swój wyścig 5:1.

- Goście lepiej przystosowali się do warunków na torze, szybciej puszczali klamkę sprzęgła i to cała tajemnica. My jeździmy w tym roku trochę słabiej niż w poprzednich spotkaniach -przyznał Jacek Ziółkowski z Motoru.

Rewanż w Toruniu w niedzielę o godz. 19.30. - Pamiętajmy, że to dopiero pierwszy mecz. Wciąż czeka nas rewanż u siebie i niczego nie traktujemy jako pewnik. Wygrana cieszy, ale przed nami wciąż dużo pracy - przestrzega Michelsen.

MOTOR LUBLIN - PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ 42:48

MOTOR: Vaculik 2+1 (0,1,-,1), Lindgren 4 (2,2,0,0,0), Worynа 8 (1,3,1,3,0), Cierniak 9 (0,1,3,3,2), Zmarzlik 14 (2,3,3,3,1,2), Bańbor 2+1 (1,1,0), Jaworski 3+1 (0,1,2)

PRES: Dudek 4+1 (3,0,1,0), Lambert 6 (1,2,2,t,1), Bloedorn 9+2 (2,0,1,3,3), Michelsen 12 (3,2,2,2,3), Sajfutdinow 11+1 (3,3,2,2,1), Kawczyński 3+1 (2,0,0,1), Duchiński 3 (3,0,0)

W DRUGIM PÓŁFINALE

Unia Leszno - Sparta Wrocław 35:55

UNIA: Zengota 6, Kołodziej, 3+1, Cook 8+1, Rew 5, Pawlicki 8, Parnicki 2, Konieczny 3.

SPARTA: Bewley 10+2, Janowski 11, Kurtz 6+1, Obst n/s, Łaguta 15, Kowolik 6+1, Andersen 7

KRÓTKO

Piłka nożna

Elita zaczyna rozgrywki

Dziś odbędą się pierwsze spotkania 1. kolejki Ligi Mistrzów. Zagrają: AEK Ateny - LASK Linz (godz. 18.45 - transmisja w Canal+ Extra 3), Club Brugge - Aston Villa (18.45 - Canal+ Extra 2), Real Madryt - Inter Mediolan (21 - Canal+ Extra 1), Borussia Dortmund - Villarreal (21 - Canal+ Extra 2), FC Porto - Manchester City (21 - TVP 1, Canal+ Extra 6, Canal+ 360), LOSC Lille - Betis Sevilla (21 - Canal+ Extra 3). W Canal+ Extra 4 zaplanowana jest multiliga. Trofeum broni PSG, które w finale pokonało Arsenal Londyn. **(MK)**

Koszykówka

Puchar został w domu

Anwil Włocławek zdobył Kasztelan Basketball Cup po zwycięstwie ze szwedzkim zespolem Sodertalje Kings 87:45 (23:10, 27:14, 23:9, 14:12). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Hines Jr 21 (7 zb., 3 as.), Lecomte 14, Freeman 12 (10 zb.), Słupiński 12 (6 zb.), Strong 11 (4 as.), Łazarski 9, Vanwijn 5 (6 zb., 3 as.), Szlachetka 3 (4 as.). Enea Łaciate Astoria pokonała w sparingu Trefl Sopot 94:88, punkty: Taylor 17, Ogundiran 15, Andersson 15, Brembly 14, Kamiński 9, Kimbrough 8, Ptak 8, Wińkowski 4, Thomas 2, Kłaczek 2. **(JP)**

eprasa.pl ba09f044d8

DZIŚ STREFA BIZNESU

REWOLUCJA NA SKLEPOWYCH PÓŁKACH

JESZCZE WE WRZEŚNIU ZNIKNĄ NIEKTÓRE PRODUKTY Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 208 (23.718) | Nakład: 7.311 | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 8.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Inowrocław

Zmieniła się tylko nazwa, a nie zakres zaplanowanej inwestycji

W ramach budżetu obywatelskiego powstanie plenerowa siłownia. Miasto musiało jednak zmienić jej nazwę, bo była zastrzeżona
Str. 8

Przyroda

Nasze bociany już są w Afryce. Jeden odpoczywa koło Lwowa

Bocian z Dusocina, jako jeden z pierwszych, 28 sierpnia dotarł do Afryki. Kolejne ptaki są w drodze
Str. 3

Uprawnienia

Seniorzy mogą stracić aż 1500 leków, które teraz są darmowe

Za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i osoby starsze mogą korzystać z bezpłatnych leków
Str. 6



FOT. GETTY IMAGES

PIENIĄDZE

Fiskus zagląda do rodzinnych pożyczek? Ten „przelewik” może mieć znaczenie

Agnieszka Domka-Rybka

Skarbówka zabiera się za pożyczki od rodziny, jak m.in. na zakup mieszkania, samochodu, remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach? Sprawdzamy, kiedy jest obowiązek podatkowy i jakie to są pieniądze.

Z ostatnich, licznych, doniesień medialnych wynika, że skarbówka chce sięgnąć do kieszeni osobom, które rodzinnie pomagają sobie finansowo. Chodzi o takie sytuacje, jak m.in. pożyczka na zakup mieszkania, samochodu, remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach.

Brak zgłoszenia pożyczki lub pominięcie obowiązków wobec urzędu skarbowego może skończyć się dotkliwą karą. I to nawet wtedy, kiedy nie było w tym żadnej złej woli - ostrzega np. Infor.pl. Mowa o karnej stawce sankcyjnej w wysokości 20 procent podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Jaką konkretnie pomocą finansową wśród najbliższych może zainteresować się fiskus? - Pożyczki od najbliższej rodziny mogą korzystać z całkowitego zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych - podkreśla rzecznik IAS. - Jeżeli łączna ich wartość od jednej osoby nie przekracza 36 120 zł, nie trzeba składać deklaracji PCC-3 (podatek od czynności cywilnoprawnych). Po przekroczeniu tej kwoty zwolnienie nadal może przysługiwać, pod warunkiem złożenia takiej deklaracji w terminie 14 dni od zawarcia umowy oraz udokumentowania otrzymania pieniędzy. Przekazanie wyższej pożyczki w gotówce nie spełnia warunku dokumentacyjnego wymaganego do skorzystania z tego pełnego zwolnienia.

Niedopełnienie warunków zwolnienia nie oznacza automatycznego zastosowania 20-procentowej „kary”. Pożyczka podlega wówczas opodatkowaniu według stawki 0,5 proc. Stawka 20 proc. może znaleźć zastosowanie wyłącznie w szczególnych sytuacjach określonych w ustawie m.in. gdy podatnik dopiero podczas czynności sprawdzających, kontroli lub postępowania powołuje się na pożyczkę i nie dopełnił wymaganych obowiązków albo nie potrafi udokumentować otrzymania środków w wymagany sposób - tłumaczy skarbówka. ©℗
Więcej na str. 3

Złotniki Kujawskie

Rajd rowerowy rozpoczął działalność klubu „Pozytywnie Zakręceni”



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Prawie 300 cyklistów wzięło udział w Lawendowym Rajdzie Rowerowym, inaugurującym działalność Złotnickiego Klubu Turystyki Rowerowej „Pozytywnie Zakręceni”. Impreza odbyła się w minioną niedzielę. Na rowerach jechały dzieciaki ich rodzice, młodzież i seniorzy. Rajd wystartował w Tucznie, a jego meta znajdowała się w Lovendzie Kujawskiej w Leszczach. Tam na cyklistów czekał ciepły posiłek, ciasto, kawa i herbata. Każdy miał okazję sprawdzić umiejętności strzelania z łuku do tarczy. Odwiedzano stoisko grupy rekonstrukcyjnej „Łokietek”. Więcej na str. 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

eprasa.pl ba09f044d8

FOKUS

• **Prezydium zarządu PKOl** zbierze się dziś w Warszawie pierwszy raz od momentu zatrzymania prezesa Radosława Piesiewicza

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Nowy sędzia Trybunału Konstytucyjnego czeka na zaprzysiężenie przez prezydenta

Wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego Maciej Berek powiedział, że wierzy, iż w sprawie jego ślubowania wszystko będzie się działo zgodnie z prawem

oprac. Karolina Wrońska



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Posłowie wybrali Macieja Berka do Trybunału Konstytucyjnego w piątek. Kandydata poparło 226 parlamentarzystów

W poniedziałek Berek spotkał się w Sejmie z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym. Marszałek – jak powiedział Berek dziennikarzom – uznał, iż „miłym gestem" będzie wyjaśnienie jego pomyłki w piątkowym głosowaniu nad wyborem sędziego TK.

Czarzasty jako jedyny z klubu Lewicy zagłosował przeciw obu kandydatom na nowego sędziego. Reszta klubu głosowała za zgłoszoną przez klub KO kandydaturą Berka, a przeciw kandydaturze Artura Kotowskiego, którą zgłosili posłowie PiS.

Wybór sędziego TK był konieczny w związku z upływającą 18 września kadencją sędziego Justyna Piskorskiego.

Po spotkaniu z marszałkiem Sejmu Berek, zapytany przez dziennikarzy o kwestię jego ślubowania, powiedział, że prezydent Karol Nawrocki nie kontaktował się z nim w tej sprawie. – Głosowanie było w piątek. Jest poniedziałek przed południem, więc myślę, że jeszcze chwila – zaznaczy ł. Dodał, że to do Kancelarii Prezydenta trzeba kierować pytania dotyczące zaproszenia go do złożenia ślubowania.

Zapytany o ewentualne scenariusze, jeśli nie zostanie zaproszony do Pałacu Prezydenckiego, Berek powiedział, że „głęboko wierzy w to, że będziemy postępowali zgodnie z prawem i zgodnie z tym, co jest wyznaczone przez przepisy". Dodał, że nie da się namówić na to, żeby „mówić, co się będzie działo, gdyby się zadziało tak, że prezydent czegoś nie będzie wykonywał".

– Czekam na 15, 16 września i zobaczymy, co się wtedy zadzieje i zobaczymy, co prezydent będzie w tej sprawie robił – powiedział. Dodał, że w jego wypadku powinno zdarzyć się to, co powinno się zadziać również w przypadku czworga wybranych w marcu sędziów TK. Podkreślił w tym kontekście, że sędziów Trybunału „wybiera Sejm".

Berek jest ósmą osobą wybraną przez Sejm obecnej kadencji na sędziego TK. Spośród siedmiu wybranych wcześniej prezydent Nawrocki nie odebrał ślubowania od czworga. W przypadku tej czwórki, według przedstawicieli KPRP, w Sejmie doszło do błędów. W związku z tym czworo sędziów złożyło podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie z formułą, że robią to „wobec prezydenta". KPRP nie uznaje tego za ślubowanie, a prezes TK Bogdan Święczkowski nie dopuścił tych czworga sędziów do orzekania.

Przed piątkowym głosowaniem nad wyborem sędziego TK szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki powiedział, że są „daleko idące wątpliwości" co do rzeczywistego wykonywania przez Berka zawodu radcy prawnego przez 10 lat i że „z powodów formalnych" jego kandydatura na sędziego TK nie powinna być rozpatrywana.

W poniedziałek w programie „Poranne rozmowy Zero" szef gabinetu prezydenta Nawrockiego Paweł Szefernaker unikał odpowiedzi, czy i ewentualnie kiedy miałoby dojść do ślubowania Macieja Berka. – W tej chwili trwają analizy. Wiemy, że są duże wątpliwości. Jak prezydent podejmie jakiekolwiek decyzje, będziemy o tym informować – oświadczył.

Szefernaker przekonywał, że o wątpliwościach wokół wyboru Berka mógłby mówić „cały program". – Mamy sytuację, w której przecież to on nie publikował wyroków Trybunału. To on w dużej mierze jest odpowiedzialny za sytuację, jaka dzisiaj jest wokół TK i w pewien sposób tutaj na pewno są wokół tego wątpliwości – powiedział, zaznaczając, że dużo ważniejsze są również pojawiające się „wątpliwości formalne". **PAP**

PRACA

Niepokojący sygnał. Bezrobocie znów poszło w górę

Maciej Badowski

Szacowana stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła w sierpniu do 5,9 proc. z 5,8 proc. miesiąc wcześniej – podało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W urzędach pracy zarejestrowanych było 911 tysięcy bezrobotnych. To o 4,6 tys. więcej niż miesiąc wcześniej i o 54,7 tys. więcej niż rok temu. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w powiatach szydłowieckim (22,8 proc.), brzozowskim (19 proc.) oraz przysuskim (18,1 proc.). Najniższe bezrobocie wystąpiło natomiast w powiecie poznańskim (1,4 proc.), Poznaniu (1,6 proc.) i Warszawie (1,6 proc.). W ujęciu wojewódzkim bezrobocie wahało się od 3,8 proc. w Wielkopolsce do 9,3 proc. w województwie warmińsko-mazurskim.

Według wstępnych danych w sierpniu zarejestrowało się około 86,5 tys. bezrobotnych. To o 13,2 proc. mniej niż w lipcu i o 10,6 proc. mniej niż rok wcześniej.

WADOWICE

Policjanci na ławie oskarżonych ws. śmierci 14-latki

oprac. Karolina Wrońska

W poniedziałek przed Sądem Rejonowym w Wadowicach rozpoczął się proces trzech policjantów w sprawie śmierci z wyziębienia 14-letniej Natalii.

Pierwsza rozprawa trwała niespełna godzinę. Za zamkniętymi drzwiami sąd wysłuchał oskarżonych: dwóch policjantów z Andrychowa – dyżurnego i komendanta tamtejszego komisariatu oraz jednego, który był dyżurnym komisariatu w Kętach.

14-letnia Natalia 28 listopada 2023 roku wyszła rano do szkoły. Panował wówczas siarczysty mróz. W drodze źle się poczuła. Telefonowała do ojca, mówiąc, że nie wie, gdzie się znajduje. Potem już nie odbierała. Rodzic wczesnym przedpołudniem powiadomił policję. Miał czekać około godziny na podjęcie działań. Dziecko zostało znalezione przez znajomego ojca około godziny 13, pół kilometra od komisariatu. 14-latka była w stanie hipotermii. Lekarze nie zdołali ocalić jej życia: zmarła dzień później.

KRÓTKO

Warszawa

Zmiana w resorcie klimatu. Jest nowy wiceminister

Sławomir Ćwik został powołany na stanowisko wiceministra klimatu i środowiska – poinformował w poniedziałek resort. Obowiązki sekretarza stanu obejmie od 14 września br. W piątek rezygnację z pełnienia funkcji wiceministra klimatu i środowiska oraz Głównego Konserwatora Przyrody złożył Mikołaj Dorożała.

Warszawa

Trzy tygodnie na zebranie brakujących podpisów

Stołeczna Operacja Referendalna ma jeszcze 21 dni na zebranie wymaganej liczby podpisów pod wnioskiem o organizację referendum w Warszawie. Inicjator akcji Maciej Wilk poinformował, że do tej pory pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta zebrano 82 tys. podpisów. Dodał, że do niedzieli do skrzynek pocztowych mieszkańców 11 dzielnic trafi 400 tys. kart referendalnych. Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób.

Katowice

Zondacrypto. Roman Ż. usłyszał zarzuty

Roman Ż., zatrzymany w sobotę w związku z aferą Zondacrypto, usłyszał dwa zarzuty. – Jeden dotyczy oszustwa. Z tego, co wiem, będzie kierowany wniosek o areszt. Mój klient nie przyznał się, złożył obszerne wyjaśnienia. Jego wiedza sprowadza się tylko do zarządzania spółką BitBay – do czasu, gdy ta nazwa funkcjonowała w obrocie – powiedział w poniedziałek obrońca Ż. mec. Błażej Gazda. Roman Ż. to były wspólnik zaginionego Sylwestra Suszka. **PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Klimat przestaje być abstrakcją, kiedy zaczynamy mówić o ludziach, (...) bezpieczeństwie naszych portfeli i o tym, co widzimy za oknem

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl ba09f044d8

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

SZTUKA

Powstaje kolejny mural. Będzie pokazywał hutę szkła i jej pracowników

(FI)

Kolejny ciekawy mural powstaje w Inowrocławiu. Tym razem poświęcony jest Hucie Szkła „Irena”.

Mural podziwiać będzie można na ścianie budynku przy ul. Narutowicza 9.

Kompozycja będzie nawiązywać do codziennej pracy osób zatrudnionych w hucie oraz charakterystycznej architektury zakładu.

To kolejny projekt wybrany przez mieszkańców w ramach Inowrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2026, który łączy sztukę z lokalną historią.

Mural ma przypominać o miejscu, które przez dziesięciolecia było ważną częścią życia gospodarczego i społecznego miasta, dając zatrudnienie dużej grupie mieszkańców.©℗



FOT. UM INOWROCŁAWIA/JAKUB ZYBAŁĄ

Huta i jej pracownicy uwiecznieni na muralu

REAKREACJA

Dzik Gym bez „Dzika”. Ratusz wyjaśnia skąd zmiana nazwy

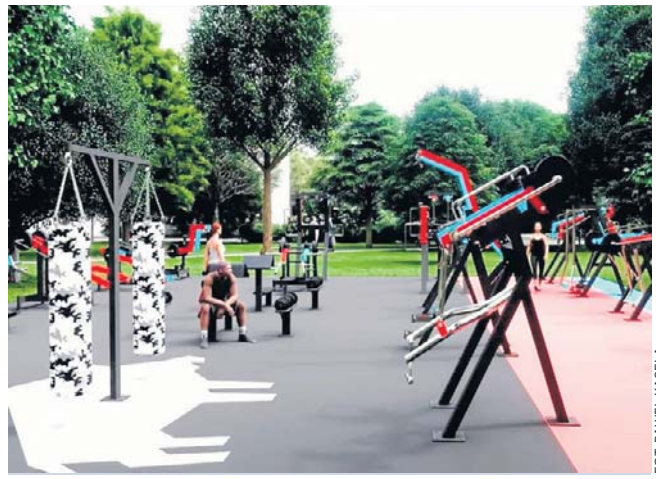
Anna Grochowina

Wokół realizacji jednego ze zwycięskich projektów Inowrocławskiego Budżetu Obywatelskiego pojawiły się pytania dotyczące zakresu inwestycji oraz zmian w jej oficjalnym nazewnictwie.

Chodzi o zadanie znane mieszkańcom jako „Dzik Gym – więcej mocy, zero wymówek”, które w dokumentach przetargowych funkcjonuje obecnie pod nazwą „Budowa siłowni zewnętrznej – Więcej mocy, zero wymówek”.

Zmiana nazwy wzbudziła wątpliwości części mieszkańców, którzy zastanawiali się, czy oznacza ona odejście od pierwotnej koncepcji projektu oraz współpracy z marką Dzik Gym.

Jak wyjaśnia Urząd Miasta Inowrocławia, korekta nazwy była podyktowana względami formalnymi.



FOT. PAWEŁ KASELA

Pomysł na otwarcie Dzik Gym pojawił się również w Toruniu. Tak wygląda wizualizacja tego miejsca

-Zmiana nazwy zadania konieczna była ze względu na fakt, że nazwa „Dzik Gym” posiada prawa autorskie i jest zastrzeżona - informuje Daria Knasiak-Majewska, kierownik Referatu Komunikacji Społecznej i rzecznik prasowy Urzędu Miasta Inowrocławia.

Magistrat podkreśla jednak, że zmiana nazwy nie wpływa na zakres inwestycji ani jej końcowy kształt. Według zapewnień urzędu wszystkie urządzenia i elementy wyposażenia mają być zgodne z założeniami projektu przedstawionego mieszkańcom podczas głosowania.

- Inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z założeniami, czyli wszystkie sprzęty i wyposażenie będą zgodne z projektem - przekazuje rzeczniczka.

Miasto poinformowało również, że firma posiadająca urządzenia oznaczone logotypem Dzik Gym została powiadomiona o ogłoszeniu postępowania przetargowego i otrzymała zaproszenie do udziału w nim. Oznacza to, że choć nazwa marki nie będzie wykorzystywana w oficjalnym tytule zadania, sama inwestycja ma zostać wykonana zgodnie z projektem zaakceptowanym przez mieszkańców.

W plenerowej siłowni, która powstanie w nowej części Solanek, znajdzie się sześć specjalistycznych urządzeń treningowych: stanowisko do wyciskania na klatkę piersiową na ławce skośnej, urządzenie do wyciskania na barki w pozycji siedzącej, stanowisko do wyciskania na ławce poziomej, wielofunkcyjna sztanga ze zmiennym obciążeniem, urządzenie do treningu mięśni grzbietu i tzw. modlitewnik wyposażony w ławkę prostą oraz zestaw hantli.©℗

NA SYGNALE

Prowadzili pod wpływem alkoholu, więc zostali ukarani

(FI)

Policjanci z komendy powiatowej w Inowrocławiu uczestniczyli w akcji „Trzeźwość na terenach pozamiejskich”.

- Włączyliśmy się w działania Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Niestety, wśród ponad 850 przebadanych kierowców, trzech jechało pod wpływem alkoholu - informuje asp. Michał Parzyszek z Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

Działania prowadzili funkcjonariusze „drogówki” i komisariatów policji z terenu powiatu inowrocławskiego. Sprawdzali trzeźwość kierowców poruszających się poza miastami. W przypadku trzech kierowców poziom alkoholu w organizmie przekroczył dopuszczalne limity.

58-letni mężczyzna kierujący fiatem zatrzymany do kontroli w gminie Złotniki Kujawskie miał we krwi blisko 0,7 promila alkoholu. Odpowie za przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Wykroczenie popełnił 66-latek poruszający się Audi w gminie Gniewkowo. W jego przypadku alkomat wskazał 0,26 promila alkoholu. Teraz jego sprawą zajmie się sąd. Obu kierowcom policjanci zatrzymali prawa jazdy.

Z kolei 46-letni rowerzysta wpadł na terenie gminy Inowrocław. Wydmuchał 1,6 promila alkoholu. Ma do zapłaty grzywnę w wysokości 2500 zł.©℗

MEDIA



FOT. ANNA GROCHOWINA

Akcja

Śniadanie na dzień dobry na Rynku

Wczoraj inowrocławski Rynek odwiedziło Radio ZET, które przygotowało dla mieszkańców śniadanie na dzień dobry. Na uczestników czekały bezpłatne przysmaki, wśród których znalazły się ciabatta, gofry, podpłomyki, serniczki oraz owsianka. Poza tym każdy mógł napić się aromatycznej kawy i zjeść porcję spaghetti. Wydarzeniu towarzyszyły konkursy, zabawy i atrakcje dla całych rodzin. Miasteczko Radia ZET przyciągnęło wielu mieszkańców, którzy mogli wspólnie spędzić czas. Gośćmi spotkania byli prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok oraz zawodnicy KSK Qemetica Noteć Inowrocław, którzy włączyli się w przygotowane aktywności. **(AG)**

eprasa.pl ba09f044d8

TURYSTYKA

To był pierwszy rajd rowerowy klubu „Pozytywnie Zakręceni”

Prawie 300 cyklistów wzięło udział w Lawendowym Rajdzie Rowerowym, inaugurującym działalność Złotnickiego Klubu Turystyki Rowerowej „Pozytywnie Zakręceni”. Impreza odbyła się w niedzielę, 6 września. Na rowerach jechały dzieciaki ich rodzice, młodzież i seniorzy. Rajd wystartował w Tucznie, a jego meta znajdowała się w Lovendzie Kujawskiej w Leszczach. Tam na cyklistów czekał ciepły posiłek, ciasto, kawa i herbata. Każdy miał okazję sprawdzić umiejętności strzelania z łuku do tarczy. Odwiedzano stoisko grupy rekonstrukcyjnej „Łokietek”. **(FI)**



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

REALITY SHOW

W najnowszym sezonie „Hotelu Paradise” występuje żninianin

(RED)

Do kolejnego, 13., sezonu reality show „Hotel Paradise” trafił żninianin, 25-letni Filip Kuliński.

W programie Hotel Paradise uczestniczy dziewięcioro singli w wieku od 18 do 30 lat, poszukujących miłości i chętnych do stworzenia związku, którzy zamieszkują w hotelu położonym na wyspie, odcięci od kontaktu z rodziną i przyjaciółmi oraz pozbawieni dostępu do telefonów.

Jak podaje portal tvn.pl, Filip Kuliński to pewny siebie, przebojowy mężczyzna, potrafiący w mgnieniu oka zdominować każdą dyskusję.

Choć początkowo może stwarzać inne wrażenie, bliższe poznanie Filipa ukazuje jego prawdziwą naturę. To wrażliwy, czuły chłopak o dużym pokładzie empatii.

Pracuje jako kierowca dostarczający wyroby cukiernicze. Co ciekawe, mimo że ma słodkości na wyciągnięcie ręki, sam od nich stroni, dbając o formę.

Filip kładzie duży nacisk na sylwetkę - jest stałym bywalcem siłowni, a jego największą pasją od lat dziecięcych pozostaje piłka nożna.

Żninianin nie ukrywa, że cieszy się sporym powodzeniem u kobiet, lecz zdobycie jego zaufania nie należy do łatwych zadań. Ma za sobą dwa trudne związki.

Pierwsza poważna relacja zakończyła się dla niego nielojalnością partnerki. Druga partnerka postanowiła odejść nagle i bez podania jakichkolwiek wyjaśnień.

Mimo tych zawodów miłosnych nie zamknął serca na nowe uczucie. Nadal jest głębokim romantykiem wierzącym w prawdziwą miłość.

W Hotel Paradise Filip zapowiadał, że będzie wypatrywał drobnej blondynki z tatuażami. Podkreśla jednak, że kluczowe jest dla niego akceptowanie jego osobowości bez wyjątków wraz ze wszystkimi dziwactwami i wadami.

Już pierwsze odcinki skupiły dużą uwagę uczestników i widzów właśnie na Filipie. Chłopak opowiedział o swoich doświadczeniach z lat młodzieńczych, a także o tragedii w rodzinie.

Odcinki 13. edycji Hotelu Paradise można oglądać od poniedziałku do czwartku o godz. 20. w TVN7.

Rajskie emocje są także dostępne online - wszystkie odcinki trafiają do serwisów Player oraz HBO Max.

Program prowadziła Klaudia El Dursi, a od 10. edycji również Edyta Zając. Uczestnicy rywalizują o miłość i przetrwanie w rajskiej scenerii. ©℗



FOT. TVN

Filip Kuliński ze Żnina w 13. edycji „Hotelu Paradise”

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE

Gminne święto plonów z grupą Pogwizdani

(FI)

W sobotę na wspólne świętowanie dożynek 2026 zapraszają Złotniki Kujawskie.

O godz. 15.30 w miejscowym kościele odprawiona zostanie dziękczynna msza święta.

Następnie o godz. 17 na stadionie OSiR rozpocznie się część oficjalna święta plonów. Uświetnią ją występy Folklorystycznego Zespołu Śpiewaczego Złotniczanki oraz Zespołu Biesiadnego Złoty Wiek. Gwiazdą dożynek będzie grupa Pogwizdani, która wystąpi o godz. 21. ©℗

REKLAMA 0011578991

Kujawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Inowrocławiu

ogłasza
ustny przetarg nieograniczony

na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Inowrocławiu przy ul. Wojska Polskiego 57/7.

Bliższych informacji na temat przetargu można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni w Inowrocławiu przy Al. Kopernika 7 lub na stronie internetowej Spółdzielni www.ksmino.pl

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl ba09f044d8

KADRY

Naukowiec z UKW dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej

Opr. Adam Szczęśniak

Dr inż. Łukasz Pieron (Wydział Nauk Geograficznych UKW) został powołany przez ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka na stanowisko dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy.



FOT. MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

Dr inż. Łukasz Pieron

Dr inż. Łukasz Pieron zastąpił na stanowisku Grzegorza Nadolnego, dotychczasowego dyrektora, również związanego z bydgoskim UKW, który przeszedł na emeryturę. Dr inż. Łukasz Pieron wcześniej był zastępcą dyrektora Departamentu Inwestycji i Renaturyzacji w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie. Odpowiadał za wdrażanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych w gospodarce wodnej, w tym projektu inteligentnego wyznaczania tras dla żeglugi śródlądowej, wykorzystującego dynamicznie gromadzone dane hydrologiczne i fizykochemiczne.

W strukturach WP pełnił wcześniej funkcje dyrektora Biura Innowacji i Rozwoju, pełnomocnika prezesa ds. żeglugi śródlądowej i turystyki wodnej oraz kierownika Wydziału Śródlądowych Dróg Wodnych. Pracował również w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Kujawsko-Pomorskim Biurze Planowania Przestrzennego i Regionalnego. Posiada patent stermotorzysty żeglugi śródlądowej.

KONTROWERSJE

Szokujące sceny na przystanku

Maciej Czerniak

Nastolatek szarpał i uderzył swojego kolegę z klasy. Zaatakowany chłopiec miał również zostać owinięty papierem toaletowym. Zdarzenie zarejestrowała przypadkowa osoba, sprawa została zgłoszona szkole i policji.



FOT. FB/KLAUDIA ZAKOWICZ

Obserwatorka zdarzenia, do którego doszło na przystanku tramwajowym zareagowała, dotarła do rodziców zaatakowanego chłopca. Sprawa jest zgłoszona policji.

Do zdarzenia, które zostało zarejestrowane na nagraniu udostępnionym przez użytkowniczkę FB, doszło 1 września. Na kilkusekundowym filmie widać grupę młodych ludzi na przystanku tramwajowym przy ulicy Perłowej. Jeden z chłopaków podszedł do siedzącego na ławce i uderzył go.

Zareagowała, dotarła do rodziców chłopca

Zaatakowany chłopiec zwija papier toaletowy, który znajduje się pod jego stopami. Obok siedzą pozostali „koledzy" i nie reagują na sytuację.

Film udostępniła w sieci mieszkanka pobliskiego bloku. Zaangażowała się w sprawę i dotarła do bliskich zaatakowanego chłopca.

Autorka nagrania poinformowała również: - Rodzice się znaleźli. Sprawa jest zgłoszona na policję. Chłopak ma kuratora, staramy się o ośrodek albo poprawczak.

Sprawą zajmie się sąd rodzinny i nieletnich

Policja potwierdza, że w sprawie jest prowadzone postępowanie.

- Wczoraj policjanci z Wyżyn przyjęli zawiadomienie od mamy dotyczące uporczywego nękania jej dwunastoletniego syna. Do sprawy policjanci przesłuchali również osobę, która widziała sytuację i nagrała ją - mówi nadkom. Lidia Kowalska, z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Oczywiście samo nagranie jest przez funkcjonariuszy zabezpieczone i jest dowodem w sprawie.

Jak dodaje nadkom. Kowalska, policjanci znają też personalia chłopca mającego związek z tym zdarzeniem: - To rówieśnik pokrzywdzonego. Z uwagi na wiek tego chłopca postępowanie prowadzą policjanci z komórki zajmującej się problematyką nieletnich.

Sprawa ta znajdzie swój finał w sądzie rodzinnym i nieletnich i to sąd zdecyduje o zastosowaniu wobec dwunastolatka ewentualnych środków wychowawczych.©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl ba09f044d8

Sport

Piłka nożna. W ostatnich niedzielnych meczach 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy Lech Poznań pokonał 1:0 Raków Częstochowa, a Jagiellonia Białystok zwyciężyła 2:1 Śląsk Wrocław.

ŻUŻEL

PSŻ na drodze Abramczyk Polonii do elity. Play off tych ekip to wielkie emocje

Marcin Kozłowski

Bydgoski zespół pewnie pokonał Orła Łódź w rewanżowym spotkaniu półfinałowym Metalkas 2. Ekstraligi i wjechał do finału rozgrywek. O wejście do elity powalczy w dwumeczu z poznańskimi „Skorpionami".

Przed rozpoczęciem sezonu 2026 w Bydgoszczy nikt nie ukrywał, że cel Abramczyk Polonii jest jeden - awans do PGE Ekstraligi. Drużyna krok po kroku zbliża się wykonania tego zadania. Z kompletem 14 zwycięstw - wygrała sezon zasadniczy i w półfinale play off wybrała sobie Orła Łódź. W pierwszym meczu na torze rywala straciła pierwszy punkt w rozgrywkach i zremisowała 45:45.

Rewanż miał być formalnością, ale do 7. wyścigu bydgoscy kibice przecierali oczy ze zdumienia bo ich pupile prowadzili zaledwie 19:17. Później na torze dominowali już tylko poloniści - zwyciężyli 57:33, w dwumeczu 102:78 i awansowali do finału rozgrywek sezonu 2026 w Metalkas 2. Lidze.

- Wyścig po wyścigu, mecz po meczu realizujemy swój plan. Jesteśmy już w finale i przed nami najważniejsze spotkania z Poznaniem. Przez cały sezon ciężko na to pracowaliśmy. Musimy przeanalizować zawody z Orłem bo ich początek nie był w naszym wykonaniu przekonywujący. Nie pierwszy raz jednak potrafiliśmy się podnieść po słabszych pierwszych startach. Narady w parkingu przynoszą efekty. Jesteśmy z zespołem z charakterem na torze i w parkingu - mówi Szymon Woźniak, kapitan Abramczyk Polonii.

Rywalem Bydgoszczan w walce o awans do żużlowej elity będzie PSŻ Poznań, który w półfinale okazał się lepszy od ROW-u Rybnik - 51:39 i 42:48. W sezonie zasadniczym poloniści dwa razy bardzo pewnie pokonali „Skorpiony" - 56:34 u siebie i 51:39.

Starcia obu ekip w play off przynosiły jednak zawsze wielkie emocje. Kibice z pewnością pamiętają finał 2. Ligi Żużlowej z sezonu 2019. W pierwszym starciu w Poznaniu ZOOLeszcz Polonia przegrała aż 31:59. Kiedy wydawało się, że losy awansu są rozstrzygnięte w rewanżu gospodarze dokonali wydawało się niemożliwego i rozbili rywala 61:29.

Do kolejnego bydgosko-poznańskiego starcia w play off doszło w sezonie 2024. Zdecydowanym faworytem była Abramczyk Polonia. Tym czasem na wyjeździe uległa 37:52, a w rewanżu wygrała zaledwie 51:38 i przegrała dwumecz 88:90. Wówczas obowiązywał jednak inny regulamin rozgrywek i Abramczyk Polonia awansowała do półfinału jako lucky loser (szczęśliwy przegrany).

Smaczku tegorocznej finałowej rywalizacji dodaje fakt, że Ryan Douglas, lider PSŻ ma już uzgodnione warunki kontraktu z bydgoskim klubem na sezon 2027 w przypadku awansu. Początek walki o PGE Ekstraligę już w najbliższą niedzielę w Poznaniu, rewanż tydzień później w Bydgoszczy.

©℗

ŻUŻEL

Dokonali tego po 31 latach. Wielki mecz Noricka



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Robert Lambert i Bartosz Zmarzlik teraz spotkają się jeszcze raz na Motoarenie

Joachim Przybył

Pres Toruń o krok od finału PGE Ekstraligi. „Anioły" po ponad 30 latach wygrały w Lublinie, sektor gości oszalał z radości.

Niewielu z kibiców obecnych w sektorze gości w Lublinie pamiętało ostatnie zwycięstwo toruńskich żużlowców na tym torze. Zdarzyło się to w 1995 roku, gdy kluczowe role w ówczesnym Apatorze odgrywali Mark Loram, Tomasz Bajerski i Jacek Krzyżaniak. Potem lublinian nie było w ekstralidze, a jak wrócili to nie tylko przyłożyli ręce do spadku „Aniołów" do I ligi, ale na swoim torze byli zwykle bezlitośni.

Od ubiegłego roku torunianie biorą rewanż za lata upokorzeń. W sezonie 2025 pokonali Motor w dwumeczu o złoto, choć w Lublinie znowu uzbierali tylko 38 punktów. Teraz otworzyli sobie drogę do finału w sezonie 2026, bijąc wicemistrzów Polski na ich terenie. Bohaterem była cała drużyna, ale dwa ogniwa były szczególnie ważne. Absolutną sensacją meczu był Norick Bloedorn, który wygrał kluczowe wyścigu numer 13 i 14, akurat wtedy, gdy Motor pierwszy raz objął prowadzenie. W pierwszych z nich nie dał szans Bartoszowi Zmarzlikowi. Młody Niemiec zaliczył więc kolejny udany wyjazd w rundzie rewanżowej.

- Lubię ten tor, to klasyczny, niemiecki tor w starym stylu. Czułem, że mam szansę na dobry rezultat. Wystartowałem świetnie w pierwszym biegu. Potem wprowadziliśmy drobną zmianę i po prostu starałem się jechać swoje. Praca sprzęgła była bez zarzutu , to świetne uczucie - podsumował Bloedorn, który świetny występ opłacił drobną kontuzją: w jednym z wyścigów stopa zaplątała mu się w szprychy koła innego motocykla.

Drugim filarem Pres w Lublinie był Mikkel Michelsen. On także miał nieudaną rundę zasadniczą. W wielu meczach rozczarowywał, play off rozpoczynał ze średnią poniżej 1.8 pkt. W Lublinie był najlepszym zawodnikiem meczu, a największą satysfakcję sprawiło mu pokonanie Bartosza Zmarzlika w finałowym wyścigu.

- Świetny mecz, bardzo solidny występ całej drużyny. Każdy dorzucił cenne punkty. Rozmawialiśmy o tym przez cały sezon: potrzebujemy tego, aby wszyscy „kliknęli" w tym samym czasie - powiedział Michelsen. O swojej dyspozycji dodał: - Ostatnie kilka lat nie szło mi tu najlepiej, więc wróciliśmy do podstaw. Dobraliśmy silniki i ustawienia zbliżone do tych z czasów, gdy tu jeździłem. To ułatwiło mi zadanie, a dobre starty tylko dodatkowo pomogły.

Cały mecz ustawił początek, cztery pierwsze wyścigi to było trzęsienie ziemi i prowadzenie Pres 17:7. Zaskoczyli juniorzy, którzy pięć dni wcześniej byli tłem dla rywali w DMP juniorów, a w niedzielę pewnie wygrali swój wyścig 5:1.

- Goście lepiej przystosowali się do warunków na torze, szybciej puszczali klamkę sprzęgła i to cała tajemnica. My jeździmy w tym roku trochę słabiej niż w poprzednich spotkaniach -przyznał Jacek Ziółkowski z Motoru.

Rewanż w Toruniu w niedzielę o godz. 19.30. - Pamiętajmy, że to dopiero pierwszy mecz. Wciąż czeka nas rewanż u siebie i niczego nie traktujemy jako pewnik. Wygrana cieszy, ale przed nami wciąż dużo pracy - przestrzega Michelsen.

MOTOR LUBLIN - PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ 42:48

MOTOR: Vaculik 2+1 (0,1,-,1), Lindgren 4 (2,2,0,0,0), Worynа 8 (1,3,1,3,0), Cierniak 9 (0,1,3,3,2), Zmarzlik 14 (2,3,3,3,1,2), Bańbor 2+1 (1,1,0), Jaworski 3+1 (0,1,2)

PRES: Dudek 4+1 (3,0,1,0), Lambert 6 (1,2,2,t,1), Bloedorn 9+2 (2,0,1,3,3), Michelsen 12 (3,2,2,2,3), Sajfutdinow 11+1 (3,3,2,2,1), Kawczyński 3+1 (2,0,0,1), Duchiński 3 (3,0,0)

W DRUGIM PÓŁFINALE

Unia Leszno - Sparta Wrocław 35:55

UNIA: Zengota 6, Kołodziej, 3+1, Cook 8+1, Rew 5, Pawlicki 8, Parnicki 2, Konieczny 3.

SPARTA: Bewley 10+2, Janowski 11, Kurtz 6+1, Obst n/s, Łaguta 15, Kowolik 6+1, Andersen 7

KRÓTKO

Piłka nożna

Elita zaczyna rozgrywki

Dziś odbędą się pierwsze spotkania 1. kolejki Ligi Mistrzów. Zagrają: AEK Ateny - LASK Linz (godz. 18.45 - transmisja w Canal+ Extra 3), Club Brugge - Aston Villa (18.45 - Canal+ Extra 2), Real Madryt - Inter Mediolan (21 - Canal+ Extra 1), Borussia Dortmund - Villarreal (21 - Canal+ Extra 2), FC Porto - Manchester City (21 - TVP 1, Canal+ Extra 6, Canal+ 360), LOSC Lille - Betis Sevilla (21 - Canal+ Extra 3). W Canal+ Extra 4 zaplanowana jest multiliga. Trofeum broni PSG, które w finale pokonało Arsenal Londyn. **(MK)**

Koszykówka

Puchar został w domu

Anwil Włocławek zdobył Kasztelan Basketball Cup po zwycięstwie ze szwedzkim zespolem Sodertalje Kings 87:45 (23:10, 27:14, 23:9, 14:12). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Hines Jr 21 (7 zb., 3 as.), Lecomte 14, Freeman 12 (10 zb.), Słupiński 12 (6 zb.), Strong 11 (4 as.), Łazarski 9, Vanwijn 5 (6 zb., 3 as.), Szlachetka 3 (4 as.). Enea Łaciate Astoria pokonała w sparingu Trefl Sopot 94:88, punkty: Taylor 17, Ogundiran 15, Andersson 15, Brembly 14, Kamiński 9, Kimbrough 8, Ptak 8, Wińkowski 4, Thomas 2, Kłaczek 2. **(JP)**

eprasa.pl ba09f044d8

DZIŚ STREFA BIZNESU

REWOLUCJA NA SKLEPOWYCH PÓŁKACH

JESZCZE WE WRZEŚNIU ZNIKNĄ NIEKTÓRE PRODUKTY Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 208 (23.718) | Nakład: 7.311 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 8.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Włocławek

25. Regaty Antałek w Zarzeczewie na Zalewie Włocławskim

Pogoda po raz drugi pokrzyżowała plany organizatorów. Impreza zakończyła się integracją i wspólnym grillem
Str. 8

Przyroda

Nasze bociany już są w Afryce. Jeden odpoczywa koło Lwowa

Bocian z Dusocina, jako jeden z pierwszych, 28 sierpnia dotarł do Afryki. Kolejne ptaki są w drodze
Str. 3

Uprawnienia

Seniorzy mogą stracić aż 1500 leków, które teraz są darmowe

Za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i osoby starsze mogą korzystać z bezpłatnych leków
Str. 6



FOT. GETTY IMAGES

PIENIĄDZE

Fiskus zagląda do rodzinnych pożyczek? Ten „przelewik” może mieć znaczenie

Agnieszka Domka-Rybka

Skarbówka zabiera się za pożyczki od rodziny, jak m.in. na zakup mieszkania, samochodu, remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach? Sprawdzamy, kiedy jest obowiązek podatkowy i jakie to są pieniądze.

Z ostatnich, licznych, doniesień medialnych wynika, że skarbówka chce sięgnąć do kieszeni osobom, które rodzinnie pomagają sobie finansowo. Chodzi o takie sytuacje, jak m.in. pożyczka na zakup mieszkania, samochodu, remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach.

Brak zgłoszenia pożyczki lub pominięcie obowiązków wobec urzędu skarbowego może skończyć się dotkliwą karą. I to nawet wtedy, kiedy nie było w tym żadnej złej woli - ostrzega np. Infor.pl. Mowa o karnej stawce sankcyjnej w wysokości 20 procent podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Jaką konkretnie pomocą finansową wśród najbliższych może zainteresować się fiskus? - Pożyczki od najbliższej rodziny mogą korzystać z całkowitego zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych - podkreśla rzecznik IAS. - Jeżeli łączna ich wartość od jednej osoby nie przekracza 36 120 zł, nie trzeba składać deklaracji PCC-3 (podatek od czynności cywilnoprawnych). Po przekroczeniu tej kwoty zwolnienie nadal może przysługiwać, pod warunkiem złożenia takiej deklaracji w terminie 14 dni od zawarcia umowy oraz udokumentowania otrzymania pieniędzy. Przekazanie wyższej pożyczki w gotówce nie spełnia warunku dokumentacyjnego wymaganego do skorzystania z tego pełnego zwolnienia.

Niedopełnienie warunków zwolnienia nie oznacza automatycznego zastosowania 20-procentowej „kary”. Pożyczka podlega wówczas opodatkowaniu według stawki 0,5 proc. Stawka 20 proc. może znaleźć zastosowanie wyłącznie w szczególnych sytuacjach określonych w ustawie m.in. gdy podatnik dopiero podczas czynności sprawdzających, kontroli lub postępowania powołuje się na pożyczkę i nie dopełnił wymaganych obowiązków albo nie potrafi udokumentować otrzymania środków w wymagany sposób - tłumaczy skarbówka. ©℗
Więcej na str. 3

Włocławek

Działkowcy z „Agawy” świętowali siedemdziesięciolecie ogrodu



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

To były niezwykłe dożynki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Agawa” na Zawiślu przy ulicy Bobrownickiej. W roku 2026 działkowicze obchodzą bowiem jubileusz 70-lecia istnienia ogrodu. Na jubileuszu obecni byli działkowicze, ich rodziny oraz zaproszeni goście. Życzenia i gratulacje złożył wszystkim działkowiczom prezes „Agawy” Ryszard Rutkowski. W czasie spotkania uhonorowano działkowców z największym stażem. Nagrody „Za sumienną realizację zadań działkowca oraz zaangażowanie w rozwój ogrodu” otrzymali m.in.: Michał Modrzejewski, Paweł Dencław i Anna Biedrzycka

eprasa.pl ba09f044d8

FOKUS

• **Prezydium zarządu PKOl** zbierze się dziś w Warszawie pierwszy raz od momentu zatrzymania prezesa Radosława Piesiewicza

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Nowy sędzia Trybunału Konstytucyjnego czeka na zaprzysiężenie przez prezydenta

Wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego Maciej Berek powiedział, że wierzy, iż w sprawie jego ślubowania wszystko będzie się działo zgodnie z prawem

oprac. Karolina Wrońska



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Posłowie wybrali Macieja Berka do Trybunału Konstytucyjnego w piątek. Kandydata poparło 226 parlamentarzystów

W poniedziałek Berek spotkał się w Sejmie z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym. Marszałek – jak powiedział Berek dziennikarzom – uznał, iż „miłym gestem" będzie wyjaśnienie jego pomyłki w piątkowym głosowaniu nad wyborem sędziego TK.

Czarzasty jako jedyny z klubu Lewicy zagłosował przeciw obu kandydatom na nowego sędziego. Reszta klubu głosowała za zgłoszoną przez klub KO kandydaturą Berka, a przeciw kandydaturze Artura Kotowskiego, którą zgłosili posłowie PiS.

Wybór sędziego TK był konieczny w związku z upływającą 18 września kadencją sędziego Justyna Piskorskiego.

Po spotkaniu z marszałkiem Sejmu Berek, zapytany przez dziennikarzy o kwestię jego ślubowania, powiedział, że prezydent Karol Nawrocki nie kontaktował się z nim w tej sprawie. – Głosowanie było w piątek. Jest poniedziałek przed południem, więc myślę, że jeszcze chwila – zaznaczy ł. Dodał, że to do Kancelarii Prezydenta trzeba kierować pytania dotyczące zaproszenia go do złożenia ślubowania.

Zapytany o ewentualne scenariusze, jeśli nie zostanie zaproszony do Pałacu Prezydenckiego, Berek powiedział, że „głęboko wierzy w to, że będziemy postępowali zgodnie z prawem i zgodnie z tym, co jest wyznaczone przez przepisy". Dodał, że nie da się namówić na to, żeby „mówić, co się będzie działo, gdyby się zadziało tak, że prezydent czegoś nie będzie wykonywał".

– Czekam na 15, 16 września i zobaczymy, co się wtedy zadzieje i zobaczymy, co prezydent będzie w tej sprawie robił – powiedział. Dodał, że w jego wypadku powinno zdarzyć się to, co powinno się zadziać również w przypadku czworga wybranych w marcu sędziów TK. Podkreślił w tym kontekście, że sędziów Trybunału „wybiera Sejm".

Berek jest ósmą osobą wybraną przez Sejm obecnej kadencji na sędziego TK. Spośród siedmiu wybranych wcześniej prezydent Nawrocki nie odebrał ślubowania od czworga. W przypadku tej czwórki, według przedstawicieli KPRP, w Sejmie doszło do błędów. W związku z tym czworo sędziów złożyło podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie z formułą, że robią to „wobec prezydenta". KPRP nie uznaje tego za ślubowanie, a prezes TK Bogdan Święczkowski nie dopuścił tych czworga sędziów do orzekania.

Przed piątkowym głosowaniem nad wyborem sędziego TK szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki powiedział, że są „daleko idące wątpliwości" co do rzeczywistego wykonywania przez Berka zawodu radcy prawnego przez 10 lat i że „z powodów formalnych" jego kandydatura na sędziego TK nie powinna być rozpatrywana.

W poniedziałek w programie „Poranne rozmowy Zero" szef gabinetu prezydenta Nawrockiego Paweł Szefernaker unikał odpowiedzi, czy i ewentualnie kiedy miałoby dojść do ślubowania Macieja Berka. – W tej chwili trwają analizy. Wiemy, że są duże wątpliwości. Jak prezydent podejmie jakiekolwiek decyzje, będziemy o tym informować – oświadczył.

Szefernaker przekonywał, że o wątpliwościach wokół wyboru Berka mógłby mówić „cały program". – Mamy sytuację, w której przecież to on nie publikował wyroków Trybunału. To on w dużej mierze jest odpowiedzialny za sytuację, jaka dzisiaj jest wokół TK i w pewien sposób tutaj na pewno są wokół tego wątpliwości – powiedział, zaznaczając, że dużo ważniejsze są również pojawiające się „wątpliwości formalne". **PAP**

PRACA

Niepokojący sygnał. Bezrobocie znów poszło w górę

Maciej Badowski

Szacowana stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła w sierpniu do 5,9 proc. z 5,8 proc. miesiąc wcześniej – podało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W urzędach pracy zarejestrowanych było 911 tysięcy bezrobotnych. To o 4,6 tys. więcej niż miesiąc wcześniej i o 54,7 tys. więcej niż rok temu. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w powiatach szydłowieckim (22,8 proc.), brzozowskim (19 proc.) oraz przysuskim (18,1 proc.). Najniższe bezrobocie wystąpiło natomiast w powiecie poznańskim (1,4 proc.), Poznaniu (1,6 proc.) i Warszawie (1,6 proc.). W ujęciu wojewódzkim bezrobocie wahało się od 3,8 proc. w Wielkopolsce do 9,3 proc. w województwie warmińsko-mazurskim.

Według wstępnych danych w sierpniu zarejestrowało się około 86,5 tys. bezrobotnych. To o 13,2 proc. mniej niż w lipcu i o 10,6 proc. mniej niż rok wcześniej.

WADOWICE

Policjanci na ławie oskarżonych ws. śmierci 14-latki

oprac. Karolina Wrońska

W poniedziałek przed Sądem Rejonowym w Wadowicach rozpoczął się proces trzech policjantów w sprawie śmierci z wyziębienia 14-letniej Natalii.

Pierwsza rozprawa trwała niespełna godzinę. Za zamkniętymi drzwiami sąd wysłuchał oskarżonych: dwóch policjantów z Andrychowa – dyżurnego i komendanta tamtejszego komisariatu oraz jednego, który był dyżurnym komisariatu w Kętach.

14-letnia Natalia 28 listopada 2023 roku wyszła rano do szkoły. Panował wówczas siarczysty mróz. W drodze źle się poczuła. Telefonowała do ojca, mówiąc, że nie wie, gdzie się znajduje. Potem już nie odbierała. Rodzic wczesnym przedpołudniem powiadomił policję. Miał czekać około godziny na podjęcie działań. Dziecko zostało znalezione przez znajomego ojca około godziny 13, pół kilometra od komisariatu. 14-latka była w stanie hipotermii. Lekarze nie zdołali ocalić jej życia: zmarła dzień później.

KRÓTKO

Warszawa

Zmiana w resorcie klimatu. Jest nowy wiceminister

Sławomir Ćwik został powołany na stanowisko wiceministra klimatu i środowiska – poinformował w poniedziałek resort. Obowiązki sekretarza stanu obejmie od 14 września br. W piątek rezygnację z pełnienia funkcji wiceministra klimatu i środowiska oraz Głównego Konserwatora Przyrody złożył Mikołaj Dorożała.

Warszawa

Trzy tygodnie na zebranie brakujących podpisów

Stołeczna Operacja Referendalna ma jeszcze 21 dni na zebranie wymaganej liczby podpisów pod wnioskiem o organizację referendum w Warszawie. Inicjator akcji Maciej Wilk poinformował, że do tej pory pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta zebrano 82 tys. podpisów. Dodał, że do niedzieli do skrzynek pocztowych mieszkańców 11 dzielnic trafi 400 tys. kart referendalnych. Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób.

Katowice

Zondacrypto. Roman Ż. usłyszał zarzuty

Roman Ż., zatrzymany w sobotę w związku z aferą Zondacrypto, usłyszał dwa zarzuty. – Jeden dotyczy oszustwa. Z tego, co wiem, będzie kierowany wniosek o areszt. Mój klient nie przyznał się, złożył obszerne wyjaśnienia. Jego wiedza sprowadza się tylko do zarządzania spółką BitBay – do czasu, gdy ta nazwa funkcjonowała w obrocie – powiedział w poniedziałek obrońca Ż. mec. Błażej Gazda. Roman Ż. to były wspólnik zaginionego Sylwestra Suszka. **PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Klimat przestaje być abstrakcją, kiedy zaczynamy mówić o ludziach, (...) bezpieczeństwie naszych portfeli i o tym, co widzimy za oknem

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl ba09f044d8

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NA SYGNALE

Policjanci interweniowali w pociągu IC „Kujawiak" na stacji we Włocławku



FOT. MG

Policja interweniowała podczas postoju pociągu PKP Intercity IC „Kujawiak" nr 2524 relacji Lublin Główny - Bydgoszcz Główna

opr. Marcin Gołembiewski

Interwencja policji na dworcu wywołała poruszenie na peronie. Funkcjonariusze zostali wezwani do jednego z wagonów pociągu IC „Kujawiak", gdzie miał być agresywnie zachowujący się pasażer. Ostatecznie 45-latek z powiatu aleksandrowskiego, od którego wyczuwalna była woń alkoholu, został wyprowadzony, a sprawa zakończyła się pouczeniem.

Interwencja miała miejsce 6 września podczas postoju pociągu PKP Intercity IC „Kujawiak" nr 2524 relacji Lublin Główny - Bydgoszcz Główna, który zgodnie z rozkładem przyjechał do Włocławka kilka minut po godzinie 18.

Już przed 18 na dworcu pojawili policjanci, którzy oczekiwali na przyjazd składu, a po jego zatrzymaniu natychmiast weszli do jednego z wagonów. Mundurowi zostali wezwani przez obsługę pociągu po zgłoszeniu dotyczącym agresywnego zachowania jednego z pasażerów. Policjanci szybko zlokalizowali wskazanego mężczyznę i wyprowadzili go na peron. Był to 45-letni mieszkaniec powiatu aleksandrowskiego. Świadkowie relacjonowali, że po opuszczeniu wagonu pasażer próbował tłumaczyć swoje zachowanie. Miał mówić policjantom, że niektórzy podróżni „mówią nie po polsku".

Cała interwencja przebiegła spokojnie i nie spowodowała utrudnień w ruchu kolejowym. Już po odjeździe pociągu funkcjonariusze wyjaśniali okoliczności zdarzenia na peronie. Ostatecznie wobec 45-latka nie zastosowano żadnych środków prawnych poza pouczeniem. Nie doszło ani do jego zatrzymania, ani do skierowania sprawy do sądu.

- Konduktor ani pozostali podróżni nie zdecydowali się na złożenie formalnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia. W związku z brakiem zgłoszeń i roszczeń ze strony osób uczestniczących w zdarzeniu policjanci zakończyli interwencję na pouczeniu. 45-latek został poinformowany o obowiązku przestrzegania prawa oraz zasad współżycia społecznego w miejscach publicznych - informuje asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Mężczyzna nie kontynuował podróży pociągiem IC „Kujawiak" i musiał zorganizować dalszy przejazd we własnym zakresie. ©℗

Konduktor ani pozostali podróżni nie zdecydowali się na złożenie formalnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (...)

TOMASZ TOMASZEWSKI
Komenda Miejska Policji Włocławek

REGATY

Żeglarska integracja i wspólny grill zamiast regat. Przez pogodę

Renata Brzostowska

Pogoda po raz drugi pokrzyżowała plany organizatorów 25. Integracyjnych Regat Żeglarskich „Antałek 2026". Po przełożeniu zawodów z 22 sierpnia na 5 września również tym razem silny wiatr uniemożliwił wyjście jachtów na wodę. Impreza zakończyła się wspólnym grillem.



FOT. KATARZYNA RENATA BRZOSTOWSKA

Integracyjne Regaty Żeglarskie Antałek 2026. Pogoda nie dopisała i kolejny raz trzeba było przełożyć żeglowanie. Ale nie zabrakło integracji

W sobotę, 5 września, w Marinie Zarzeczewo miała odbyć się jubileuszowa, 25. edycja Integracyjnych Regat Żeglarskich „Antałek". Wydarzenie, organizowane przez Yacht Club Azoty, tradycyjnie miało połączyć sportową rywalizację z integracją środowiska żeglarskiego. Marina Zarzeczewo jest jednym z ważniejszych miejsc żeglarskich nad Zalewem Włocławskim i od lat gości tego typu wydarzenia.

Tegoroczna edycja od początku nie miała jednak szczęścia do pogody. Pierwotnie regaty zaplanowano na 22 sierpnia, jednak ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne organizatorzy zdecydowali o ich przełożeniu na 5 września.

W sobotę uczestnicy ponownie spotkali się w Zarzeczewie z nadzieją, że tym razem uda się przeprowadzić wyścigi. Niestety, warunki na Zalewie Włocławskim okazały się zbyt trudne.

Silny wiatr uniemożliwił bezpieczne wyjście jachtów na wodę, a tym samym przeprowadzenie zaplanowanych zawodów. Żeglarze musieli więc po raz kolejny pogodzić się z tym, że sportowa część wydarzenia nie dojdzie do skutku. Organizatorzy przewidywali również termin rezerwowy – niedzielę, 6 września. Tym razem jednak także nie było możliwości przeprowadzenia regat, dlatego tegoroczna edycja „Antałka" zakończyła się bez klasyfikacji i sportowej rywalizacji.

- W sobotę, 5 września, z powodu niekorzystnych warunków pogodowych mogliśmy jedynie spotkać się i zakończyć imprezę wspólnym grillem. Niestety, również 6 września regaty nie będą mogły się odbyć. Pogoda w tym roku nam nie sprzyja – mówi Wojciech Warecki, Komandor YACHT CLUB AZOTY Stowarzyszenie.

Choć żagle nie pojawiły się na wodzie, nie zabrakło tego, co od lat jest ważną częścią „Antałka" – spotkania, rozmów i integracji żeglarskiego środowiska.

Uczestnicy wspólnie spędzili czas przy grillu. Była to okazja do spotkania ze znajomymi, rozmów o żeglarstwie i podtrzymania tradycji imprezy, która od 25 lat jest częścią kalendarza wydarzeń żeglarskich w regionie. Na miejscu obecni byli również ratownicy WOPR oraz funkcjonariusze policji, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników wydarzenia.

Tegoroczny „Antałek" można więc uznać za wyjątkowy – nie ze względu na sportową rywalizację, lecz na determinację organizatorów i uczestników, którzy mimo kapryśnej pogody nie zrezygnowali ze wspólnego spotkania. ©℗

BIEGANIE



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Zazamcze

Vladislavia Cross na Przylesiu po raz czwarty

W czwartym etapie cyklu biegów Vladislavia Cross - Grand Prix Włocławka 2026 w niedzielę na stadionie Przylesie udział wzięło 95 uczestników. Jak zawsze do grupy biegaczy dołączyli maszerujący z kijkami nordic walking. Przed biegiem głównym i marszem na 5000 metrów, startowali młodsi zawodnicy na krótkich dystansach - w sumie 89 dzieci w różnych kategoriach wiekowych. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl.

WA

eprasa.pl ba09f044d8

DOŻYNKI

W Choceniu świętowali rolnicy z całego powiatu włocławskiego

W Choceniu odbyły się Dożynki Powiatowo-Gminno-Parafialne 2026. Był to dzień podziękowań dla rolników za ich całoroczny trud, a także okazja do wspólnego świętowania i kultywowania lokalnych tradycji. Podczas uroczystości ważną rolę odegrali tegoroczni starostowie dożynek – Marta Kierzkowska z Olganowa oraz Cezary Andrzejewski z Chocenia. W programie znalazły się występy Wpół do Bluesa, Classic oraz zespołu Enej, który był muzyczną gwiazdą wieczoru. **KB**



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

KRÓTKO

Komunikacja

Zmiana trasy objazdu autobusu linii nr 11

Wczoraj nastąpiła zmiana trasy objazdu linii nr 11 we Włocławku. Kierunek Dębowa pętla - autobusy pojadą ulicami: Wieniecka, Obwodowa, Kapitulna, Planty, Wiejska (przystanek Arentowicza 01), Miła, Kapitulna - dalej bez zmian.
Kierunek Dębowa pętla - trasa przejazdu ulicami: Wieniecka, Obwodowa, Kapitulna, Planty, Wiejska, Miła, Kapitulna - dalej bez zmian.
Przystanek zastępczy dla linii nr 11 - Arentowicza 01.
Kierunek Wieniecka - trasa przejazdu autobusów ulicami: Kapitulna, Miła, Wiejska, Planty, Kapitulna, Obwodowa - dalej bez zmian. Przystanek zastępczy - ul. Miła (przy ul. Kapitulnej) oraz Arentowicza 02. **(JM)**

Na sygnale

Jechali jednośladami na podwójnym gazie

3 września policjanci z lipnowskiej komendy zatrzymali trzech kierujących, którzy ruszyli w drogę po alkoholu. Pierwszy został skontrolowany na terenie gminy Tłuchowo, w miejscowości Źródła. 50-latek jechał rowerem, mając w organizmie ponad pół promila alkoholu. Został ukarany mandatem.
W Jastrzębiu, w gminie Lipno, zatrzymali 48-letniego kierującego motorowery. Miał w ponad pół promila.
Przewoził 63-letniego pasażera, który też był pod wpływem. Trzeci został zatrzymany w Lipnie na ul. Piłsudskiego. 35-latek poruszał się motorowerem mając ponad pół promila. Nieodpowiedzialni motorowerzyści odpowiedzą przed sądem. **(JM)**

REKLAMA 0011578879

BURMISTRZ MIASTA KOWAL

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Kowal, przy ulicy Piwnej 24 w Kowalu, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej: www.kowal.bip.net.pl zamieszczono, na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.**

REKLAMA 0011578955

WÓJT GMINY FABIANKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm)

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniach od 4 września 2026 r. do dnia 24 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Fabianki wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Fabianki, przeznaczonej do oddania w najem.

Niniejszy wykaz zamieszczony został również na stronie internetowej: bip.fabianki.pl

REKLAMA 0011579291

Burmistrz Brześcia Kujawskiego

informuje o wywieszeniu w dniu 4 września 2026 r. na okres 21 dni **wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia oraz najmu:**

1. z działki nr 80/4 położonej w obrębie 0009 Jaranówek, dwie części każda o pow. po 200 m², jedna część o pow. 150 m² pod ogródki działkowe,
2. z działki nr 36/8 położonej w obrębie 0006 Falborz Parcele, dwie części po 200 m², jedna część o pow. 637 m² pod ogródki działkowe,
3. z działki nr 611/5 położonej w Brześciu Kujawskim obręb 0003 Miasto Brześć Kujawski 3 – część działki o pow. 0,1000 ha pod uprawy rolne,
4. działka nr 61/10 o pow. 0,5609 ha położona w obrębie 0024 Sokołowo Wieś pod uprawy rolne,
5. działka nr 113/3 o pow. 0,4600 ha położona w obrębie 0007 Gustorzyn pod uprawy rolne,
6. lokal na parterze o pow. 98,27 m², zlokalizowany na działkach nr 17, 21/1 położonych w Brześciu Kujawskim przy ul. Krakowskiej 14 C, obręb 0003 Miasto Brześć Kujawski 3,
7. lokal na I piętrze o pow. 82,64 m², zlokalizowany na działkach nr 17, 21/1 położonych w Brześciu Kujawskim przy ul. Krakowskiej 14 C, obręb 0003 Miasto Brześć Kujawski 3.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie, pok. 7, bądź tel. 54 231 63 10.

Pełna treść na tablicy ogłoszeń i BIP na stronie www.brzesckujawski.pl

eprasa.pl ba09f044d8

ROCZNICA

Rok Dziennego Domu Pobytu w Kruszynku. Seniorzy świętowali swój pierwszy jubileusz

Ewelina Fuminkowska

Jeszcze rok temu część z nich miała obawy, czy odnajdzie się w nowym miejscu. Dziś trudno wyobrazić sobie ich codzienność bez spotkań, zajęć, rozmów i wspólnie spędzanego czasu w Dziennym Domu Pobytu „Radość w codzienności" w Kruszynku.



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Dzienny Dom Pobytu w Kruszynku działa od września 2025

W środę, 2 września, w Kruszynku spotkali się seniorzy, pracownicy placówki oraz zaproszeni goście, aby wspólnie podsumować pierwszy rok działalności Dziennego Domu Pobytu „Radość w codzienności".

To miejsce od 1 września 2025 roku działa w odnowionej świetlicy wiejskiej. Dziś trudno znaleźć tu ślady początkowej niepewności. Placówka tętni życiem, a jej uczestnicy chętnie biorą udział w kolejnych zajęciach i wydarzeniach, a program jest bardzo bogaty. Obecnie z oferty domu korzysta 16 seniorów z gminy Koneck. W ciągu pierwszego roku przez placówkę przewinęło się ich łącznie 25.

Oferta jest bardzo różnorodna. Seniorzy spotykają się m.in. z psychologiem i fizjoterapeutą, uczestniczą w warsztatach muzycznych i innych zajęciach, które pozwalają im rozwijać zainteresowania, dbać o sprawność, ale też po prostu dobrze spędzać czas.

Placówka zapewnia uczestnikom również dojazd oraz posiłki. Nad całością czuwa kierownik Stenia Błaszczak. Jak podkreślają sami seniorzy, o wyjątkowej atmosferze tego miejsca decydują jednak przede wszystkim ludzie. – To prawdziwa radość w codzienności – mówią uczestnicy.

Dla wielu z nich pobyt w Kruszynku jest czymś znacznie więcej niż tylko udziałem w zajęciach. To okazja, by wyjść z domu, spotkać się z innymi, porozmawiać i na chwilę oderwać się od codzienności. I właśnie tego najbardziej potrzebowali.

– Nasi uczestnicy są szczęśliwi. Już myślą o tym, co będzie dalej, gdy projekt się skończy. Widać, że zajęcia bardzo im się podobają – mówi Stenia Błaszczak.

Podczas jubileuszowego spotkania seniorzy postanowili sami opowiedzieć historię pierwszego roku działalności. Przygotowali scenki pokazujące początki funkcjonowania domu – także pierwsze obawy i niepewność związane z nowym miejscem.

Nie wszyscy od razu byli przekonani, czy chcą wziąć udział w zajęciach. Inni z entuzjazmem odpowiedzieli na zaproszenie. Program jubileuszu pokazał, jak wiele wydarzyło się przez ostatnie 12 miesięcy.

Seniorzy przygotowali specjalny układ taneczny i kilka piosenek. Jedna z nich była szczególna – opowiadała właśnie o ich Dziennym Domu Pobytu i wspólnie spędzonym roku. Było w tym dużo radości, ale także wzruszenia. Bo przez ten rok powstały nie tylko nowe umiejętności i wspomnienia. Powstały również relacje i przyjaźnie.

Projekt został dofinansowany ze środków unijnych za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego. Jak podkreśla koordynatorka projektu Zofia Pachnik, dzięki pozyskanym środkom w wysokości ponad 16 mln zł udało się uruchomić podobne placówki w kilku miejscowościach regionu. Jedną z nich jest właśnie Kruszynek.

Podczas jubileuszu nie zabrakło podziękowań, życzeń i prezentów od zaproszonych gości. – Cieszę się, że takie miejsce powstało w naszej gminie. Widać na twarzach seniorów radość i uśmiech. Dla tego uśmiechu warto było stworzyć takie miejsce – mówił Ryszard Borowski, wójt gminy Koneck.

Życzenia złożyła również Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek województwa. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl ba09f044d8

Sport

Piłka nożna. W ostatnich niedzielnych meczach 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy Lech Poznań pokonał 1:0 Raków Częstochowa, a Jagiellonia Białystok zwyciężyła 2:1 Śląsk Wrocław.

ŻUŻEL

PSŻ na drodze Abramczyk Polonii do elity. Play off tych ekip to wielkie emocje

Marcin Kozłowski

Bydgoski zespół pewnie pokonał Orła Łódź w rewanżowym spotkaniu półfinałowym Metalkas 2. Ekstraligi i wjechał do finału rozgrywek. O wejście do elity powalczy w dwumeczu z poznańskimi „Skorpionami".

Przed rozpoczęciem sezonu 2026 w Bydgoszczy nikt nie ukrywał, że cel Abramczyk Polonii jest jeden - awans do PGE Ekstraligi. Drużyna krok po kroku zbliża się wykonania tego zadania. Z kompletem 14 zwycięstw - wygrała sezon zasadniczy i w półfinale play off wybrała sobie Orła Łódź. W pierwszym meczu na torze rywala straciła pierwszy punkt w rozgrywkach i zremisowała 45:45.

Rewanż miał być formalnością, ale do 7. wyścigu bydgoscy kibice przecierali oczy ze zdumienia bo ich pupile prowadzili zaledwie 19:17. Później na torze dominowali już tylko poloniści - zwyciężyli 57:33, w dwumeczu 102:78 i awansowali do finału rozgrywek sezonu 2026 w Metalkas 2. Lidze.

- Wyścig po wyścigu, mecz po meczu realizujemy swój plan. Jesteśmy już w finale i przed nami najważniejsze spotkania z Poznaniem. Przez cały sezon ciężko na to pracowaliśmy. Musimy przeanalizować zawody z Orłem bo ich początek nie był w naszym wykonaniu przekonywujący. Nie pierwszy raz jednak potrafiliśmy się podnieść po słabszych pierwszych startach. Narady w parkingu przynoszą efekty. Jesteśmy z zespołem z charakterem na torze i w parkingu - mówi Szymon Woźniak, kapitan Abramczyk Polonii.

Rywalem Bydgoszczan w walce o awans do żużlowej elity będzie PSŻ Poznań, który w półfinale okazał się lepszy od ROW-u Rybnik - 51:39 i 42:48. W sezonie zasadniczym poloniści dwa razy bardzo pewnie pokonali „Skorpiony" - 56:34 u siebie i 51:39.

Starcia obu ekip w play off przynosiły jednak zawsze wielkie emocje. Kibice z pewnością pamiętają finał 2. Ligi Żużlowej z sezonu 2019. W pierwszym starciu w Poznaniu ZOOLeszcz Polonia przegrała aż 31:59. Kiedy wydawało się, że losy awansu są rozstrzygnięte w rewanżu gospodarze dokonali wydawało się niemożliwego i rozbili rywala 61:29.

Do kolejnego bydgosko-poznańskiego starcia w play off doszło w sezonie 2024. Zdecydowanym faworytem była Abramczyk Polonia. Tym czasem na wyjeździe uległa 37:52, a w rewanżu wygrała zaledwie 51:38 i przegrała dwumecz 88:90. Wówczas obowiązywał jednak inny regulamin rozgrywek i Abramczyk Polonia awansowała do półfinału jako lucky loser (szczęśliwy przegrany).

Smaczku tegorocznej finałowej rywalizacji dodaje fakt, że Ryan Douglas, lider PSŻ ma już uzgodnione warunki kontraktu z bydgoskim klubem na sezon 2027 w przypadku awansu. Początek walki o PGE Ekstraligę już w najbliższą niedzielę w Poznaniu, rewanż tydzień później w Bydgoszczy.

©℗

ŻUŻEL

Dokonali tego po 31 latach. Wielki mecz Noricka



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Robert Lambert i Bartosz Zmarzlik teraz spotkają się jeszcze raz na Motoarenie

Joachim Przybył

Pres Toruń o krok od finału PGE Ekstraligi. „Anioły" po ponad 30 latach wygrały w Lublinie, sektor gości oszalał z radości.

Niewielu z kibiców obecnych w sektorze gości w Lublinie pamiętało ostatnie zwycięstwo toruńskich żużlowców na tym torze. Zdarzyło się to w 1995 roku, gdy kluczowe role w ówczesnym Apatorze odgrywali Mark Loram, Tomasz Bajerski i Jacek Krzyżaniak. Potem lublinian nie było w ekstralidze, a jak wrócili to nie tylko przyłożyli ręce do spadku „Aniołów" do I ligi, ale na swoim torze byli zwykle bezlitośni.

Od ubiegłego roku torunianie biorą rewanż za lata upokorzeń. W sezonie 2025 pokonali Motor w dwumeczu o złoto, choć w Lublinie znowu uzbierali tylko 38 punktów. Teraz otworzyli sobie drogę do finału w sezonie 2026, bijąc wicemistrzów Polski na ich terenie. Bohaterem była cała drużyna, ale dwa ogniwa były szczególnie ważne. Absolutną sensacją meczu był Norick Bloedorn, który wygrał kluczowe wyścigu numer 13 i 14, akurat wtedy, gdy Motor pierwszy raz objął prowadzenie. W pierwszych z nich nie dał szans Bartoszowi Zmarzlikowi. Młody Niemiec zaliczył więc kolejny udany wyjazd w rundzie rewanżowej.

- Lubię ten tor, to klasyczny, niemiecki tor w starym stylu. Czułem, że mam szansę na dobry rezultat. Wystartowałem świetnie w pierwszym biegu. Potem wprowadziliśmy drobną zmianę i po prostu starałem się jechać swoje. Praca sprzęgła była bez zarzutu , to świetne uczucie - podsumował Bloedorn, który świetny występ opłacił drobną kontuzją: w jednym z wyścigów stopa zaplątała mu się w szprychy koła innego motocykla.

Drugim filarem Pres w Lublinie był Mikkel Michelsen. On także miał nieudaną rundę zasadniczą. W wielu meczach rozczarowywał, play off rozpoczynał ze średnią poniżej 1.8 pkt. W Lublinie był najlepszym zawodnikiem meczu, a największą satysfakcję sprawiło mu pokonanie Bartosza Zmarzlika w finałowym wyścigu.

- Świetny mecz, bardzo solidny występ całej drużyny. Każdy dorzucił cenne punkty. Rozmawialiśmy o tym przez cały sezon: potrzebujemy tego, aby wszyscy „kliknęli" w tym samym czasie - powiedział Michelsen. O swojej dyspozycji dodał: - Ostatnie kilka lat nie szło mi tu najlepiej, więc wróciliśmy do podstaw. Dobraliśmy silniki i ustawienia zbliżone do tych z czasów, gdy tu jeździłem. To ułatwiło mi zadanie, a dobre starty tylko dodatkowo pomogły.

Cały mecz ustawił początek, cztery pierwsze wyścigi to było trzęsienie ziemi i prowadzenie Pres 17:7. Zaskoczyli juniorzy, którzy pięć dni wcześniej byli tłem dla rywali w DMP juniorów, a w niedzielę pewnie wygrali swój wyścig 5:1.

- Goście lepiej przystosowali się do warunków na torze, szybciej puszczali klamkę sprzęgła i to cała tajemnica. My jeździmy w tym roku trochę słabiej niż w poprzednich spotkaniach -przyznał Jacek Ziółkowski z Motoru.

Rewanż w Toruniu w niedzielę o godz. 19.30. - Pamiętajmy, że to dopiero pierwszy mecz. Wciąż czeka nas rewanż u siebie i niczego nie traktujemy jako pewnik. Wygrana cieszy, ale przed nami wciąż dużo pracy - przestrzega Michelsen.

MOTOR LUBLIN - PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ 42:48

MOTOR: Vaculik 2+1 (0,1,-,1), Lindgren 4 (2,2,0,0,0), Worynа 8 (1,3,1,3,0), Cierniak 9 (0,1,3,3,2), Zmarzlik 14 (2,3,3,3,1,2), Bańbor 2+1 (1,1,0), Jaworski 3+1 (0,1,2)

PRES: Dudek 4+1 (3,0,1,0), Lambert 6 (1,2,2,t,1), Bloedorn 9+2 (2,0,1,3,3), Michelsen 12 (3,2,2,2,3), Sajfutdinow 11+1 (3,3,2,2,1), Kawczyński 3+1 (2,0,0,1), Duchiński 3 (3,0,0)

W DRUGIM PÓŁFINALE

Unia Leszno - Sparta Wrocław 35:55

UNIA: Zengota 6, Kołodziej, 3+1, Cook 8+1, Rew 5, Pawlicki 8, Parnicki 2, Konieczny 3.

SPARTA: Bewley 10+2, Janowski 11, Kurtz 6+1, Obst n/s, Łaguta 15, Kowolik 6+1, Andersen 7

KRÓTKO

Piłka nożna

Elita zaczyna rozgrywki

Dziś odbędą się pierwsze spotkania 1. kolejki Ligi Mistrzów. Zagrają: AEK Ateny - LASK Linz (godz. 18.45 - transmisja w Canal+ Extra 3), Club Brugge - Aston Villa (18.45 - Canal+ Extra 2), Real Madryt - Inter Mediolan (21 - Canal+ Extra 1), Borussia Dortmund - Villarreal (21 - Canal+ Extra 2), FC Porto - Manchester City (21 - TVP 1, Canal+ Extra 6, Canal+ 360), LOSC Lille - Betis Sevilla (21 - Canal+ Extra 3). W Canal+ Extra 4 zaplanowana jest multiliga. Trofeum broni PSG, które w finale pokonało Arsenal Londyn. **(MK)**

Koszykówka

Puchar został w domu

Anwil Włocławek zdobył Kasztelan Basketball Cup po zwycięstwie ze szwedzkim zespolem Sodertalje Kings 87:45 (23:10, 27:14, 23:9, 14:12). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Hines Jr 21 (7 zb., 3 as.), Lecomte 14, Freeman 12 (10 zb.), Słupiński 12 (6 zb.), Strong 11 (4 as.), Łazarski 9, Vanwijn 5 (6 zb., 3 as.), Szlachetka 3 (4 as.). Enea Łaciate Astoria pokonała w sparingu Trefl Sopot 94:88, punkty: Taylor 17, Ogundiran 15, Andersson 15, Brembly 14, Kamiński 9, Kimbrough 8, Ptak 8, Wińkowski 4, Thomas 2, Kłaczek 2. **(JP)**

eprasa.pl ba09f044d8

DZIŚ STREFA BIZNESU

REWOLUCJA NA SKLEPOWYCH PÓŁKACH

JESZCZE WE WRZEŚNIU ZNIKNĄ NIEKTÓRE PRODUKTY Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 208 (23.718) | Nakład: 7.311 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 8.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 11-12

Rocznica

Zasłużeni działacze Solidarności otrzymali wczoraj medale

- Solidarność to My, Solidarność to jedna wielka rodzina - mówili odbierając Medale „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego **Str. 9**

Przyroda

Nasze bociany już są w Afryce. Jeden odpoczywa koło Lwowa

Bocian z Dusocina, jako jeden z pierwszych, 28 sierpnia dotarł do Afryki. Kolejne ptaki są w drodze **Str. 3**

Uprawnienia

Seniorzy mogą stracić aż 1500 leków, które teraz są darmowe

Za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i osoby starsze mogą korzystać z bezpłatnych leków **Str. 6**



FOT. GETTY IMAGES

PIENIĄDZE

Fiskus zagląda do rodzinnych pożyczek? Ten „przelewik" może mieć znaczenie

Agnieszka Domka-Rybka

Skarbówka zabiera się za pożyczki od rodziny, jak m.in. na zakup mieszkania, samochodu, remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach? Sprawdzamy, kiedy jest obowiązek podatkowy i jakie to są pieniądze.

Z ostatnich, licznych, doniesień medialnych wynika, że skarbówka chce sięgnąć do kieszeni osobom, które rodzinnie pomagają sobie finansowo. Chodzi o takie sytuacje, jak m.in. pożyczka na zakup mieszkania, samochodu, remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatach.

Brak zgłoszenia pożyczki lub pominięcie obowiązków wobec urzędu skarbowego może skończyć się dotkliwą karą. I to nawet wtedy, kiedy nie było w tym żadnej złej woli - ostrzega np. Infor.pl. Mowa o karnej stawce sankcyjnej w wysokości 20 procent podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Jaką konkretnie pomocą finansową wśród najbliższych może zainteresować się fiskus? - Pożyczki od najbliższej rodziny mogą korzystać z całkowitego zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych - podkreśla rzecznik IAS. - Jeżeli łączna ich wartość od jednej osoby nie przekracza 36 120 zł, nie trzeba składać deklaracji PCC-3 (podatek od czynności cywilnoprawnych). Po przekroczeniu tej kwoty zwolnienie nadal może przysługiwać, pod warunkiem złożenia takiej deklaracji w terminie 14 dni od zawarcia umowy oraz udokumentowania otrzymania pieniędzy. Przekazanie wyższej pożyczki w gotówce nie spełnia warunku dokumentacyjnego wymaganego do skorzystania z tego pełnego zwolnienia.

Niedopełnienie warunków zwolnienia nie oznacza automatycznego zastosowania 20-procentowej „kary". Pożyczka podlega wówczas opodatkowaniu według stawki 0,5 proc. Stawka 20 proc. może znaleźć zastosowanie wyłącznie w szczególnych sytuacjach określonych w ustawie m.in. gdy podatnik dopiero podczas czynności sprawdzających, kontroli lub postępowania powołuje się na pożyczkę i nie dopełnił wymaganych obowiązków albo nie potrafi udokumentować otrzymania środków w wymagany sposób - tłumaczy skarbówka. ©℗

Więcej na str. 3

Bydgoszcz

Nowy Żłobek i Przedszkole Uniwersyteckie UKW



FOT. DARIUSZ BLOCH

W poniedziałek (7 września) w Bydgoszczy oficjalnie została otwarta nowa placówka edukacyjna - Żłobek i Przedszkole Uniwersyteckie. Inwestycja Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego powstała u zbiegu ulic Ogińskiego i Sieńki. To nowoczesny obiekt. - Placówka jest przygotowana na przyjęcie łącznie 132 dzieci - informuje Monika Matowska, kanclerz UKW. - Na początek uruchomione zostały dwie grupy przedszkolne i dwie żłobkowe. Zajęcia rozpoczęły się 1 września. Wciąż są wolne miejsca na rozpoczęty właśnie rok, przyjmowane są również zapisy na kolejny - dodaje. Więcej na ten temat piszemy na str. 8

eprasa.pl ba09f044d8

FOKUS

• **Prezydium zarządu PKOl** zbierze się dziś w Warszawie pierwszy raz od momentu zatrzymania prezesa Radosława Piesiewicza

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Nowy sędzia Trybunału Konstytucyjnego czeka na zaprzysiężenie przez prezydenta

Wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego Maciej Berek powiedział, że wierzy, iż w sprawie jego ślubowania wszystko będzie się działo zgodnie z prawem

oprac. Karolina Wrońska



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Posłowie wybrali Macieja Berka do Trybunału Konstytucyjnego w piątek. Kandydata poparło 226 parlamentarzystów

W poniedziałek Berek spotkał się w Sejmie z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym. Marszałek – jak powiedział Berek dziennikarzom – uznał, iż „miłym gestem" będzie wyjaśnienie jego pomyłki w piątkowym głosowaniu nad wyborem sędziego TK.

Czarzasty jako jedyny z klubu Lewicy zagłosował przeciw obu kandydatom na nowego sędziego. Reszta klubu głosowała za zgłoszoną przez klub KO kandydaturą Berka, a przeciw kandydaturze Artura Kotowskiego, którą zgłosili posłowie PiS.

Wybór sędziego TK był konieczny w związku z upływającą 18 września kadencją sędziego Justyna Piskorskiego.

Po spotkaniu z marszałkiem Sejmu Berek, zapytany przez dziennikarzy o kwestię jego ślubowania, powiedział, że prezydent Karol Nawrocki nie kontaktował się z nim w tej sprawie. – Głosowanie było w piątek. Jest poniedziałek przed południem, więc myślę, że jeszcze chwila – zaznaczy ł. Dodał, że to do Kancelarii Prezydenta trzeba kierować pytania dotyczące zaproszenia go do złożenia ślubowania.

Zapytany o ewentualne scenariusze, jeśli nie zostanie zaproszony do Pałacu Prezydenckiego, Berek powiedział, że „głęboko wierzy w to, że będziemy postępowali zgodnie z prawem i zgodnie z tym, co jest wyznaczone przez przepisy". Dodał, że nie da się namówić na to, żeby „mówić, co się będzie działo, gdyby się zadziało tak, że prezydent czegoś nie będzie wykonywał".

– Czekam na 15, 16 września i zobaczymy, co się wtedy zadzieje i zobaczymy, co prezydent będzie w tej sprawie robił – powiedział. Dodał, że w jego wypadku powinno zdarzyć się to, co powinno się zadziać również w przypadku czworga wybranych w marcu sędziów TK. Podkreślił w tym kontekście, że sędziów Trybunału „wybiera Sejm".

Berek jest ósmą osobą wybraną przez Sejm obecnej kadencji na sędziego TK. Spośród siedmiu wybranych wcześniej prezydent Nawrocki nie odebrał ślubowania od czworga. W przypadku tej czwórki, według przedstawicieli KPRP, w Sejmie doszło do błędów. W związku z tym czworo sędziów złożyło podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie z formułą, że robią to „wobec prezydenta". KPRP nie uznaje tego za ślubowanie, a prezes TK Bogdan Święczkowski nie dopuścił tych czworga sędziów do orzekania.

Przed piątkowym głosowaniem nad wyborem sędziego TK szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki powiedział, że są „daleko idące wątpliwości" co do rzeczywistego wykonywania przez Berka zawodu radcy prawnego przez 10 lat i że „z powodów formalnych" jego kandydatura na sędziego TK nie powinna być rozpatrywana.

W poniedziałek w programie „Poranne rozmowy Zero" szef gabinetu prezydenta Nawrockiego Paweł Szefernaker unikał odpowiedzi, czy i ewentualnie kiedy miałoby dojść do ślubowania Macieja Berka. – W tej chwili trwają analizy. Wiemy, że są duże wątpliwości. Jak prezydent podejmie jakiekolwiek decyzje, będziemy o tym informować – oświadczył.

Szefernaker przekonywał, że o wątpliwościach wokół wyboru Berka mógłby mówić „cały program". – Mamy sytuację, w której przecież to on nie publikował wyroków Trybunału. To on w dużej mierze jest odpowiedzialny za sytuację, jaka dzisiaj jest wokół TK i w pewien sposób tutaj na pewno są wokół tego wątpliwości – powiedział, zaznaczając, że dużo ważniejsze są również pojawiające się „wątpliwości formalne". **PAP**

PRACA

Niepokojący sygnał. Bezrobocie znów poszło w górę

Maciej Badowski

Szacowana stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła w sierpniu do 5,9 proc. z 5,8 proc. miesiąc wcześniej – podało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W urzędach pracy zarejestrowanych było 911 tysięcy bezrobotnych. To o 4,6 tys. więcej niż miesiąc wcześniej i o 54,7 tys. więcej niż rok temu. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w powiatach szydłowieckim (22,8 proc.), brzozowskim (19 proc.) oraz przysuskim (18,1 proc.). Najniższe bezrobocie wystąpiło natomiast w powiecie poznańskim (1,4 proc.), Poznaniu (1,6 proc.) i Warszawie (1,6 proc.). W ujęciu wojewódzkim bezrobocie wahało się od 3,8 proc. w Wielkopolsce do 9,3 proc. w województwie warmińsko-mazurskim.

Według wstępnych danych w sierpniu zarejestrowało się około 86,5 tys. bezrobotnych. To o 13,2 proc. mniej niż w lipcu i o 10,6 proc. mniej niż rok wcześniej.

WADOWICE

Policjanci na ławie oskarżonych ws. śmierci 14-latki

oprac. Karolina Wrońska

W poniedziałek przed Sądem Rejonowym w Wadowicach rozpoczął się proces trzech policjantów w sprawie śmierci z wyziębienia 14-letniej Natalii.

Pierwsza rozprawa trwała niespełna godzinę. Za zamkniętymi drzwiami sąd wysłuchał oskarżonych: dwóch policjantów z Andrychowa – dyżurnego i komendanta tamtejszego komisariatu oraz jednego, który był dyżurnym komisariatu w Kętach.

14-letnia Natalia 28 listopada 2023 roku wyszła rano do szkoły. Panował wówczas siarczysty mróz. W drodze źle się poczuła. Telefonowała do ojca, mówiąc, że nie wie, gdzie się znajduje. Potem już nie odbierała. Rodzic wczesnym przedpołudniem powiadomił policję. Miał czekać około godziny na podjęcie działań. Dziecko zostało znalezione przez znajomego ojca około godziny 13, pół kilometra od komisariatu. 14-latka była w stanie hipotermii. Lekarze nie zdołali ocalić jej życia: zmarła dzień później.

KRÓTKO

Warszawa

Zmiana w resorcie klimatu. Jest nowy wiceminister

Sławomir Ćwik został powołany na stanowisko wiceministra klimatu i środowiska – poinformował w poniedziałek resort. Obowiązki sekretarza stanu obejmie od 14 września br. W piątek rezygnację z pełnienia funkcji wiceministra klimatu i środowiska oraz Głównego Konserwatora Przyrody złożył Mikołaj Dorożała.

Warszawa

Trzy tygodnie na zebranie brakujących podpisów

Stołeczna Operacja Referendalna ma jeszcze 21 dni na zebranie wymaganej liczby podpisów pod wnioskiem o organizację referendum w Warszawie. Inicjator akcji Maciej Wilk poinformował, że do tej pory pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta zebrano 82 tys. podpisów. Dodał, że do niedzieli do skrzynek pocztowych mieszkańców 11 dzielnic trafi 400 tys. kart referendalnych. Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób.

Katowice

Zondacrypto. Roman Ż. usłyszał zarzuty

Roman Ż., zatrzymany w sobotę w związku z aferą Zondacrypto, usłyszał dwa zarzuty. – Jeden dotyczy oszustwa. Z tego, co wiem, będzie kierowany wniosek o areszt. Mój klient nie przyznał się, złożył obszerne wyjaśnienia. Jego wiedza sprowadza się tylko do zarządzania spółką BitBay – do czasu, gdy ta nazwa funkcjonowała w obrocie – powiedział w poniedziałek obrońca Ż. mec. Błażej Gazda. Roman Ż. to były wspólnik zaginionego Sylwestra Suszka. **PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Klimat przestaje być abstrakcją, kiedy zaczynamy mówić o ludziach, (...) bezpieczeństwie naszych portfeli i o tym, co widzimy za oknem

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl ba09f044d8

Bydgoszcz

EDUKACJA

Żłobek i Przedszkole UKW oficjalnie otwarte

Małgorzata Pieczyńska

W poniedziałek, 7 września, w Bydgoszczy oficjalnie została otwarta nowa placówka edukacyjna - Żłobek i Przedszkole Uniwersyteckie. Inwestycja Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego powstała u zbiegu ulic Ogińskiego i Sieńki. To nowoczesny obiekt.

Budowa żłobka i przedszkola UKW rozpoczęła się w październiku 2024 roku. Generalnym wykonawcą była firma PW „Lech", która wygrała przetarg. Koszt inwestycji wyniósł 16,5 mln zł.

Rekrutacja wciąż trwa

- Placówka jest przygotowana na przyjęcie łącznie 132 dzieci - informuje Monika Matowska, kanclerz UKW. - Na początek uruchomione zostały dwie grupy przedszkolne i dwie żłobkowe. Zajęcia rozpoczęły się 1 września. Wciąż są wolne miejsca na rozpoczęty właśnie rok, przyjmowane są również zapisy na kolejny.

Oficjalne otwarcie budynku dydaktycznego z częścią żłobka i przedszkola UKW miało miejsce 7 września. W uroczystości uczestniczyły, m.in., władze uczelni z prof. dr. hab. Bernardem Mendlikiem - rektorem UKW na czele, Iwona Waszkiewicza - zastępczyni prezydenta Bydgoszczy, prof. dr hab. Helena Ostrowicka - dziekan Wydziału Pedagogiki UKW, Zbigniew Ostrowski - wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, a także przedstawiciele wykonawcy obiektu - PW „Lech" i wielu zaproszonych gości.

- Dzisiejszy dzień dla naszej społeczności jest naprawdę wyjątkowy - mówił w swoim wystąpieniu prof. dr hab. Bernard Mendlik, rektor UKW. - Uniwersytet zaczyna się od dzieciństwa. To hasło nie jest jedynie mottem. Wyraża ono nasze przekonanie, że edukacja jest procesem, który rozpoczyna się od najmłodszych lat. A odpowiedzialnością uniwersytetu jest właśnie wspieranie człowieka na każdym etapie jego rozwoju.

Z kolei prof. dr hab. Helena Ostrowicka, podkreśliła, że otwarcie żłobka i przedszkola uniwersyteckiego to moment historyczny dla całej społeczności UKW, ale szczególnie dla Wydziału Pedagogiki.

Będzie służył też studentom

Po części oficjalnej można było zwiedzić ten nowoczesny obiekt. W przestronnym budynku znajdują się trzy nowoczesne sale przeznaczone dla przedszkolaków oraz trzy sale dla dzieci uczęszczających do żłobka. Na miejscu działa w pełni wyposażona kuchnia ze stołówką. Obiekt posiada także niezbędne zaplecze organizacyjne i sanitarne.

Są tu też sala sportowo-widowiskowa, a także przestronne pomieszczenia do nauki i zabawy, nowoczesne sale dydaktyczne, specjalistyczna pracownia logopedyczna, sala doświadczania świata, przestrzeń do integracji sensorycznej, gabinety specjalistyczne oraz strefa cichej pracy dla studentów. Dzięki temu obiekt stanie się również innowacyjną bazą dydaktyczną, warsztatową i badawczą Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego i służył będzie nie tylko najmłodszym, ale także społeczności akademickiej.

Jak informuje UKW, z akademickiego żłobka i przedszkola korzystać mogą nie tylko dzieci pracowników i studentów UKW, ale również innych mieszkańców Bydgoszczy.©℗



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Uroczystość otwarcia budynku dydaktycznego z częścią żłobka

INWESTYCJE

Od dziś nowe utrudnienia!

Opr. Jarosław Więcławski

Spółka MWiK rozpoczyna kolejny etap prac na Górzyskowie w ramach unijnego projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska". Do wtorku przywrócony zostanie przejazd ul. Inowrocławską od ul. Skorupki do Biedaszkowo, a roboty zaczną się na kolejnym odcinku (od Lidla do Skorupki). Zmiana wpłynie również na komunikację miejską.

– Latem w ramach zadania wykonano kanalizację deszczową na fragmencie ul. Inowrocławskiej i Żwirki i Wigury w rejonie mini osiedla Podniebne Ogrody. Był to pierwszy etap inwestycji. Na ulicach trwają jeszcze prace odtworzeniowe (odbudowa krawężników, chodników, podbudowy, w ciągu tygodnia ułożona zostanie nawierzchnia bitumiczna) – informują Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy.

Ulica na tym odcinku będzie otwarta 8 września. Od razu ruszą roboty na kolejnym framencie Inowrocławskiej (od Lidla do Skorupki). Inwestycję realizuje firma Meliorex. Zadanie polega na budowie kanału deszczowego oraz wpustów drogowych. Jak przekazuje miejska spółka, rozwiąże to powtarzający się problem zalewnia jezdni ul. Inowrocławskiej i przyległych do niej terenów.

– Wszystkie prace zakończą się wiosną przyszłego roku. Firma Meliorex przy sprzyjających warunkach planuje jeszcze w tym roku przywrócić przejezdność tej ważnej ulicy – zapowiada MWiK.



FOT. ZDMIKP

Tak wygląda objazd po zamknięciu ul. Inowrocławskiej

Tak pojedziesz samochodem

Po zamknięciu nowego odcinka Inowrocławskiej, zalecany objazd z I etapu pozostaje bez zmian. Prowadzi ulicami Bielicką, Solskiego, Piękną i Szubińską. Drogowcy zaznaczają, że kierowcy powinni liczyć się tym, że przejazd przez Górzyskowo może potrwać dłużej.

– Sygnalizacje świetlne na skrzyżowaniach Żwirki i Wigury/Szubińska/Broniewskiego, Szubińska/Gnieźnieńska/16 Pułku Ułanów Wielkopolskich, Szubińska/Piękna/Połtyna, Solskiego/Skorupki, Solskiego/Leszczyńskiego, Solskiego/Bielicka, uwzględniają zmienne natężenia ruchu. Są dodatkowo monitorowane – zapewnia ZDMiKP.

Zmiany w komunikacji

Od wtorku (8 września) inaczej pojadą linie autobusowe nr 64, 69 i 89. W kierunku Błonia od przystanku Brzozowa/Jesionowa autobusy będą kursowały ulicami: Brzozową, Bielicką, Solskiego, Skorupki, Żwirki i Wigury. Od przystanku Żwirki i Wigury/Jaskółcza powrócą na standardowe trasy przebiegu. Tak samo wygląda to w przeciwnym kierunku.

Z obsługi pasażerskiej wyłączone zostaną przystanki:

- Brzozowa/Bielicka (przystanek wyłącznie w kierunku pętli Tatrzańskie oraz Przemysłowa);
- Inowrocławska/Zajezdnia;
- Inowrocławska/Skorupki.

Autobusy zatrzymają się na pozostałych przystankach na trasie objazdu. W stronę Ronda Inowrocławskiego utworzony zostanie tymczasowy przystanek Brzozowa-Bielicka.

Linia nocna 32N również kursować będzie objazdem przez ul. Solskiego i Bielicką (z pominięciem ulic Skorupki i Inowrocławskiej). Rozkłady jazdy zostały opublikowane na stronie ZDMiKP.©℗

WYSTAWA

Urodzinowa wystawa plakatów na moście

Małgorzata Pieczyńska

W poniedziałek, 7 września, na Moście Staromiejskim im. Jerzego Sulimy-Kamińskiego w Bydgoszczy odbył się wernisaż wystawy plakatów poświęconych 75-leciu Politechniki Bydgoskiej. To jeden z ostatnich akcentów obchodów jubileuszu.

W wernisażu wzięły udział, m.in., władze uczelni, w tym prof. dr hab. inż. Marek Adamski, rektor PBŚ, wykładowcy Wydziału Sztuk Projektowych PBŚ i studenci z Koła Naukowo-Plakatowego pstRYK z Julią Klinger, przewodniczącą tego koła na czele. W sumie na wystawie zaprezentowanych zostało 20 prac, które stworzyli studenci ze wspomnianego koła i wykładowcy Wydziału Sztuk Projektowych PBŚ. Pomysł na tę wystawę zrodził się w tym roku podczas wizyty na fordońskiej uczelni cenionego artysty grafika Andrzeja Pągowskiego, który stworzył wyjątkowy plakat z okazji jubileuszu 75-lecia PBŚ.©℗



FOT. DARIUSZ BLOCH

Wystawę na moście będzie można oglądać do 20 września

eprasa.pl ba09f044d8

ROCZNICA

Zasłużeni działacze Solidarności odebrali medale

Marcin Kozłowski

Z okazji 46. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych siedmioro związkowych działaczy odebrało Medale „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego. - Solidarność to My, Solidarność to jedna wielka rodzina - mówili zgodnie.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Medalami uhonorowano siedmiu działaczy z regionu bydgoskiego

31 sierpnia 1980 roku w sali BHP Stoczni Gdańskiej zostało podpisane porozumienie między komisją rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, reprezentującym ponad 700 zakładów z całej Polski. Porozumienia sierpniowe stanowiły wyłom w systemie politycznym bloku komunistycznego. Delegacja rządowa zgodziła się wówczas m.in. na utworzenie nowych, niezależnych, samorządnych związków zawodowych, prawo do strajku, budowę pomnika ofiar Grudnia 1970, transmisje niedzielnych mszy św. w Polskim Radiu i ograniczenie cenzury.

Z okazji 46. rocznicy tamtych wydarzeń w Sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy odbyła się w miniony piątek uroczystość, której najważniejszym punktem było wręczenie Medali „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego.

- Jestem dumny, że w Bydgoszczy, regionie i województwie prowadzimy rzeczowy dialog, mimo głębokich podziałów politycznych w Polsce. A dialog to dziedzictwo Solidarności. Owszem, wychodzimy czasami na ulice protestować i manifestować. To nasze prawo, ale to także forma dialogu. 46 lat temu Solidarność zmieniła bieg rzeczywistości. Przez blisko pół wieku sporo się zmieniło, ale ta nasza Solidarność wciąż jest jedna, jest taka sama i taka zostanie. Dostosowuje się tylko do obecnych czasów. Dziś medale odbiorą osoby, które zasłużyły się dla Solidarności. To naprawdę bardzo duże wyróżnienie, a dla nas wieki dzień - mówił podczas wydarzenia Sebastian Gawronek, Przewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność".

Medale odebrało siedmiu związkowych działaczy. To przede wszystkim osoby spoza pierwszych stron gazet, które działają odważnie, ale po cichu, bez rozgłosu. Jedną z wyróżnionych osób była Mirosława Rutkowska.

- Jestem bardzo szczęśliwa, ale zarazem aż trzęsę się z emocji. Nie spodziewałam, że dostanę Medal „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego. To dla mnie wielkie wyróżnienie. Kiedy powstawała Solidarność była dzieckiem, ale coś tam pamiętam i wiem, że nie były to łatwe czasy. Później związałam się z tych ruchem, związkiem. Dziś Solidarność to dla mnie rodzina. Razem walczymy o naszą wolność i prawa - powiedziała.

Przewodniczącym kapituły przyznającej medale był Andrzej Mazurowicz, działacz opozycji komunistycznej, członek Solidarności, wioślarz i trener. Jubilat otrzymał za swoją piękną działalność list gratulacyjny od dra Marka Szymaniaka, Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku.

- Porozumienia sierpniowe to już odległa historia, ale na szczęście wciąż żywa w naszej historii i pamięci. Wydarzenia z 1980 roku poruszyły Polskę i Polaków. Udowodniliśmy, że potrafimy się zjednoczyć. Solidarność to My - powiedział krótko.

W uroczystości w Sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku uczestniczyli m.in. Piotr Hemmerling, wicewojewoda kujawsko-pomorski; Zbigniew Ostrowski, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego; Iwona Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszczy, działacze Solidarności oraz przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej.

Odznaczeni Medalem „Solidarności" - Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego:

- Wanda Adamska
- Marzena Budzbon
- Gabriela Konieczna
- Mirosława Rutkowska
- Łukasz Budnik
- Jan Szymczak
- Łukasz Szczepański.

PLEBISCYT

Głosuj na Bydgoskie Drzewo Roku 2026. Zwycięzcę poznamy 10 października, w Międzynarodowym Dniu Drzewa

Jarosław Więcławski

Ruszyło głosowanie na Bydgoskie Drzewo Roku 2026. Do 8 października mieszkańcy Bydgoszczy mogą wskazywać, który okaz ich zdaniem szczególnie zasługuje na wyróżnienie.

Celem konkursu organizowanego przez Stowarzyszenie MODrzew – Monitoring Obywatelski Drzew jest popularyzowanie wiedzy o wartości i roli drzew w mieście oraz promowanie najpiękniejszych i najcenniejszych okazów, jakie się w nim znajdują. Bydgoszczanie swoje propozycje mogli przesyłać do końca lipca. Do finału wybrano 10 okazów.

– Bydgoskie Drzewo Roku to nie tylko konkurs piękności. Chcemy poprzez niego opowiadać historie konkretnych drzew i miejsc, w których rosną. W tym roku mieszkańcy zgłosili kilka drzew bezpośrednio zagrożonych planowanymi inwestycjami. To pokazuje, że konkurs jest także sposobem zwrócenia uwagi na drzewa, których za chwilę może już nie być – podkreśla Marzena Błaszczyk, przewodnicząca stowarzyszenia MODrzew.

Głosowanie w konkursie odbywa się na stronie bydgoskiedrzeworoku.pl. Wystarczy kliknąć „Głosuj" i podać adres e-mail, na który wysłany zostanie link służący do potwierdzenia głosu. Na stronie znajdują się dokładniejsze informacje na temat konkretnych drzew. Wśród kandydatów są tacy, którzy walczyli o tytuł w poprzednich latach – zgłaszać do konkursu nie można jedynie zwycięzców z poprzednich lat.

Zwycięzcę poznamy 10 października, w Międzynarodowym Dniu Drzewa. Podobnie jak w poprzednich latach konkurs odbywa się pod honorowym patronatem prezydenta Bydgoszczy.

– Tegoroczna finałowa dziesiątka jest bardzo różnorodna. Mamy potężne, wiekowe dęby, drzewa związane z historią konkretnych miejsc, ale także gatunki, których zwykle nie kojarzymy z pomnikami przyrody, jak cyprys Leylandzki „Sławek". Są też drzewa zagrożone wycinką. Każde z nich ma swoją historię i każde z innego powodu zasługuje na uwagę mieszkańców – mówią organizatorzy konkursu.

MODrzew zachęca, aby zapoznać się z opisem wszystkich okazów, bo za każdym stoi historia – czasem związana z miejscem, innym razem z mieszkańcami.



FOT. MICHAŁ MIELEWCZYK

Jednym z dziesięciu finalistów jest Dąb szypułkowy rosnący przy ul. Magnuszewskiej 2

Konkurs organizowany jest od 2021 r. Pierwszym zwycięzcą była topola czarna odmiany włoskiej, rosnąca na osiedlu Błonie, która pokonała znajdujący się na początku ul. Fordońskiej perełkowiec japoński. Rok później zwyciężył kasztanowiec zwyczajny – pomnik przyrody sąsiadujący z dawną stacją kolejową Bydgoszcz Wschód.

Ostatnie lata to dominacja dębu szypułkowego. Bydgoskim Drzewem Roku 2023 został okaz ze Zbocza Fordońskiego, znany pod nazwami „Wisielec", „Dąb Napoleona" i „Jeremi". Samotne drzewo, rosnące na pagórku niedaleko ul. Macieja Rataja, jest jednym z symboli Fordonu. W czerwcu 2025 r. odsłonięto tablicę pod Bydgoskim Drzewem Roku 2024, czyli dębem szypułkowym przy rondzie Grunwaldzkim.

Tradycyjnie, 10 października 2025 r., ogłoszono ostatniego zwycięzcę - dąb, który rośnie na terenie kampusu PBŚ. Drzewo zebrało blisko 2000 głosów.

©℗

eprasa.pl ba09f044d8

KONTROWERSJE

Spór o drogowy slalom na Wąbrzeskiej

Marcin Kozłowski

Na ulicy Wąbrzeskiej na Glinkach-Rupienicy drogowcy zamontowali na jezdni - w porozumieniu z radą osiedla - wysepki, które mają poprawić bezpieczeństwo. Okoliczni przedsiębiorcy skarżą się z kolei, że mają teraz spore problemy z dojazdem do firm.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy zapewnia, że mieszkańcy Glinek-Rupienicy od lat zwracali uwagę na problem ciężarówek, które skracają sobie drogę i przejeżdżają przez środek osiedla. Ciężkie samochody poruszały się trasami utwardzonymi płytami ażurowymi, które są niedostosowane do takich obciążeń.

Zmiany konsultowane

„Już w 2020 roku na ulicach Cmentarnej i od strony Dąbrowa wprowadziliśmy pierwsze ograniczenia tonażowe. Tablica objazdowa stanęła również na Alei Jana Pawła II - przed skrętem w Wąbrzeską. Treść tabliczek przez lata była modyfikowana, umożliwiając na określonych odcinkach ciężkim pojazdom dojazd do prywatnych posesji. Mimo ustawiania kolejnych znaków, sytuacja nie ulegała poprawie - kierowcy nadal skracali sobie drogę, skręcając z Alei Jana Pawła II w ul. Wąbrzeską i kierując się do ul. Dąbrowa oraz pokonując tę trasę w przeciwnym kierunku" - przekonują bydgoscy drogowcy.

ZDMiKP zapewnia, że wprowadzone zmiany na ul. Wąbrzeskiej były konsultowane z radą osiedla i uzyskały pozytywną opinię policji oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego. Na trasie zainstalowano zatem wyspy (tzw. szykany drogowe), które utrudniają przejazd pojazdom ciężarowym i tym samym zmuszają kierowców do przestrzegania obowiązującego oznakowania. Budowa trzech wysp oraz ustawienie nowych tablic objazdowych kosztowała około 44 tys. zł.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Wysepki mają m.in. ograniczyć ruch samochodów ciężarowych na osiedlu Glinki-Rupienica

„Dojazd do wszystkich firm mieszczących się przy ulicy Wąbrzeskiej został zachowany. Część dostaw może być realizowana od strony Al. Jana Pawła II, natomiast druga część od strony przystosowanych do tego ulic Cmentarnej i Dobrzyńskiej, na których funkcjonuje już komunikacja publiczna i wyodrębnione chodniki oraz oznakowane przejścia dla pieszych" - informują drogowcy.

Dodają, że podobne rozwiązanie drogowe wprowadzono wcześniej - na prośbę Rady Osiedla Brdyujście - na ulicy Witebskiej. Tam pojazdy ciężarowe skracały sobie drogę pomiędzy ulicami Przemysłową, a Łowicką, przejeżdżając także przez most na którym obowiązuje ograniczenie tonażowe.

Przedsiębiorcy przeciwni wysepkom

Zainstalowanie wysepek na ul. Wąbrzeskiej nie podoba się jednak okolicznym firmom. Adam Goździewski, przedsiębiorca z Glinek-Rupienicy, który poprosił naszą redakcję o zainteresowanie się tematem, zwraca uwagę, że nie jest to wyłącznie mieszkaniowa część Bydgoszczy.

- W bezpośredniej okolicy funkcjonuje około 20-30 przedsiębiorców, a część z tych firm do normalnego prowadzenia działalności potrzebuje dojazdu samochodów ciężarowych i zestawów z naczepami - mówi Adam Goździewski. - Nie kwestionujemy potrzeby ochrony części mieszkalnej osiedla przed tranzytowym ruchem ciężarowym. Uważamy jednak, że obecne rozwiązanie zostało zlokalizowane w niewłaściwym miejscu i w praktyce uderza również w przedsiębiorców, do których ciężarówki muszą dojeżdżać docelowo - dodaje.

Adam Goździewski zwraca też uwagę, że może dojść do paradoksalnej sytuacji i ciężarówki wyjeżdżające z firm znajdujących się w pobliżu ul. Wąbrzeskiej, zamiast najkrótszą drogą kierować się w stronę ul. Jana Pawła II i dalej obwodnicy, mogą zostać zmuszone do jazdy przez kolejne ulice osiedlowe i okolice zabudowy jednorodzinnej.

Okoliczni przedsiębiorcy zbierają podpisy pod petycją do ZDMiKP (mają już ich około 20) o zlikwidowanie wysepek. Wypracowanie kompromisowego rozwiązania dotyczącego organizacji ruchu drogowego na ulicy Wąbrzeskiej może być jednak bardzo trudne. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl ba09f044d8

Sport

Piłka nożna. W ostatnich niedzielnych meczach 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy Lech Poznań pokonał 1:0 Raków Częstochowa, a Jagiellonia Białystok zwyciężyła 2:1 Śląsk Wrocław.

ŻUŻEL

PSŻ na drodze Abramczyk Polonii do elity. Play off tych ekip to wielkie emocje

Marcin Kozłowski

Bydgoski zespół pewnie pokonał Orła Łódź w rewanżowym spotkaniu półfinałowym Metalkas 2. Ekstraligi i wjechał do finału rozgrywek. O wejście do elity powalczy w dwumeczu z poznańskimi „Skorpionami".

Przed rozpoczęciem sezonu 2026 w Bydgoszczy nikt nie ukrywał, że cel Abramczyk Polonii jest jeden - awans do PGE Ekstraligi. Drużyna krok po kroku zbliża się wykonania tego zadania. Z kompletem 14 zwycięstw - wygrała sezon zasadniczy i w półfinale play off wybrała sobie Orła Łódź. W pierwszym meczu na torze rywala straciła pierwszy punkt w rozgrywkach i zremisowała 45:45.

Rewanż miał być formalnością, ale do 7. wyścigu bydgoscy kibice przecierali oczy ze zdumienia bo ich pupile prowadzili zaledwie 19:17. Później na torze dominowali już tylko poloniści - zwyciężyli 57:33, w dwumeczu 102:78 i awansowali do finału rozgrywek sezonu 2026 w Metalkas 2. Lidze.

- Wyścig po wyścigu, mecz po meczu realizujemy swój plan. Jesteśmy już w finale i przed nami najważniejsze spotkania z Poznaniem. Przez cały sezon ciężko na to pracowaliśmy. Musimy przeanalizować zawody z Orłem bo ich początek nie był w naszym wykonaniu przekonywujący. Nie pierwszy raz jednak potrafiliśmy się podnieść po słabszych pierwszych startach. Narady w parkingu przynoszą efekty. Jesteśmy z zespołem z charakterem na torze i w parkingu - mówi Szymon Woźniak, kapitan Abramczyk Polonii.

Rywalem Bydgoszczan w walce o awans do żużlowej elity będzie PSŻ Poznań, który w półfinale okazał się lepszy od ROW-u Rybnik - 51:39 i 42:48. W sezonie zasadniczym poloniści dwa razy bardzo pewnie pokonali „Skorpiony" - 56:34 u siebie i 51:39.

Starcia obu ekip w play off przynosiły jednak zawsze wielkie emocje. Kibice z pewnością pamiętają finał 2. Ligi Żużlowej z sezonu 2019. W pierwszym starciu w Poznaniu ZOOLeszcz Polonia przegrała aż 31:59. Kiedy wydawało się, że losy awansu są rozstrzygnięte w rewanżu gospodarze dokonali wydawało się niemożliwego i rozbili rywala 61:29.

Do kolejnego bydgosko-poznańskiego starcia w play off doszło w sezonie 2024. Zdecydowanym faworytem była Abramczyk Polonia. Tym czasem na wyjeździe uległa 37:52, a w rewanżu wygrała zaledwie 51:38 i przegrała dwumecz 88:90. Wówczas obowiązywał jednak inny regulamin rozgrywek i Abramczyk Polonia awansowała do półfinału jako lucky loser (szczęśliwy przegrany).

Smaczku tegorocznej finałowej rywalizacji dodaje fakt, że Ryan Douglas, lider PSŻ ma już uzgodnione warunki kontraktu z bydgoskim klubem na sezon 2027 w przypadku awansu. Początek walki o PGE Ekstraligę już w najbliższą niedzielę w Poznaniu, rewanż tydzień później w Bydgoszczy.

©℗

ŻUŻEL

Dokonali tego po 31 latach. Wielki mecz Noricka



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Robert Lambert i Bartosz Zmarzlik teraz spotkają się jeszcze raz na Motoarenie

Joachim Przybył

Pres Toruń o krok od finału PGE Ekstraligi. „Anioły" po ponad 30 latach wygrały w Lublinie, sektor gości oszalał z radości.

Niewielu z kibiców obecnych w sektorze gości w Lublinie pamiętało ostatnie zwycięstwo toruńskich żużlowców na tym torze. Zdarzyło się to w 1995 roku, gdy kluczowe role w ówczesnym Apatorze odgrywali Mark Loram, Tomasz Bajerski i Jacek Krzyżaniak. Potem lublinian nie było w ekstralidze, a jak wrócili to nie tylko przyłożyli ręce do spadku „Aniołów" do I ligi, ale na swoim torze byli zwykle bezlitośni.

Od ubiegłego roku torunianie biorą rewanż za lata upokorzeń. W sezonie 2025 pokonali Motor w dwumeczu o złoto, choć w Lublinie znowu uzbierali tylko 38 punktów. Teraz otworzyli sobie drogę do finału w sezonie 2026, bijąc wicemistrzów Polski na ich terenie. Bohaterem była cała drużyna, ale dwa ogniwa były szczególnie ważne. Absolutną sensacją meczu był Norick Bloedorn, który wygrał kluczowe wyścigu numer 13 i 14, akurat wtedy, gdy Motor pierwszy raz objął prowadzenie. W pierwszych z nich nie dał szans Bartoszowi Zmarzlikowi. Młody Niemiec zaliczył więc kolejny udany wyjazd w rundzie rewanżowej.

- Lubię ten tor, to klasyczny, niemiecki tor w starym stylu. Czułem, że mam szansę na dobry rezultat. Wystartowałem świetnie w pierwszym biegu. Potem wprowadziliśmy drobną zmianę i po prostu starałem się jechać swoje. Praca sprzęgła była bez zarzutu , to świetne uczucie - podsumował Bloedorn, który świetny występ opłacił drobną kontuzją: w jednym z wyścigów stopa zaplątała mu się w szprychy koła innego motocykla.

Drugim filarem Pres w Lublinie był Mikkel Michelsen. On także miał nieudaną rundę zasadniczą. W wielu meczach rozczarowywał, play off rozpoczynał ze średnią poniżej 1.8 pkt. W Lublinie był najlepszym zawodnikiem meczu, a największą satysfakcję sprawiło mu pokonanie Bartosza Zmarzlika w finałowym wyścigu.

- Świetny mecz, bardzo solidny występ całej drużyny. Każdy dorzucił cenne punkty. Rozmawialiśmy o tym przez cały sezon: potrzebujemy tego, aby wszyscy „kliknęli" w tym samym czasie - powiedział Michelsen. O swojej dyspozycji dodał: - Ostatnie kilka lat nie szło mi tu najlepiej, więc wróciliśmy do podstaw. Dobraliśmy silniki i ustawienia zbliżone do tych z czasów, gdy tu jeździłem. To ułatwiło mi zadanie, a dobre starty tylko dodatkowo pomogły.

Cały mecz ustawił początek, cztery pierwsze wyścigi to było trzęsienie ziemi i prowadzenie Pres 17:7. Zaskoczyli juniorzy, którzy pięć dni wcześniej byli tłem dla rywali w DMP juniorów, a w niedzielę pewnie wygrali swój wyścig 5:1.

- Goście lepiej przystosowali się do warunków na torze, szybciej puszczali klamkę sprzęgła i to cała tajemnica. My jeździmy w tym roku trochę słabiej niż w poprzednich spotkaniach -przyznał Jacek Ziółkowski z Motoru.

Rewanż w Toruniu w niedzielę o godz. 19.30. - Pamiętajmy, że to dopiero pierwszy mecz. Wciąż czeka nas rewanż u siebie i niczego nie traktujemy jako pewnik. Wygrana cieszy, ale przed nami wciąż dużo pracy - przestrzega Michelsen.

MOTOR LUBLIN - PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ 42:48

MOTOR: Vaculik 2+1 (0,1,-,1), Lindgren 4 (2,2,0,0,0), Worynа 8 (1,3,1,3,0), Cierniak 9 (0,1,3,3,2), Zmarzlik 14 (2,3,3,3,1,2), Bańbor 2+1 (1,1,0), Jaworski 3+1 (0,1,2)

PRES: Dudek 4+1 (3,0,1,0), Lambert 6 (1,2,2,t,1), Bloedorn 9+2 (2,0,1,3,3), Michelsen 12 (3,2,2,2,3), Sajfutdinow 11+1 (3,3,2,2,1), Kawczyński 3+1 (2,0,0,1), Duchiński 3 (3,0,0)

W DRUGIM PÓŁFINALE

Unia Leszno - Sparta Wrocław 35:55

UNIA: Zengota 6, Kołodziej, 3+1, Cook 8+1, Rew 5, Pawlicki 8, Parnicki 2, Konieczny 3.

SPARTA: Bewley 10+2, Janowski 11, Kurtz 6+1, Obst n/s, Łaguta 15, Kowolik 6+1, Andersen 7

KRÓTKO

Piłka nożna

Elita zaczyna rozgrywki

Dziś odbędą się pierwsze spotkania 1. kolejki Ligi Mistrzów. Zagrają: AEK Ateny - LASK Linz (godz. 18.45 - transmisja w Canal+ Extra 3), Club Brugge - Aston Villa (18.45 - Canal+ Extra 2), Real Madryt - Inter Mediolan (21 - Canal+ Extra 1), Borussia Dortmund - Villarreal (21 - Canal+ Extra 2), FC Porto - Manchester City (21 - TVP 1, Canal+ Extra 6, Canal+ 360), LOSC Lille - Betis Sevilla (21 - Canal+ Extra 3). W Canal+ Extra 4 zaplanowana jest multiliga. Trofeum broni PSG, które w finale pokonało Arsenal Londyn. **(MK)**

Koszykówka

Puchar został w domu

Anwil Włocławek zdobył Kasztelan Basketball Cup po zwycięstwie ze szwedzkim zespolem Sodertalje Kings 87:45 (23:10, 27:14, 23:9, 14:12). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Hines Jr 21 (7 zb., 3 as.), Lecomte 14, Freeman 12 (10 zb.), Słupiński 12 (6 zb.), Strong 11 (4 as.), Łazarski 9, Vanwijn 5 (6 zb., 3 as.), Szlachetka 3 (4 as.). Enea Łaciate Astoria pokonała w sparingu Trefl Sopot 94:88, punkty: Taylor 17, Ogundiran 15, Andersson 15, Brembly 14, Kamiński 9, Kimbrough 8, Ptak 8, Wińkowski 4, Thomas 2, Kłaczek 2. **(JP)**

eprasa.pl ba09f044d8